

Vol. 29, Nr 1 (113), 2019
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ



Nasza strona internetowa: www.dilwet.pl
(BIULETYN w kolorze)

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: jdorobek@tlen.pl)
dr Jerzy Borowiec – sekretarz, dr Robert Karczmarczyk, Zdzisław Król, Bohdan Wojtał

Fundacja „Pro Medici Veterinariii”

**działająca przy
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich
rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej
sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie
dowolną kwotą dla osób najbardziej
pokrzywdzonych przez los

Numer konta Fundacji:

18 1020 5242 0000 2202 0158 8417

Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław

Prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz naszej
Fundacji (Organizacji Pożytku Publicznego).
Wystarczy w odpowiednich rubrykach deklaracji
podatkowej rocznej wpisać nazwę:

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”
numer KRS 0000247344**

Z góry dziękujemy!

SPIS TREŚCI

Wstępniak - <i>Wojciech Hildebrand</i>	3
Materiały na XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Wet. DIL-Wet.	5
Sprawozdanie Prezesa Rady DIL-Wet.	5
Sprawozdanie Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.	9
Wykonanie budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2018r.	10
Sprawozdanie z wykonania budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2018r.	11
Projekt budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. na rok 2019	12
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za okres 1 styczeń - 31 grudnia 2018r.	13
Sprawozdanie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet.	14
Sprawozdanie Sądu Lekarsko-Wet. DIL-Wet.	15
Sprawozdanie z działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskej DIL-Wet.	15
Sprawozdanie z działalności Fundacji „Pro Medici Veterinari” w 2018r.	16
Sprawozdanie z działalności Koła Seniorów DIL-Wet. za rok 2018	17
Projekty Uchwał (1+7)	17
Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	21
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 14 (15.11.2018) i nr 15 (13.12.2019) - <i>Teresa Rogowska</i>	21
Informacje Inspekcji Weterynaryjnej	27
Pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii ws. przepisów dotyczących zakwalifikowania do odpadów części ciała zwierząt domowych	27
Dokument handlowy w przychodni weterynaryjnej - jak i kiedy należy go przygotować - <i>Kamila Kłos</i>	27
Pismo Głównego Lekarza Weterynarii ws. zmiany wymagań dotyczących przemieszczania/przywozu zwierząt z Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej	28
Z życia Uczelni	30
Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Medycyny Wet. UP we Wrocławiu w okresie od września 2018r. do lutego 2019r. - <i>Bożena Doszyń</i>	30
Jubileusz prof. Janeczka: - A chciałem być architektem - <i>Katarzyna Kaczorowska</i>	31
Studentka UPWr na stażu w RPA - <i>mj</i>	34
Akty i porady prawne	36
Wykaz aktów prawnych dot. weterynarii opublikowanych w okresie od lipca do grudnia 2018 - <i>J. Borowiec</i>	36
Kronika wydarzeń	37
Zjazd absolwentów rocznika 1970-1976 na Majorce w 2018r. - <i>Piotr Kneblewski</i>	37
Złoty Jubileusz Absolwentów roczników 1962-1968 i 1963-1969	41
Spotkanie wigilijne Seniorów Lekarzy Weterynarii 2018r. - <i>Bohdan Wojtal</i>	45
Wreczenie dyplomów prawa wykonywania zawodu lek. wet. oraz Wieczór Wigilijny w Pałacu Pawłowickim - <i>J.D.</i>	45
Spotkanie Noworoczno-Karnawałowe Koła Seniorów Lek. Wet. DIL-Wet. - <i>Bohdan Wojtal</i>	51
Zwiedzanie schronu przeciwlotniczego podziemi Placu Solnego we Wrocławiu przez członków Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii - <i>Leokadia Wojtal</i>	52
X Jubileuszowy Bal Lekarza Weterynarii - <i>Wojciech Hildebrand</i>	53
XII Mistrzostwa Polski Lek. Wet. w Narciarstwie Alpejskim - <i>W. Hildebrand, R. Karczmarczyk, L. Pankiewicz</i>	55
Problemy społeczno-zawodowe	57
Interpretacje zapisów Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii (tezy) - <i>Anna Zalesińska</i>	57
Metody oceny jakości życia zwierząt przewlekłe chorych i wskazania do eutanazji - <i>Paweł Pasięka</i>	58
Kilka słów po emisji w sobotni wieczór reportażu w TVN24 „Chore Bydło Kupię” - <i>Bogusław Czerski</i>	61
Zagadnienia zawodowe	62
Postępowanie z pacjentem onkologicznym. Cz. IV - <i>Wojciech Hildebrand</i>	62
Metropatie i choroby jajników starszych suk i kotek - podejście kliniczne i prowadzenie - <i>Andrea Münnich</i>	66
Hormony i nowe markery w diagnostyce chorób układu rozrodczego - obiecujące perspektywy - <i>Sandra Goericke-Pesch</i>	68
Z historii Weterynarii	69
Prof. dr Andrzej Walentowicz - lekarz i lekarz weterynaryjny zasłużony dla Krakowa - <i>Bartosz Winiecki</i>	69
Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia	72
Informacje różne	75
Moje przemyślenia o GMO - <i>Tomasz Tarkowski</i>	76
Z żałobnej karty	77
Pożegnanie św. pamięci dr Krystyny Wiśłowskiej	77
Wspomnienie o Matce, Krystynie Wiśłowskiej, z domu Kubalskiej - <i>Janusz Wiśłowski</i>	77
Pamięci tych co odeszli - <i>Roman Bochdalek</i>	80



Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze
w środy w godz. **10⁰⁰ – 17³⁰**
w pozostałe dni w godz. **8³⁰ – 15³⁰**

UWAGA! Ewentualne zmiany godzin pracy biura
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45
e-mail: biuro@dilwet.pl; strona internetowa: www.dilwet.pl

Sekretariat: **Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 11³⁰ – 13⁰⁰
tel. kom. 603 263 390; e-mail: w.hildebrand@dilwet.pl; biuro@dilwet.pl

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Izby: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 603 263 340

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

lek. wet. Piotr Waleński, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

lek. wet. Andrzej Hóldowański, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

mec. Anna Zalesińska, tel. kom. 604 293 203; e-mail: kancelaria.zalesinska@gmail.com;
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

48 1240 1994 1111 0000 2495 9016

SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2018 r. i 2019 r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**
pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy. Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: artur.nowak@port.allianz.pl

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**





Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Kolejny rok na dobre już rozgościł się w naszym życiu. Co ponieważ jeszcze trwają w noworocznych postanowieniach, wielu z nas niecierpliwie czeka na spełnienie obietnic rzuconych tu i ówdzie, wygląda na to, że „na wiatr”.

Ale warto sobie uzmysłowić, że rok 2019 obfituje w jubileusze, i to te tak zwane okrągłe. Z jednej strony rocznice wydarzeń smutnych jak 80 rocznica napaści na Polskę sąsiadów zza zachodniej i wschodniej granicy, z drugiej strony tych, które nastrojały optymistycznie jak obrady okrągłego stołu (30 rocznica), wstąpienie Polski do NATO (20 rocznica) czy do Unii Europejskiej (15 rocznica). W tym „natłoku” wydarzeń powinniśmy zwrócić uwagę na obchody setnej (100!!!) rocznicy powstania w Polsce Służby Weterynaryjnej, której spadkobierczynią jest dzisiejsza Inspekcja Weterynaryjna. Co prawda ktoś, kto uważnie śledzi historię może dopatrzeć się, że w świetle aktualnych doświadczeń. Dekret podpisany w grudniu 1918r. przez Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego nie był dla Służby Weterynaryjnej/Inspekcji Weterynaryjnej najszczęśliwszy, gdyż przekazywał z dniem 13.01.1919 r. owe służby z kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Nie oznacza to też, że weterynaria wcześniej nie istniała na ziemiach Polskich. Już w roku 1532 pojawiła się księga „Sprawa a lekarstwa końskie” królewskiego kowala Conrada, zaś w 1804 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie powstała pierwsza Katedra Weterynarii, a w 1823r. w Wilnie, następnie w 1881 we Lwowie, powstały pierwsze Szkoły Weterynaryjne. Różne były w ciągu ostatnich 100 lat koleje losu powołanej w II Rzeczypospolitej Służby Weterynaryjnej. Początkowo główną jej rolą było przede wszystkim zabezpieczenie zdrowotne stad zwierząt dostarczających żywność dla konsumentów, w tym żołnierzy, jak również dbanie o zdrowotność koni, zwłaszcza tych wojskowych. Trudno ocenić jak potoczyłyby się losy wielu bitew, gdyby nie opieka weterynaryjna właśnie. Stąd w pierwszej kolejności została stworzona Wojskowa Służba Weterynaryjna, a jej szefem został gen. bryg. lek. wet. Józef Gabriel Malewski. Tworzenie jednolitej struktury Służby Weterynaryjnej nie było łatwe, gdyż scalenie Polski z trzech zaborów wiązało się z ustaleniem jednolitego porządku prawnego, a ten u różnych zaborców był różny. Różne były też przyzwyczajenia, zwyczaje, nawyki, co gdzieś widać do dziś. W okresie dwudziestolecia międzywojennego lekarze weterynarii zajmowali się przede wszystkim zdrowotnością zwierząt gospodarskich oraz zabezpie-

zeniem zdrowia ludzi w myśl zasady „zdrowie zwierząt dla zdrowia człowieka”. W 1919r. odbył się pierwszy zjazd wszystkich lekarzy weterynarii II zeczypospolitej. W czasie II Wojny Światowej wielu polskich lekarzy weterynarii poległo na frontach lub zostało zamordowanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych, a przez Rosjan w obozach jenieckich, m.in. w Katyniu.

Po wojnie utworzono Departament Weterynarii (zmieniający okresowo nazwę na Państwową Radę Weterynarii i Centralny Zarząd Weterynarii), którego role były określone między innymi przedwojennymi przepisami, stopniowo zmienianymi w kolejnych latach. Niemniej cały czas rolą lekarzy urzędowych była ochrona zdrowia zwierząt gospodarskich oraz ochrona ludzi przed niebezpiecznymi chorobami odzwierzęcymi poprzez zabezpieczenie żywności pochodzenia zwierzęcego. Pozostaje to priorytetem do dnia dzisiejszego. Co prawda w dzisiejszej rzeczywistości i przy szeroko rozwiniętej prywatyzacji lekarzy weterynarii świadczących usługi dla posiadaczy zwierząt widać pewien rozdział kompetencji lekarzy urzędowych i wolnopraktykujących, to jednak przez wiele lat zwłaszcza w okresie tak zwanego realnego socjalizmu, kiedy funkcjonowała jedynie państwowa służba weterynaryjna, nasza grupa zawodowa była dość jednolita. Elitę stanowili pracownicy ośrodków akademickich, zaś wszyscy pozostali wykonywali zadania w ramach zaplanowanych działań zmierzających do „ochrony zdrowia publicznego”, niezależnie czy pracowali w inspektoratach, rzeźniach i zakładach przetwórczych czy PZLZ.

W czasie przemian ustrojowych służba weterynaryjna pracująca „w terenie” została sprywatyzowana, a otwarcie się nowych rynków usług zwłaszcza w zakresie podmiotów prywatnych, jak i usług dla zwierząt towarzyszących spowodowała pewną dyktomię weterynarii. Samorząd weterynaryjny, który odrodził się w 1991r. skupia wszystkich lekarzy weterynarii (wątpliwości, dotyczące obowiązku przynależności do Izby pracowników Inspekcji rozwiązał Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 22.05.2001r. sygn. K 37/00, Dz.U. 2001 nr 054, poz. 573) wykonujących najróżniejsze czynności od pracy w ośrodkach naukowo-badawczych, poprzez nauczanie zawodu, leczenie zwierząt i ich profilaktykę, w tym szeroko pojęte działania badawczo-diagnostyczne, różne formy dystrybucji leków, skończywszy na wymienionym wcześniej zwalczaniu chorób zakaźnych i sprawowaniu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego. Warto nadmienić, że nie sposób wyraźnie „rozdzielić” lekarzy weterynarii i przypisać do poszczególnych grup. Pracownicy uczelni, zwłaszcza klinicyści, poza pracą naukową zajmują się leczeniem zwierząt, zdobywając w ten sposób doświadczenie, którym dzielą się ze studentami i innymi kolegami po fachu. Podobnie wielu lekarzy tak zwanej wolnej, czyli prywatnej praktyki wykonuje czynności z wyznaczenia przez Inspekcję Weterynaryjną. Z roku na rok kurcząca się kadra Inspekcji



(głównie z przyczyn placowych) z coraz większym wysiłkiem i poświęceniem wykonuje wszystkie działania i gdyby nie współpraca z wolnopraktykującymi kolegami zapewnienie podstawowych zadań byłoby trudne, lub wręcz niemożliwe. Zwłaszcza, że często czynności te wyceniane są wręcz symbolicznie i opłacają się tylko w przypadku monitoringu dużych stad.

W ostatnich miesiącach nasiliła się krytyka tejsze Służby/Inspekcji i w wielu środowiskach wręcz postuluje się o „wyciągnięcie” konsekwencji wobec „odpowiedzialnych”. W mediach pokazuje się różne problemy, czy wręcz patologie np. związane z rozprzestrzenianiem ASF czy brakiem właściwego nadzoru nad produkcją i przetwarzaniem żywności. Tu i ówdzie wybuchają „afery”. Tylko czy naprawdę problem jest w organach kontroli? Czy to, że policjant karze kierowcę za przekroczenie prędkości jest powodem do wyciągania konsekwencji względem policjanta? Tutaj należałoby się odwołać do Dekretu z 1918 r., który Służbę Weterynaryjną przekazał kompetencji Ministra Rolnictwa. Wydaje się być to trochę dziwne, kiedy to ten sam minister musi zabezpieczać interesy producentów i organów kontrolujących tychże. Czym to się kończy, widzimy wszyscy. Ograniczanie roli kontrolujących, którzy „utrudniają życie” producentom powoduje, że znajdują się producenci, dowiedziawszy się, że kontrola zostaje ograniczona nadużywający zaufania i wprowadzający do obrotu produkt niezdatny do spożycia lub wręcz zagrażający zdrowiu konsumentów. W końcu każdy chce zarobić. W przypadkach wybuchu „afer” „mądre głowy” wypowiadają jeszcze mądrzejsze tezy o naprawie sytuacji. Jednak zdaje się, że ciągle nie jest brany pod uwagę czynnik najważniejszy, czyli poważne niedofinansowanie Inspekcji. To powoduje olbrzymie niedobory kadrowe i prowadzi to konieczności zastępowania lekarzy weterynarii osobami bez kompetencji, które godzą się pracować za wynagrodzenia dużo niższe od średniej krajowej. Czy grozi nam legalizacja możliwości przekazania kompetencji lekarzy weterynarii takim osobom lub tzw. specjalistom? Tymczasem likwiduje się świadectwa zdrowia, ogranicza się zakres badania poubojowego. Czyżby zwierzęta rzeźne były

coraz zdrowsze? Czy aktywność działań na zasadzie „pospolitego ruszenia” może być długofalowym rozwiązaniem? Czy nie lepsze byłoby dofinansowanie Inspekcji i co za tym idzie zatrudnienie odpowiedniej liczby dobrze wykwalifikowanego, należycie wynagradzanego personelu? Czy naprawdę strategiczne decyzje muszą być podejmowane w imię przypodobania się poszczególnym grupom ludzi? Z drugiej strony przyglądając się uważnie innemu, można być przekonanym, że „zamiatanie pod dywan” swoich problemów niczego nie załatwia a wręcz odwrotnie, podważa zaufanie i autorytet. Może więc lepiej samemu wylapywać patologie i konsekwentnie je likwidować, jednocześnie badając mechanizmy ich powstawania, co może pomóc zapobiegać kolejnym. Mówienie o tym w kontekście Roku Obchodów Stulecia Służby Weterynaryjnej wydaje się mieć sens.

Weterynaria ma swój bardzo pozytywny wizerunek, kształtowany głównie poprzez koleżanki i kolegów zajmujących się zwierzętami towarzyszącymi. Warto pokazywać, że lekarze weterynarii to też ci dbający o zdrowie żywności, zapobiegający rozprzestrzenianiu się groźnych dla zwierząt i ludzi chorób zakaźnych w myśl zasady „Sanitas animalium pro salute homini”.

Miejmy nadzieję, że organizowane przez Inspekcję Weterynaryjną Obchody 100-lecia Służby Weterynaryjnej będą powodem do prawdziwej dumy, dumy bycia lekarzem weterynarii, osoby cieszącej się należnym jej szacunkiem, zaufaniem społecznym, kompetentnej, należycie wynagradzanej, dumnej ze swojej profesji. Oby ten jubileusz napawał każdego radością i optymizmem.

Wojciech
Hildebrand



Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej informuje:

XXI OKRĘGOWY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY LEKARZY WETERYNARII DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

odbędzie się 12 maja 2019 r.

**w sali IIIc Centrum Dydaktyczno-Naukowego Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu, pl. Grunwaldzki 24a**

(Uchwała nr 811/2018/VII Rady DIL-Wet. z dnia 15 listopada 2018 r.)



Materiały na XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

SPRAWOZDANIE PREZESA Z DZIAŁALNOŚCI RADY DIL-WET. VII KADENCJI ZA ROK 2018

**Okres sprawozdawczy:
1.03.2018r. do 28.02.2019r.**

Szanowne Koleżanki i Koledzy - lekarze weterynarii z Dolnego Śląska.

Mija drugi rok VII kadencji Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Innymi słowy jesteśmy na półmetku tej kadencji. Miniony rok obfitował w wiele wydarzeń, które dostarczały pracy członkom Rady i nie pozwalały na wolniejsze tempo w trosce o interesy wszystkich lekarzy weterynarii bez względu na miejsce ich pracy, zakres wykonywanych czynności, staż pracy, czy wiek. Warto nadmienić, że troje członków naszej Rady bierze czynny udział w pracy Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej VII kadencji, w tym w jej Prezydium oraz komisjach: Finansowo-Gospodarczej, Prawno-Regulaminowej, Egzaminowania z j. polskiego, Etyki Zawodowej, Szkoleń i Specjalizacji, przedstawiając postulaty z naszego regionu. W swojej pracy Rada DIL-Wet. realizowała wszelkie zobowiązania Okręgowego Zjazdu oraz na bieżąco realizowała wszelkie potrzeby wynikające z funkcjonowania samorządu. Do dnia 28.02.2019r. Rada podjęła 626 uchwał (od nr 352 do nr 977) dotyczących przyznania prawa wykonywania zawodu (100 uchwał), wpisu do rejestru członków z przeniesienia z innych Izb (21 uchwał), skreślenia z rejestru członków DIL-Wet. z powodu przeniesienia do innych Izb (20 uchwał), utraty prawa wykonywania zawodu (21 uchwał), postępowań administracyjnych (50 uchwał), wpisu do rejestru zakładów leczniczych (24 uchwały), wykreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (24 uchwały), wpisu zmian w ewidencji zakładów leczniczych (86 uchwał), wyznaczenia terminu na usunięcie uchybień stwierdzonych podczas kontroli ZLZ (8 uchwał), wpisu do rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (41 uchwał), zmiany w rejestrze osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (39 uchwał), skreślenia z rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących (27 uchwał), rozłożenia na raty zaległych składek (1 uchwała), obniżenia wysokości składek członkowskich (17 uchwał), zawieszenia płatności składek członkowskich (2 uchwały), umorzenia zaległych składek członkowskich (29 uchwał), zatwierdzenia wniosków Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet. (7 uchwał), przyznania środków na konferencje na-

ukowe i imprezy integracyjne (11 uchwał), przyznania nagród finansowych (7 uchwał), przesunięć w budżecie (1 uchwała), innych spraw (15 uchwał).

Stan członków DIL-Wet. - lekarzy weterynarii na dzień 31 grudnia 2018r. wynosił 1503 osoby, w tym 130 lekarzy weterynarii na emeryturze. Oznacza to wzrost liczby członków DIL-Wet. w stosunku do roku poprzedniego o 58 lekarzy weterynarii. Jeśli chodzi o liczbę przyjętych członków, to 21 osób przepisało się z innych izb natomiast 100 osobom nadano prawo wykonywania zawodu po raz pierwszy. Jednocześnie w tym samym czasie Rada skreśliła z listy członków 20 osób, w tym 15 osób w związku z przeniesieniem do innej izby w kraju, a 5 osób w związku z wykonywaniem zawodu za granicą. Rada stwierdziła utratę prawa wykonywania zawodu i skreśliła z listy członków DIL-Wet. 21 osób, w tym 7 osób - na ich wniosek, w związku ze zrzeczeniem się prawa wykonywania zawodu, 8 osób - z powodu śmierci, 6 osób - z powodu nieopłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok. Warto nadmienić, że na terenie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zarejestrowanych było (31.12.2018r.) 537 ZLZ w tym 345 gabinetów weterynaryjnych, 176 przychodni, 7 lecznic i 3 kliniki oraz 6 laboratoriów. Do tej pory nie udało się wprowadzić planu, na poziomie Izby Krajowej, monitorowania rynku pracy. Ciągłe zaskakuje fakt pozornego braku lekarzy weterynarii na rynku pracy, pomimo tego, że w 2018r. na wszystkich kierunkach weterynaryjnych w Polsce (Wrocław, Warszawa, Lublin, Olsztyn, Poznań i Kraków) ukończyło studia ponad 700 absolwentów. Mimo braku chętnych, głównie z powodów płacowych, do pracy w Inspekcji Weterynaryjnej (w której w skali kraju jest kilkadziesiąt wakatów dla lekarzy weterynarii) nadal lekarze weterynarii są poszukiwani do pracy w ZLZ. Ponieważ liczba członków izb okręgowych w skali kraju rośnie o liczbę zbliżoną (granica błędu - około 5%) do liczby absolwentów, przy uwzględnieniu osób wyjeżdżających za granicę (w skali kraju kilkudziesięciu lek. wet.), najprawdopodobniej absolwenci płacąc składki nie pracują w ZLZ lub w ogóle w zawodzie. Wymaga to jednak dokładnego badania, gdyż niedobór lekarzy weterynarii na rynku pracy jest argumentem do otwierania nowych kierunków weterynarii (ogłoszono nabór na studia w Toruniu), a to niekoniecznie przekłada się na jakość kształcenia.

W celu lepszego dotarcia do wszystkich członków naszej korporacji działa portal społecznościowy DIL-Wet. licznie odwiedzany przez zainteresowane osoby. Słabym natomiast oddźwiękiem odbiło się zapropo-



grupowe zakupienie kart typu multisport. Podobnie nie cieszył się dużym zaangażowaniem Rajd Górski zorganizowany przez kolegę Roberta Karczmarczyka. Być może w tym roku uda się zachęcić koleżanki i kolegów do większej aktywności fizycznej. Rada wspiera wszelkie inicjatywy, zarówno integracyjne (Bal Lekarza Weterynarii, Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim, Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Squosha, Weterynaryjny Rajd Samochodowy Vet off Road, Weterynaryjny Rejs po Odrze) jak i naukowe, takie jak wszelkiego rodzaju szkolenia i konferencje. Część szkoleń staramy się organizować we własnym zakresie dopasowując tematykę, miejsce jak i czas spotkań do postulowanych informacji. Za każdym razem staramy się eksponować informację o wsparciu i promujemy Izbę jako mecenasów tych wydarzeń. W minionym roku po raz drugi odbyła się współorganizowana przez DIL-Wet. konferencja „Etyka Zawodowa Lekarza Weterynarii - współczesne wyzwania”, za którą organizacyjnie i merytorycznie był odpowiedzialny kol. Robert Karczmarczyk. Poruszano wiele problemów a w dyskusji wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich Izb Okręgowych i Krajowej Rady. Przy okazji Konferencji odbyło się w biurze DIL-Wet. wyjazdowe posiedzenie Komisji Etyki KRL-Wet. W kwietniu 2018r. gościliśmy w imieniu KRL-Wet. profesora A. Gamotę ze Lwowa, który otrzymał z rąk V-ce Prezesa KRL-Wet. Macieja Gogulskiego oraz Prezesa Rady DIL-Wet. okolicznościowe statuetki w uznaniu Jego zasług w dbaniu o wszelkie polonica na Lwowskim Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, którego spadkobiercą jest Wydział Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu.

Niestety, w ostatnim czasie nie poprawiła się znacząco sytuacja lekarzy pracujących w Inspekcji Weterynaryjnej, co skutkuje rosnącą liczbą wakatów, wzrostem obciążeń pozostałych w pracy lekarzy weterynarii oraz zatrudnianiem osób bez kompetencji lekarza weterynarii. Zjawisko to, bardzo niepokojące, może być zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywności oraz zwiększać ryzyko epidemiologiczne. Nakładają się na to doniesienia prasowe w formie afer, które wynikają z niedostatecznego lub złego nadzoru, co potęguje poczucie bezsilności. Pozostaje mieć nadzieję, że osoby, które decydują o przyznawaniu środków finansowych, bez których nie uda się wzmocnić Inspekcji rozumieją argumenty, które poza Izbą przedstawiają także środowiska skupione w związkach zawodowych lekarzy weterynarii i pracowników Inspekcji oraz organizacje podmiotów przetwarzających żywność pochodzenia zwierzęcego i eksporterzy żywności. Pomysł zlecenia wykonywania czynności urzędowych (badanie poubojowe, monitoring) przez etatowych pracowników Inspekcji może okazać się bardzo kosztowny dla budżetu (ze względu na wszelkie składowe pensji oraz obowiązki socjalne, konieczność zapewnienia 8 godzinnego dnia pracy, 11 godzinnych przerw, urlopów itd.) i trudny logistycznie. Pojawianie się nowych rzeźni w nowych miejscach i likwidacja w dotychczasowych może powodować, że pracodawca - PLW - będzie

miał problem z elastycznością dotyczącą zmiennego zapotrzebowania na liczbę potrzebnych pracowników nadzoru - lekarzy weterynarii. Jeszcze większy niepokój wzbudzają dyskutowane projekty zastępowania lekarzy weterynarii osobami o zdecydowanie niższych kompetencjach. Pozostaje mieć nadzieję, że osoby decyzyjne dostrzegą powagę problemu i rok obchodów 100-lecia Służby Weterynaryjnej okaże się rokiem przełomowym. Dążąc do lepszego wzajemnego zrozumienia się różnych grup zawodowych i lepszego wzajemnej wymiany doświadczeń oraz wspierania się, z inicjatywy Rady DIL-Wet. sformułowano list intencyjny, zaakceptowany do podpisania przez samorządy medycznych zawodów zaufania publicznego z Dolnego Śląska. Podpisanie deklaracji założycielskiej nastąpi po akceptacji wszystkich członków założycieli (Izba Aptekarska, Izba Lekarska, Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Izby Pielęgniarek i Położnych). Dolnośląskie Forum jest otwarte na inne samorządy zawodów zaufania publicznego.

Zgodnie z wprowadzonymi przepisami (RODO) Rada powołała Inspektora Danych Osobowych, który przeprowadził audyt i wydał zalecenia związane z administrowaniem danych osobowych, członków DIL-Wet. Zalecenia te zostają sukcesywnie wprowadzane. Tradycją stały się uroczyste Rady DIL-Wet. w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Rada taka ma dwie części: roboczą - tradycyjną i uroczystą. W części galowej biorą udział zaproszeni goście spoza Izby, członkowie wszystkich organów Izby oraz przyjeźdźcy w danym roku do Izby nowi członkowie - absolwenci, którym po złożeniu przez nich przysięgi wręczany jest dyplom prawa wykonywania zawodu. Uroczystość uświetnia występ zespołu - w tym roku było to trio muzyków Narodowego Forum Muzyki „Artrio”.

Przy DIL-Wet prężnie działa Fundacja „Pro Medici Veterinarii”, która niezależnie od Funduszu Pomocy Koleżeńskiej wspiera lekarzy weterynarii i członków ich rodzin, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji losowej. Każdy może zasilić konto Fundacji, która jest organizacją pożytku publicznego. W tym roku po raz kolejny część dochodu z biletów na Dolnośląski Bal (charytatywny) Lekarza Weterynarii zasilila konto fundacji. Wielu z uczestników balu wpłaciło dodatkowe kwoty poza te wynikające z odpisu, za co należą się im duże podziękowania. Fundacja jest wspierana przez Koło Seniorów, które doskonale zdaje się rozumieć potrzebujących. Członkowie Koła pod przewodnictwem kol. Bohdana Wojtala regularnie spotykają się w Sali konferencyjnej Izby oraz organizują różnego rodzaju spotkania plenerowe.

Gospodarka finansowa

Działania statutowe w zakresie gospodarki finansowej Izby w roku 2018 były realizowane w oparciu o preliminarz budżetowy uchwalony przez ostatni Zjazd Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Dokładne omówienie działań w zakresie gospodarki finansowej zawarte jest w preliminarzu budżetowym 2018. Gospodarką finansową kieruje Skarbnik - kol. Danuta Pawicka-Stefanko, przy pomocy komisji fi-



nansowej pod przewodnictwem kol. Juliana Jakubika. Komisja w tym okresie spotkała się ośmiokrotnie. Zajmowała się rozpatrywaniem i opiniowaniem spraw dotyczących czasowych zwolnień z opłacania składek członkowskich lub ich części, rozpatrywaniem i proponowaniem rozwiązań w sprawach związanych z zaległościami w opłacaniu składek, rozpatrywaniem wniosków wpływających do Rady DIL-Wet. o dofinansowanie różnych przedsięwzięć i przedstawienie ich członkom Rady DIL-Wet., opiniowaniem wydatków majątkowych, rozpatrywaniem innych spraw związanych z gospodarką finansową DIL-Wet. W tym okresie rozpatrzono 3 wnioski o obniżenie składki do 50% z powodu podjęcia studiów doktoranckich, 15 wniosków o obniżenie składki do 50% z powodu nie uzyskiwania dochodu (wszystkie zaopiniowano pozytywnie), 4 wnioski o umorzenie zaległości i spisanie w straty (wszystkie zaopiniowano pozytywnie z powodu długotrwałej choroby, braku zgłoszeń o przejściu na emeryturę), 2 wnioski o zawieszenie składek (ciężka choroba), jeden wniosek o 2 nagrody dla najlepszych absolwentów Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (po 1.000,00 zł każda). Pozytywnie zaopiniowano wnioski o dofinansowanie konferencji naukowych: „Mechanizmy zachowania zwierząt oraz możliwości ich modelowania” (kwota dofinansowania 2.000,00 zł), „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” (kwota dofinansowania 3.000,00 zł), „Etyka zawodowa lekarza weterynarii - perspektywa zmian” (kwota dofinansowania 3.500,00 zł), „Konferencja dermatologiczno-endokrynologiczna (kwota dofinansowania 2.000,00 zł), „Forum Prawne Lekarzy Weterynarii” (kwota dofinansowania 2.000,00 zł), „Egzotyka Okiem Praktyka” i „I Kongres Medycyny Zwierząt Egzotycznych” (kwota dofinansowania 4.000,00 zł); imprez integracyjnych: „X Dolnośląski Bal Lekarzy Weterynarii” (kwota dofinansowania 5.000,00 zł), „V Dolnośląski Weterynaryjny Rajd Samochodowy - Vet Off Road” (kwota dofinansowania 2.000,00 zł), „IV Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Squasha” (kwota dofinansowania 2.000,00 zł), „Pożegnanie lata - Wrocław by night” 5.000,00 zł).

Etyka zawodowa

Komisja Etyki Zawodowej pod przewodnictwem kol. Jerzego Borowca czuwała nad rzetelnym i zgodnym z Kodeksem Etyki Lekarza Weterynarii wykonywaniem zawodu przez członków DIL-Wet. Komisja zajmowała się głównie przypadkami niedozwolonych form reklamy zakładów leczniczych dla zwierząt. W większości przypadków rozmowy telefoniczne i pouczenia kierowników tych placówek odnosiły skutek i prowadziły do zaniechania niezgodnych z przepisami przypadków reklamowania usług weterynaryjnych.

Komisja zajmowała się także przypadkami nierzetelnego prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej oraz pochopnego wydawania zaświadczeń bez wnikliwego indywidualnego badania poszczególnych zwierząt na rzecz fundacji zajmujących się ich ochroną.

Szkolenia

W celu stałego podnoszenia kwalifikacji lekarzy weterynarii w okresie sprawozdawczym Komisja ds. Szkoleń i Nauki Zawodu pod przewodnictwem kol. Agnieszki Noszczyk-Nowak prowadziła działalność polegającą na organizacji szkoleń i konferencji popularyzujących, przyznawaniu certyfikatów kształcenia ustawicznego, opiniowaniu wniosków dotyczących dofinansowania szkoleń i konferencji oraz objęcia patronatem przez Radę DIL-Wet. wymienionych działań. W okresie sprawozdawczym zorganizowano szkolenia dla członków DIL-Wet. w formie wykładów: „Nowe techniki w leczeniu chorób oczu - diagnostyka wybranych przypadków okulistycznych” (wykładowca lek. wet. Natalia Kucharczyk), „Nowości w anestezjologii małych zwierząt” (wykładowca dr Piotr Skrzypczak), „Okiem mikroskopu” (wykładowca lek. wet. Luiza Ratajczak) oraz wspierano konferencje: „Walentynki kardiologiczne”, „Majówka Neurologiczna”, „XXI Międzynarodowa Konferencja Naukowa - Profilaktyka chorób przeżuwaczy - Jak nie stosować antybiotyków?”, „Nowości w chorobach wewnętrznych koni” 8-9 czerwca 2018 roku w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym Pawłowice, Międzynarodowy Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt”.

Prywatna praktyka

Komisja Prywatnej Praktyki pod przewodnictwem kol. Roberta Gruszki zajmowała się bieżącymi problemami zakładów leczniczych dla zwierząt. W minionym okresie sprawozdawczym Komisja Prywatnej Praktyki przeprowadziła kontrole zakładów leczniczych rozpoczynających swoją działalność, zmieniających swoją kategorię lub siedzibę, rejestrujących się nowych ZLZ w ramach działających już zakładów leczniczych. Pojeżdżone były interwencje związane ze zgłoszeniami nieprawidłowo działających zakładów. W tych przypadkach przeprowadzano kontrole zakładów w miejscu działalności, wykonano rozmowy telefoniczne z właścicielami i kierownikami zakładów leczniczych, korzystając z pomocy radcy prawnego kierowano opinie prawne w spornych sprawach do zainteresowanych lekarzy weterynarii.

Młodzi Lekarze Weterynarii

Powołana na ostatnim Zjeździe Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Komisja Młodych Lekarzy pod przewodnictwem kol. Agnieszki Noszczyk-Nowak prowadziła w okresie sprawozdawczym działalność polegającą na rozpoznaniu problemów młodych lekarzy weterynarii oraz wspólne opracowanie postulatów, które zostały zgłoszone do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Podjęto także inicjatywę obniżenia składki w pierwszym roku pracy (odrzuconą przez Radę DIL-Wet.) oraz inicjatywę podpisania umowy na kartę sportową, gdzie cały czas zbierane są deklaracje.

Urzędowy Nadzór Weterynaryjny

W okresie sprawozdawczym Komisja ds. Urzędowego Nadzoru Weterynaryjnego pod przewodnictwem



kol. Grzegorza Ciszewskiego wykonywała zadania takie jak: opiniowanie projektów zmian z zakresu prawa weterynaryjnego (zapoznano się z 15 projektami zmian - nie wnoszono uwag), współpraca z DWLW w zakresie działalności Inspekcji Weterynaryjnej tj. pomoc przy organizacji szkoleń oraz ćwiczeń z zakresu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, współpraca z innymi komisjami (Komisja Finansowa) i organami DIL-Wet. oraz pomoc przy organizacji spotkań związanych z organizacją pracy i podwyżek płac dla pracowników Inspekcji Weterynaryjnej.

Komisja Prawno-Regulaminowa

Komisja pod przewodnictwem kol. Bogusława Czerskiego zgodnie z przyjętym przez Radę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej planem pracy zajmowała się bieżącą analizą projektów aktów prawnych jak również problematyką bieżącej działalności Izby. Podejmowane były w szczególności zadania takie, jak szczegółowa analiza i opiniowanie projektu Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej dotyczącego zmian do ustawy z 18 grudnia 2003r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, przygotowanie projektu zmian list kontrolnych zakładów leczniczych dla zwierząt - przygotowano nową propozycję listy kontrolnej dla gabinetu i przychodni (projekty w uzgodnieniu z radcami prawnymi zostały wdrożone do użytku kontrolujących ZLZ).

Integracja Środowiska Lekarzy Wet. DIL-Wet.

Jednym z celów samorządu lekarzy weterynarii jest integrowanie środowiska grupy zawodowej i ich rodzin oraz dbanie o wizerunek naszego zawodu. Realizując te zadania Komisja ds. Integracji Środowiska Lekarzy Weterynarii pod przewodnictwem kol. Dariusza Jackowskiego zorganizowała lub współorganizowała X Dolnośląski Karnawałowy Bal Lekarzy Weterynarii (lutu 2018), X Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim (marzec 2018), Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Squosha (kwiecień 2018), spotkanie z prof. Antonim Gamotą (kwiecień 2018), V Weterynaryjny Rajd Samochodowy „Vet off Road” (wrzesień 2018), Weterynaryjny Rejs po Odrze „Pożegnanie lata” (wrzesień 2018).

Współpraca z innymi samorządami zawodowymi

Rada DIL-Wet. utrzymuje stałe kontakty z Dolnośląską Izbą Lekarską, Dolnośląską Izbą Aptekarską oraz Okręgowymi Izdami Pielęgniarek i Położnych Dolnego Śląska. Współpraca polega m.in. na wymianie informacji o problemach naszych samorządów w skali województwa i kraju oraz podejmowania poprzez szczebel krajowy działań zapobiegających deregulacji naszych zawodów. Udało się doprowadzić do wyprowadzenia deklaracji założycielskiej Forum Zawodów Zaufania Publicznego Dolnego Śląska.

Reasumując Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej poprzez swoje Komisje i Prezydium stara się na bieżąco rozwiązywać wszelkie zadania wynikające ze

zobowiązań nałożonych przez Okręgowy Zjazd Lekarzy Weterynarii jak i tych pojawiających się na bieżąco. Chciałbym podziękować moim zastępcom v-ce Prezesom, Pani Skarbnik i pozostałym członkom Prezydium, przewodniczącym komisji problemowych oraz całej Radzie, którzy w minionym roku poświęcali swój wolny czas na służbę pozostałym członkom naszej korporacji i nierzadko byli dla mnie dużym wsparciem. Należy tu nadmienić, że praca na rzecz Izby to praca wykonywana całkowicie społecznie. W czasie wszystkich posiedzeń Rady, Prezydium czy wymagających tego posiedzeniach komisji, uczestniczyli radcowie prawni DIL-Wet. mec. dr Anna Zalesińska i mec. dr Piotr Rodziejewicz, których konsultacje umożliwiały sprawne procedowanie, zwłaszcza w kwestii przygotowywania Uchwał, Stanowisk i Apeli. Chciałbym Im w imieniu Rady wyrazić głęboką wdzięczność i bardzo podziękować. Tym bardziej, że mec. dr Anna Zalesińska bardzo aktywnie zaangażowała się w przeobrażenie strony internetowej naszej Izby. Sprawna praca Izby to sprawna praca biura, które w osobach pani kierownik Joanny Kwiecińskiej oraz pań: Teresy Rogowskiej i Danuty Wojewódzkiej przygotowywały wszystkie posiedzenia Rady, Prezydium, Komisji czy Fundacji, ale także Rzecznika i Sądu. Ponadto, a może przede wszystkim, Panie na bieżąco obsługiwały rosnącą liczbę petentów - lekarzy weterynarii jak i osób spoza korporacji. Bardzo dziękuję za ich wzorową organizację, skrupulatność, sumienność, pracowitość i tworzenie miłej, przyjaznej atmosfery. Nad sprawnym funkcjonowaniem finansów czuwał poza Panią Skarbnik bardzo skrupulatny i rzetelny księgowy Arkadiusz Kwieciński, któremu również chciałbym bardzo podziękować. Nadmienię, że w ramach opłacanej comiesięcznie składki członkowskiej wszyscy lekarze weterynarii, członkowie DIL-Wet. objęci są ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC) w ramach wykonywanego zawodu oraz ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). W sytuacjach nadzwyczajnych członkowie naszej korporacji oraz członkowie ich rodzin mogą liczyć na wsparcie Funduszu Pomocy Koleżeńskej, którym niestrudzenie zarządza kol. Magdalena Lenart-Ojak, której też przy tej okazji chciałbym za jej pracę i zaangażowanie podziękować. Wyrażam swoje wielkie uznanie dla wszystkich członków Koła Seniora, którzy pod przewodnictwem dr. Bohdana Wojtala i przy wsparciu dr. Leokadii Wojtal, którym dziękuję w sposób szczególny, organizowali spotkania i grupy wzajemnego wsparcia. Spotkania, na które jestem regularnie zapraszany inspirują mnie do dalszych działań a jednocześnie pokazują, że każdy wiek jest dobry, żeby rozbić coś dla innych. Działania Izby byłyby zapewne niewidoczne, gdyby nie szerokie o nich informowanie. Bardzo dziękuję Pani prof. Agnieszce Noszczyk-Nowak, która poza przewodniczeniem Komisji Szkoleń i Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii stale aktualizuje portal społecznościowy facebook Izby. Praca Pani profesor, dr. Roberta Karczmarczyka oraz mec. dr. Anny Zalesińskiej, w ramach zespołu ds. tworzenia nowej strony internetowej DIL-Wet., została zwię-



czona przygotowaniem całkowicie nowej, nowoczesnej strony *www* Izby. Bardzo za to dziękuję. Drugim medium, bardziej tradycyjnym jest wydawany w formie elektronicznej i papierowej - rozesłany do wszystkich członków Biuletyn Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Redaktor Naczelny dr Jan Dorobek wraz z zespołem redakcyjnym dba o umieszczanie na jego łamach wszelkich relacji z bieżących działań samorządu jak i artykułów zamawiane lub przysyłanych przez autorów, dotyczących spraw zawodowych. Myślę, że podziękowania na ręce kol. Jana Dorobka dla całego kolegium redakcyjnego, a także dla wydawcy p. Krzysztofa Wyszatyckiego, mogę złożyć nie tylko w imieniu swoim, Rady, ale i wszystkich czytelników Biuletynu.

Szanowni Państwo myślę, że udało się stworzyć nam sprawnie funkcjonującą izbę samorządową, która bez większych zawirowań rozwiązuje większość problemów i zadań. Jest to zasługa nas wszystkich, którzy staramy się nawzajem rozumieć, umiemy dyskutować i słuchamy innych. Jestem dumny, że mogę przewodniczyć takiej grupie osób. Życzę aby wszystkim nam przyswiecała myśl Lewisa Carrolla wyrażona ustami jednej z jego bohaterów: „jedyne sposoby, żeby osiągnąć niemożliwe jest uwierzyć, że niemożliwe jest możliwe”.

Wojciech Hildebrand
Prezes Rady
Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.

PRAWOZDANIE Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Poniższe sprawozdanie zostało sporządzone na podstawie dokumentacji księgowej, która została zatwierdzona przez Komisję Rewizyjną DILW na jej posiedzeniu w dniu 14.03.2019r.

Podstawowym źródłem przychodów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej są składki członkowskie, istotną kwotę stanowią także wpływy z dystrybucji paszportów.

W roku 2019 wpływy wyniosły 1139363,89 PLN, w tym:

- wpływy ze składek członkowskich wyniosły 716538,31 (dla porównania w roku 2017 - 672102,61 w roku 2016 - 643111,79 PLN);
- wpływy z rejestracji zakładów leczniczych wyniosły 19500,00 (dla porównania w roku 2017 - 16200,00; w roku 2016 15300,00 PLN);
- wpływy ze ściągnięcia zaległych składek w roku 2018 wyniosły 118,996,97; (w roku 2017 - 124842,99; w roku 2016 - 95552,17 PLN).

Po stronie wydatków, w roku 2018 zaksięgowano kwotę 971057,46, natomiast w roku 2017 było to kwota 938116,77, w 2016 - 924162,60 PLN

Istotną pozycją wydatków są składki odprowadzane do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, zamykające

się w roku 2018 kwotą 194220,00 PLN. Znaczącymi pozycjami są także koszty związane z funkcjonowaniem Rady DIL-Wet. i biura DIL-Wet. Wynagrodzenia pracowników biura wraz z narzutami na place to w roku 2018 kwota 168117,84; w 2017 roku było to 142361,53 PLN oraz suma 181185,3 PLN wydana w roku 2016. Różnice w tej pozycji są skutkiem zmiennej ilości pracowników biura DIL-Wet. w poszczególnych latach. Systematyczny wzrost wydatków wynika z rosnącej stale liczby członków, co generuje zwiększone wydatki na ubezpieczenie członków DIL-Wet., usługi pocztowe, dystrybucję paszportów, odprowadzanie składek do KILW. Zwiększona ilość zadań była także powodem zwiększenia zatrudnienia w biurze DIL-Wet. Rosną także koszty postępowania Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu z powodu coraz większej zawilgości spraw, przeciągających się postępowań oraz konieczności korzystania z pomocy prawnej i ekspertyz.

Pomimo znaczącej poprawy w opłacaniu składek przez naszych członków oraz skuteczności egzekwowania ich spłaty, z ogromną przykrością zauważam, że nadal nie wszyscy członkowie płacą regularnie składki. W roku ubiegłym, aby zaznajomić każdego z członków DILW o stanie jego „konta składkowego”, wysłane zostały „informacje o saldach”. Zawierały one zarówno informacje o stanie zadłużenia, jak i o nadpłatach. Niemal we wszystkich przypadkach udało się wyjaśnić wiele niejasności i nieporozumień. W bieżącym roku takie informacje nie zostały wysłane, planuję przesłanie takiej informacji w roku przyszłym. Nieopłacanie składek regularnie i w przewidzianych prawem terminach rodzi konieczność wysyłania upomnień oraz egzekucji zaległych należności na drodze administracyjnej, co także jest przyczyną dodatkowych kosztów wysyłania upomnień oraz wszczynania postępowań w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu z tytułu nieopłacania składek przez okres dłuższy niż 1 rok. Wiele spośród tych postępowań umorzono z powodu uregulowania zobowiązań. Zaległe składki umarzane były także z powodu śmierci lub niemożności ustalenia miejsca pobytu dłużnika.

Tak przedstawiają się główne wydatki związane z działalnością organów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Szczegółowa analiza wykonania budżetu jak i planowanych wydatków ujęte są w załącznikach do niniejszego sprawozdania. Należy podkreślić, że działalność finansowa organów Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jest systematycznie kontrolowana przez Komisję Rewizyjną DIL-Wet.

Skarbnik Dolnośląskiej Izby
Lekarsko-Weterynaryjnej
lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko

Załączniki:

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2018r.
2. Projekt budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na rok 2019.

* * *



WYKONANIE budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2018r.

WPLYWY	Treść	Plan 2018	wykonanie na 31.12.2018	
			kwota	%
	1. Stan środków na początku roku	454 121,82	454 121,82	
	Przychody:			
	2. Wpływy składek członkowskich	670 000,00	716 538,31	106,95%
	3. Wpływy z dz. stat.- rejestracja zakł. leczniczn	15 000,00	19 500,00	130,00%
	4. Zaległe składki	105 000,00	118 996,97	113,33%
	5. dystrybucja paszportów	240 000,00	277 920,00	115,80%
	6. Pozostałe przychody	3 000,00	6 408,61	213,62%
	Razem przychody	1 033 000,00	1 139 363,89	110,30%
	Razem przychody i środki	1 487 121,82	1 593 485,71	107,15%
WYDATKI	Treść	Plan 2018	wykonanie na 31.12.2018	
			kwota	%
	1. Składki do Krajowej Izby Lek.-Weter.	200 000,00	194 220,00	97,11%
	2. Fundusz płac + narzuty na płace	185 000,00	168 117,84	90,87%
	3. Odpis na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej	70 000,00	66 410,00	94,87%
	Działalność merytoryczno-statutowa			
	4. Dystrybucja paszportów dla zwierząt	140 000,00	127 501,05	91,07%
	5. Koszty wydawania biuletynu	65 000,00	58 154,82	89,47%
	6. Fundusz szkoleń	25 000,00	24 082,54	96,33%
	7. Działalność społeczna na rzecz członków Izby (w tym zawody sportowe, spotkania integracyjne spotkania koła seniorów)	25 000,00	23 941,00	95,76%
	8. Ubezpieczenie członków Izby (OC, NW)	90 000,00	85 821,20	95,36%
	9. Koszty organizacyjne zjazdów	10 000,00	5 677,60	56,78%
	10. Koszty funkcjonowania organów	10 000,00	6 883,37	68,83%
	11. Koszty delegacji, w tym:	88 000,00	40 583,07	46,12%
	11.1 Rada	30 000,00	24 509,42	81,70%
	11.2 Sąd Lekarsko-Weterynaryjny	15 000,00	2 390,14	15,93%
	11.3 Rzecznik odpowiedzialności zawodowej	15 000,00	5 104,24	34,03%
	11.4 Kontrole ZLZ	8 000,00	3 046,56	38,08%
	11.5 Pozostałe	20 000,00	5 532,71	27,66%
	12. Koszty postępowań dyscyplinarnych i egzekucyjnych	5 000,00	3 104,64	62,09%
	13. Pozostałe koszty statutowe	10 000,00	2 000,00	20,00%
	Pozostałe koszty:			
	14. Zakup materiałów biurowych i socjalnych	10 000,00	9 956,48	99,56%
	15. Koszty utrzymania lokalu (koszty eksploatacyjne, remonty i naprawy, ubezpieczenia itp..)	20 000,00	17 388,12	86,94%
	16. Usługi telekomunikacyjne i informatyczne	20 000,00	13 610,37	68,05%
	17. Usługi pocztowe	15 000,00	14 449,65	96,33%
	18. usługi bankowe	4 000,00	2 276,00	56,90%
	19. naprawy sprzętu	5 000,00	0,00	0,00%
	20. koszty obsługi prawnej i księgowej	90 000,00	82 715,00	91,91%
	21. zakup wyposażenia	5 000,00	980,00	19,60%
	22. zakup środków trwałych	10 000,00	4 068,35	40,68%
	23. Fundusz reprezentacyjny i okolicznościowy	20 000,00	17 654,06	88,27%
	24. pozostałe koszty administracyjne	5 000,00	1 462,30	29,25%
	ogółem koszty	1 117 000,00	971 057,46	86,16%
	25. Rezerwa Finansowa	370 121,82	622 428,25	
	RAZEM:	1 487 121,82	1 593 485,71	



SPRAWOZDANIE z wykonania budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2018r.

KONTO	TREŚĆ	PLAN	WYKONANIE	%
PRZYCHÓD				
767	Składki członkowskie bieżące	775 000,00	808 425,00	104,31%
760	Ubezpieczenie	0,00	20 743,20	
750	Odsetki od rachunku bankowego	500,00	500,42	100,08%
700	Sprzedaż paszportów	240 000,00	277 920,00	115,80%
702	ZWROT KOSZTÓW SĄDOWYCH	2 000,00	0,00	0,00%
701/4	Inne przychody	503 435,32	510 343,51	101,37%
	OGÓŁEM	1 520 935,32	1 617 932,13	108,92%

KOSZTY

400	Amortyzacja	10 000,00	9 558,79	95,59%
401	Materiały i energia elektryczna	169 000,00	154 813,85	91,61%
402	Usługi obce	331 500,00	309 141,46	93,26%
403	Podatki i opłaty, w tym	202 500,00	195 836,99	96,71%
403/1	Odpis na KRLW	200 000,00	194 220,00	97,11%
403/2	Ubezpieczenie	0,00	0,00	
403/3	Inne	2 500,00	1 616,99	64,68%
404	Wynagrodzenia w tym:	206 500,00	167 504,63	81,12%
	1.Osobowy fundusz płac	140 000,00	132 168,58	94,41%
	2.Bezosobowy fundusz płac	30 000,00	14 788,05	49,29%
	INNE	0,00	0,00	
	3. Honoraria	36 500,00	20 548,00	56,30%
405	ZUS	37 000,00	26 299,50	71,08%
407	Delegacje, w tym	91 000,00	43 272,83	47,55%
	1.Rada	24 086,45	24 509,42	101,76%
	2.Rzecznik	9 070,71	2 390,14	26,35%
	3.Sąd	13 138,18	5 104,24	38,85%
	4. Komisja Rewizyjna	0,00	0,00	
	5. kontrole ZLZ	2 044,80	3 046,56	148,99%
	6. Pozostałe	18 332,02	5 532,71	30,18%
408	Pozostałe	67 300,00	66 410,00	98,68%
759	Koszty finansowe	200,00	0,10	0,05%
410	Nagrody dla absolwentów	3 000,00	2 000,00	66,67%
840	Rezerwa finansowa	402 935,32	643 093,98	
	OGÓŁEM	1 520 935,32	1 617 932,13	



PROJEKT budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na rok 2019

WPLYWY	Treść	Wykonanie 2018	Plan 2019
	1. Stan środków na początku roku	454 121,82	637 359,92
	Przychody:		
	2. Wpływy składek członkowskich	716 538,31	712 000,00
	3. Wpływy z dz. stat.- rejestracja zakł. leczniczn	19 500,00	15 000,00
	4. Zaległe składki	118 996,97	85 000,00
	5. dystrybucja paszportów	277 920,00	250 000,00
	6. Pozostałe przychody	6 408,61	3 000,00
	Razem przychody	1 139 363,89	1 065 000,00
	Razem przychody i środki	1 593 485,71	1 702 359,92
WYDATKI	Treść	Wykonanie 2018	Plan 2019
	1. Składki do Krajowej Izby Lek.-Weter.	200 500,00	210 000,00
	2. Fundusz płac + narzuty na płace	159 000,00	240 000,00
	3. Odpis na Fundusz Pomocy Koleżeńskej	56 000,00	70 000,00
	Działalność merytoryczno-statutowa		
	4. Dystrybucja paszportów dla zwierząt	61 000,00	130 000,00
	5. Koszty wydawania biuletynu	47 000,00	65 000,00
	6. Fundusz szkoleń	11 000,00	25 000,00
	7. Działalność społeczna na rzecz członków Izby (w tym zawody sportowe, spotkania integracyjne spotkania koła seniorów)	26 000,00	30 000,00
	8. Ubezpieczenie członków Izby (OC, NW)	19 000,00	100 000,00
	9. Koszty organizacyjne zjazdów	80 000,00	10 000,00
	10. Koszty funkcjonowania organów	0,00	10 000,00
	11. Koszty delegacji, w tym:	74 500,00	88 000,00
	11.1 Rada	27 000,00	30 000,00
	11.2 Sąd Lekarsko-Weterynaryjny	4 500,00	15 000,00
	11.3 Rzecznik odpowiedzialności zawodowej	17 000,00	15 000,00
	11.4 Kontrole ZLZ	12 000,00	8 000,00
	11.5 Pozostałe	14 000,00	20 000,00
	12. Koszty postępowań dyscyplinarnych i egzekucyjnych	0,00	20 000,00
	13. Pozostałe koszty statutowe	0,00	10 000,00
	Pozostałe koszty:		
	14. Zakup materiałów biurowych i socjalnych	12 000,00	10 000,00
	15. Koszty utrzymania lokalu lokalu (koszty eksploatacyjne, remonty i naprawy, ubezpieczenia itp..)	12 000,00	20 000,00
	16. Usługi telekomunikacyjne i informatyczne	14 000,00	20 000,00
	17. Usługi pocztowe	10 000,00	20 000,00
	18. usługi bankowe	3 000,00	4 000,00
	19. naprawy sprzętu	3 000,00	5 000,00
	20. koszty obsługi prawnej i księgowej	0,00	100 000,00
	21. zakup wyposażenia	2 000,00	10 000,00
	22. zakup środków trwałych	6 000,00	20 000,00
	23. Fundusz reprezentacyjny i okolicznościowy	3 000,00	130 000,00
	24. pozostałe koszty administracyjne	0,00	5 000,00
	ogółem koszty	971 057,46	1 352 000,00
	25. Rezerwa Finansowa	622 428,25	350 359,92
	RAZEM:	1 593 485,71	1 702 359,92



SPRAWOZDANIE Komisji Rewizyjnej za okres 1 styczeń - 31 grudzień 2018r.

Komisja Rewizyjna pracująca w składzie:

1. lek. wet. Wiesław Kałamaga
2. lek. wet. Edyta Gizel-Gawron
3. lek. wet. Małgorzata Bystron
4. lek. wet. Wiktor Wysoczyński
5. lek. wet. Paweł Ćwikliński

dnia 14 marca 2019r. spotkała się o godz. 13:00 w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w celu badania całokształtu działalności Rady i Prezydium DIL-Wet w czwartym roku VII kadencji, sprawozdania finansowego za rok 2018.

Przedstawiciel Komisji Rewizyjnej był gościem na wszystkich posiedzeniach Rady.

Kontrola działalności Rady odbywała się w obecności odpowiedzialnych za działalność finansową i gospodarczą :

1. dr Wojciecha Hildebranda
- Prezesa Rady DIL-Wet.
oraz odpowiedzialnych za dokumentację finansową:
1. lek. wet. Danuty Pawickiej-Stefanko
- Skarbnika
2. Arkadiusza Kwiecińskiego
- prowadzącego księgowość

A. Badanie działalności merytorycznej

1. Uchwały Okręgowej Rady Lekarsko-Wet.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 9 posiedzeń ORL-W, na których podjęto 597 uchwał (od nr 258/VII/2018/691/3Rej.ZNZ do 854/2018/VII).

Uchwały dotyczyły:

- przyznanie prawa wykonywania zawodu;
- wniosek o wpis do rejestru członków DIL-Wet.;
- utrata prawa wykonywania zawodu;
- skreślenia z rejestru członków DIL-Wet.;
- zrzeczenie się z prawa wykonywania zawodu;
- wpisu do rejestru zakładów leczniczych;
- wykreślenia z ewid. zakładów leczniczych dla zwierząt;
- o wpisie zmian w ewidencji zakładów leczniczych;
- wyznaczenie terminu usunięcia uchybień w zakładach leczniczych zwierząt;
- wpisów do rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących;
- skreśleń z rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących
- obniżenia składek członkowskich;
- zawieszenia składek członkowskich;
- w sprawie umorzenia składek członkowskich - łączna kwota umorzeń wyniosła 8.512,20 zł;
- zatwierdzenia wniosków Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet. na pomoc lekarzom weterynarii i rodzinom po zmarłych kolegach;
- przyznania środków na konferencje naukowe;
- nagrody dla absolwentów;
- w sprawie przyznania środków finansowych na wsparcie organizacji imprez integrujących środowisko lekarzy weterynarii;

- korekty w budżecie - 1 uchwała 854/2018/VII z dnia 13.12.2019r. Zmiany w budżecie związane były z brakiem możliwości przewidzenia zachodzących w trakcie roku budżetowego zdarzeń, których zaplanowanie wcześniej nie jest możliwe, a mających wpływ na wysokość wydatków poszczególnych pozycjach preliminarza, niektóre pozycje wydatków zostały przekroczone, przy jednoczesnym braku wykorzystania zaplanowanych środków w innych pozycjach.

2. Protokoły z posiedzeń Rady i Prezydium Rady zawierające odpowiednie załączniki.

B. Badanie działalności finansowej

Po zapoznaniu się z Rachunkiem Zysków i strat Komisja stwierdziła, że nadwyżka przychodów nad kosztami Izby w okresie między 01.01.2018r., a 31.12.2018r. wyniosła 622.428,25 zł.

1. Sprawdzono 238 dowodów księgowych w tym:

W roku 2018 wystawiono 199 delegacje w tym: dla Rzecznika i Zastępców Rzecznika 42 delegacji i dla członków Sądu lekarsko-weterynaryjnego 21 delegacji.

Delegacje wystawiane są z chronologiczną numeracją, podpisywane są przez Prezesa Izby lub Zastępcę i uwzględniają czas oddelegowania, nr rejestracyjny samochodu i jego pojemność, rozliczenie kilometrów bądź diet, określenie celu wyjazdu. Stawki kilometrów są zgodne z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002r., natomiast diety zgodne z paragrafem 2 uchwał nr 9 XVI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego DIL-Wet we Wrocławiu z dnia 22.04.2012r.

Każda delegacja parafowana jest przez Skarbnika i Księgowego i zatwierdzana przez Prezesa lub Wiceprezesa Izby.

Zaznaczyć należy że w planie finansowym na delegację z różnych tytułów przeznaczone było 88.000 zł natomiast wykonanie wynosiło na kwotę 40.583,07 zł co stanowi 46,12% planu.

Łącznie w 2018r. wydatki związane z ekspertyz, zwrotu kosztów postępowania sądowego i dyscyplinarnego wynosiły 3.104,64 zł.

Wyciągi bankowe sprawdzono wrywkowo. Wyciągi poukładane są chronologicznie z określeniem daty operacji.

2. Stwierdzenia ogólne:

- a) sprawozdanie finansowe jest prawidłowe pod względem formalnym i rachunkowym;
- b) jest kompletne;
- c) zostało sporządzone przy zachowaniu ciągłości bilansowej;
- d) nie zawiera błędów rachunkowych i jest prawidłowo powiązane z poszczególnymi formularzami sprawozdania;
- e) wszystkie dane sprawozdania wynikają z zamkniętych urządzeń księgowych (konta syntetyczne, analityczne).

3. Dane ogólne sprawozdania finansowego

- a) suma ogólna bilansu otwarcia na dzień 01.01.2018r. **882.766,05 zł**



- b) bilans zamknięcia na dzień
31.12.2018 r. **1.010,299,34 zł**
c) wys. aktywów obrotowych na dzień
31.12.2018 r. **897.763,89 zł**
d) wynik finansowy za rok sprawozdawczy
2018 r. **613.647,79 zł**

4. Środki trwałe (konto) **010**
Bilans otwarcia **117.045,89 zł**
Bilans zamknięcia **112.535,45 zł**
kwota amortyzacji środków trwałych wynosi
9.558,79 zł.

Stan końcowy wynika z prawidłowo prowadzonej ewidencji.

Zakupów dokonano i prawidłowo zaewidencjonowano na kontach zespołu „0”.

5. Konto **071** - umorzenie środków trwałych, kwota umorzenia jest zgodna z zapisami na kontach.

C. Środki pieniężne i rachunki bankowe

- Konto **101** - kasa główna, stan na dzień 31.12.2018 r. wynosi: **1287,62 zł.**
- Konto **102** - kasa paszportowa, stan na dzień 31.12.2018 r. wynosi: **170 zł.**
- Saldo wynikające z ewidencji jest zgodne z raportem kasowym nr 12/2018 oraz 12/2018/P z dnia 31.12.2018 oraz protokołami kontroli kasy stanowiącymi załączniki bilansowe.
- Wyrzykowo zbadano prawidłowość udokumentowania przychodów i rozchodów pod względem formalno-rachunkowym.
- Konto **132** - rachunek bieżący w Banku PeKaO S.A. O/Wrocław na stan 31.12.2018 r. wynosi **663.096,51 zł.**
Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2018 r. nr 286/2018 i jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu).
- Konto **133** - pomocniczy rachunek bankowy- paszporty stan 31.12.2018 r. wynosi **620 zł** Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2018 r. nr 211 i jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu).
- Konto **135** - rachunek Funduszu Pomocy Koleżeń- skiej stan 31.12.2018 r. wynosi **79,99 zł** Saldo wynika z wyciągu bankowego z dnia 31.12.2018 r. nr 38/2018 i jest potwierdzone przez bank (potwierdzenie salda bankowego jako załącznik do sprawozdania finansowego w załączeniu).

D. Inwentaryzacja składników majątkowych

Została przeprowadzona weryfikacja stanu składników majątkowych będących przedmiotem inwentaryzacji w dniu 31.12.2018 r.

E. Wynik finansowy

Konto **860** na kwotę: **613.647,79 zł** - zostało prawidłowo ustalone zgodnie z załącznikiem bilansowym.

F. Analiza wykonania budżetu oraz ocena wyników. Plan dochodów i kosztów

PLAN	WYKONANIE
a) przychody 1033.000,00 zł (część opisowa)	1 139 363,89 zł
b) koszty 1 117.000,00 zł (część opisowa)	971.057,46 zł
Wykonanie budżetu za badany okres zostało przyjęte.	

Zakończenie

Sprawozdanie finansowe za 2018 r. zostało sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasadami rachunkowości i przyjętymi zwyczajami i może być zatwierdzone bez żadnych poprawek i zmian.

G. Wnioski i zalecenia

- dokumentacja merytoryczna i księgowa jest prowadzona prawidłowo i rzetelnie,
- w wyniku analizy wykonania budżetu za 2018 r. komisja podtrzymuje wniosek o utrzymanie działań oszczędnościowych,
- ściagalność zaległych składek członkowskich jest wyższa niż w roku 2017 i stanowi 113,33% zakładanego planu. Na koniec roku 2018 kwota zaległych składek wynosiła 105 798,21 zł., należy odnotować zmniejszającą się tendencję gdyż na koniec roku 2017 kwota ta wynosiła 140 197,49 zł.
- Komisja w dalszym ciągu podtrzymuje prowadzenie działań dotyczących ściagalności zaległych składek członkowskich oraz akceptuje umorzenie składek emerytów sprzed 2007 roku.

Komisja Rewizyjna zgodnie z art. 31 Ustawy o Zawodzie Lekarza Weterynarii i Izbach Lekarsko-Weterynaryjnych wnosi o udzielenie absolutorium Radzie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
Komisja stwierdza, że wszystkie uchwały, a także wnioski i zalecenia komisji rewizyjnej zostały w większości zrealizowane.

Podsumowując działalność Rady Okręgowej DIL-Wet. w minionym okresie stwierdzono, że Rada realizowała swoje zadania na bieżąco w sposób rzeczowy, celowy i gospodarnie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zostało sporządzone w trzech jednobrzmiących egzemplarzach z przeznaczeniem:

- Okręgowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna
- Skarbnik Rady
- Komisja Rewizyjna Przewodniczący Komisji

Przewodniczący Komisji
lek. wet. Wiesław Kałamaga
Członkowie Komisji



SPRAWOZDANIE**Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
DIL-Wet. z drugiego roku działalności
VII kadencji Izby**

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 roku do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wpłynęło 16 skarg dotyczących postępowania lekarzy weterynarii. Równocześnie kontynuowano 17 postępowań, których prowadzenie rozpoczęte zostało w latach poprzednich. W drugim roku działalności VII kadencji Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Rzecznik prowadził łącznie 33 sprawy z zakresu odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii, członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Prowadzone postępowania obejmowały różny zakres odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii.

W poszczególnych grupach ilość prowadzonych postępowań przedstawia się następująco:

1. Sprawy konfliktowe pomiędzy lekarzami weterynarii - 3 postępowania;
2. Sprawy związane z błędami w wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii - 22 postępowania;
3. Sprawy związane z wydawaniem niewłaściwych dokumentów lekarsko-weterynaryjnych, błędami w dokumentacji i fałszowaniem dokumentacji - 3 postępowania;
4. Sprawy związane z naruszeniem przepisów o ochronie zwierząt - 4 postępowania;
5. Sprawy związane ze złą działalnością zakładów leczniczych dla zwierząt - 1 postępowanie;
6. Sprawy związane z nieprzeżeganiem przepisów Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii - 6 postępowań.

W trakcie trwania drugiego roku VII kadencji postępowania wyjaśniające zostały zakończone w następujący sposób:

1. Umorzenie postępowania wyjaśniającego - 9 postępowań;
2. Skierowanie do Sądu wniosku o ukaranie - 1 postępowanie;
3. Odmowa wszczęcia - 1 postępowanie;
4. Załatwione inny sposób - 1 postępowanie.

W ramach pomocy prawnej dokonano jednej czynności, w postaci przesłuchania świadka, na wniosek Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Na dzień 1 stycznia 2018 roku w trakcie wyjaśniania jest 21 postępowań.

Godnym uwagi jest fakt, że na wydane postanowienia nie wpłynęło żadne zażalenie i wszystkie zarządzenia uprawomocniły się na etapie pracy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej DIL-Wet.
lek. wet. Piotr Walerński

SPRAWOZDANIE**z działalności Sądu DIL-Wet. w drugim
roku działalności VII kadencji Izby**

1. Od Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wpłynął jeden wniosek o ukaranie dwóch lekarzy weterynarii za popełnienie błędów w sztuce lekarsko-weterynaryjnej.

2. W roku sprawozdawczym Sąd rozpatrzył dwa wnioski i orzekł dwie kary upomnienia.

Przewodniczący Sądu DIL-Wet.
lek. wet. Andrzej Hołdowański

SPRAWOZDANIE**z działalności Funduszu Pomocy
Koleżeńskiej DIL-Wet. za rok 2018**

W 2018 roku Fundusz Pomocy Koleżeńskiej w ramach swojej działalności proponował zapomogi koleżeńskie następującymi wnioskami:

- z dnia 8 stycznia 2018 roku;
- z dnia 19 lutego 2018 roku;
- z dnia 2 maja 2018 roku;
- z dnia 15 czerwca 2018 roku;
- z dnia 3 września 2018 roku;
- z dnia 14 listopada 2018 roku;
- z dnia 12 grudnia 2018 roku.

Udział w posiedzeniach lub w opiniowaniu wniosków Funduszu do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wzięli wszyscy lub większość członków FPK: p. dr Joanna Ligór-Tkacz, p. dr Justyna Torbic, p. dr Ludwik Miętka, p. dr Wiktor Wysoczański oraz p. Magdalena Lenart-Ojak - przewodnicząca.

W 2018 roku pomocy finansowej udzielono:

- dwunastu lekarzom weterynarii, w tym:
 - dziesięć zapomóg jednorazowych przyznano bezpośrednio lekarzom weterynarii (w jednym przypadku przyznano zapomogę dwukrotnie);
 - jedną zapomogę jednorazową przyznano małżonkowi lekarza weterynarii (leczenie i zakup specjalistycznego sprzętu);
 - jedną zapomogę jednorazową przyznano dziecku lekarza wet. (zakup sprzętu rehabilitacyjnego);
- sześciorgu dzieciom lekarzy weterynarii - pomoc na kontynuację nauki.

Dzieci objęte pomocą Funduszu Pomocy Koleżeńskiej otrzymywały w miesiącach nauki szkolnej (styczeń - maj oraz wrzesień - grudzień) po 450 zł (w miesiącu grudniu otrzymywały pomoc ze środków FPK, a nie jak dotychczas ze środków Fundacji „PRO MEDICI VETERINARI”). Troje dzieci ze względu na zakończenie edukacji otrzymywało pomoc w wybranych okresach 2018 roku.

W ramach pomocy koleżeńskiej w 2018 roku przyznane środki stanowiły:



- jednorazową pomoc dla lek. wet. w związku ze złym stanem zdrowia;
- 10 zapomóg (na dalsze leczenie, opiekę medyczną, rehabilitację, zakup sprzętu rehabilitacyjnego);
- jednorazową pomoc dla dziecka lekarza weterynarii
 - 1 zapomoga (na zakup specjalistycznego sprzętu oraz dalszą rehabilitację);
- jednorazową pomoc lekarzowi wet. w związku z jego trudną sytuacją materialną - 1 zapomoga.

Wnioski o pomoc koleżeńską (zapomogi):

- 7 wniosków - złożonych przez samych zainteresowanych;
- 5 wniosków - złożonych przez Kolegów z DIL-Wet.

Wysokość udzielanej pomocy:

- zasadniczym kryterium jest sytuacja zdrowotna wnioskującego, możliwość czynnego wykonywania zawodu oraz możliwości wsparcia przez rodzinę;
- ilość środków do dyspozycji Funduszu (fakt udzielenia pomocy w jednym roku nie wyklucza pomocy w roku następnym);
- w szczególnych sytuacjach (stan zdrowia lek. wet.) udzielono pomocy dwukrotnie;
- osoby zainteresowane zostały pisemnie poinformowane o decyzji Zarządu funduszu i Rady DIL-Wet.
- zapomogi od 2600-8000 zł (uwzględniano sytuację zdrowotną/materialną wnioskującego oraz zasadę proporcjonalności podziału środków);
- średnia wysokość zapomóg udzielonych jednorazowo lub dwukrotnie wyniosła w okresie styczeń - grudzień 2018r. - 4946 zł.

Wysokość udzielanej pomocy - kwoty:

- jedna zapomoga - 2600 zł;
- dwie zapomogi - 3000 zł;
- trzy zapomogi - 4000 zł;
- jedna zapomoga - 5000 zł;
- dwie zapomogi - 5500 zł;
- jedna zapomoga - 6000 zł;
- jedna zapomoga - 6700 zł;
- jedna zapomoga - 7000 zł;
- jedna zapomoga - 8000 zł.

W sumie zapomogi jednorazowe wyn. 64300 zł.

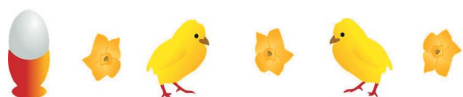
Pomoc dla dzieci w 2018 roku w sumie wyniosła 14850 zł.

Podsumowanie:

- suma udzielonych pomocy z FPK w 2018 roku wyniosła 79150 zł;
- w 2018 roku udzielono pomocy 11 lekarzom weterynarii i 6 dzieciom lekarzy weterynarii;
- stan konta FPK na dzień 31 grudnia 2017r. wynosił 4252,99 zł.

Na dzień 31 grudnia 2018 roku na koncie Funduszu pozostało 79,99 zł.

Przewodnicząca Zarządu FPK
Magdalena Lenart-Ojak



SPRAWOZDANIE

z działalności Fundacji

„Pro Medici Veterinari” w roku 2018

Fundacja jest Organizacją Pożytku Publicznego. Działa na podstawie Ustawy z dn. 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 2018r., poz. 1491). Organami Władzami Fundacji są: 7-osobowa Rada Fundacji oraz 3-sobowy Zarząd Fundacji, który w roku 2018 zmienił się dwukrotnie. Aktualny skład Zarządu stanowią: Prezes - Wiesława Bober, z-ca Prezes - Magdalena Zborowska, Sekretarz - Katarzyna Bajorek.

Celem Fundacji jest:

1. Pomoc lekarzom weterynarii, członkom Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, dotkniętym nagłymi i uciążliwymi wypadkami losowymi.
2. Pomoc rodzinom lekarzy weterynarii (współmałżonek, dzieci własne i przysposobione) znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.
3. W przypadku śmierci lekarza weterynarii pomoc Jego dzieciom w kontynuowaniu lub uzyskania wykształcenia i osiągnięciu samodzielności. Pomoc przyspina się dzieciom do momentu ukończenia nauki, nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia.

Fundacja realizuje cele w szczególności poprzez:

1. Przyznawanie pomocy materialnej.
2. Finansowanie konkretnych potrzeb osób potrzebujących (np. opłat za internat lub bursę, żywienia, bilety szkolne, opłaty za leki, koszty leczenia czy rehabilitacji oraz inne usługi i środki medyczne).
3. Dla osiągnięcia swych celów Fundacja może wspierać działalność innych osób prawnych oraz osób fizycznych, których działalność jest zbieżna z celami Fundacji.

W 2018r. Fundacja realizowała pomoc materialną i finansowała konkretne potrzeby osób dotkniętych uciążliwymi wypadkami losowymi oraz wspierała ich rodziny w trudnej sytuacji życiowej.

Stan konta Fundacji na dzień 31.12.2018r. wynosi 19915,22 zł w stosunku do roku 2017r., gdzie saldo wynosiło 8579,65 zł. Wpłaty pochodzą z odpisów 1% deklaracji podatkowych PIT oraz darowizn. Poniesiono również koszty administracyjne na sumę 348,00 zł. Na cele statutowe wydano 2200,00 zł.

Wszystkim ofiarodawcom Rada oraz Zarząd Fundacji składają serdeczne podziękowania w imieniu osób, które otrzymały wsparcie w formie pomocy finansowej.

W 2018r. Fundacja udzieliła wsparcia finansowego dla 1 lekarza weterynarii na kwotę 2200,00zł

Nasza Fundacja „Pro Medici Veterinari” nie prowadzi działalności gospodarczej. Wszyscy członkowie Rady i Zarządu pracują społecznie. Wszystkie uzyskane środki finansowe są przekazywane na pomoc potrzebującym lekarzom weterynarii oraz ich najbliższym, którym dotknęło nieszczęście. Taka pomoc jest udzielana przez Zarząd Fundacji na podstawie złożonego podania oraz dostarczonej dokumentacji.

Konto Fundacji:

18 1020 5242 0000 2202 0158 8417



Fundacja „Pro Medici Veterinarii”
ul. Sopotka 21/2, 50-344 Wrocław
oraz 1% odpisu deklaracji podatkowej PIT
to nr KRS 0000247344

Prezes Zarządu Fundacji
Wiesława Bober

SPRAWOZDANIE z działalności Koła Seniorów DIL-Wet. za rok 2018

Działalnością Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii kierował Zarząd Koła Seniorów w składzie:

1. Lek. wet. Bohdan Wojtal - Prezes Koła
2. Lek. wet. Leokadia Wojtal - Wiceprezes Koła
3. Lek. wet. Maria Kromolowska - Skarbnik Koła
4. Dr nauk. wet. Józef Szyńkarczuk - Honorowy Prezes Koła i członek Zarządu

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 spotkań w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, tj. noworoczne, wielkanocne, jubileuszowe, z okazji Dnia Seniora, opłatkowo-wigilijne oraz 2 spotkania plenerowe.

W ramach dwóch spotkań plenerowych członkowie Koła Seniorów zwiedzili Muzeum „Pana Tadeusza” we Wrocławiu oraz wystawę „Salvatore Dali”, „Andy Warhol - Geniusz Wszechstronny” prezentowaną w Muzeum Teatru we Wrocławiu.

Prezes Koła Seniorów
lek. wet. Bohdan Wojtal

- Projekty Uchwał Zjazdowych -

UCHWAŁA nr 1/2019 XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy oraz z wykonania budżetu za rok 2018

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 oraz art. 31 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwala, co następuje:

§1

1. Zatwierdza się sprawozdanie Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu oraz z wykonania budżetu za rok 2018.

2. Udziela się absolutorium Radzie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr 2/2019 XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2018 rok

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 1 w zw. z art. 29 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) oraz §15 ust 3. Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14 grudnia 2016r. w sprawie zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych uchwala, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie finansowe za 2018 rok z działalności Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr 3/2019 XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za 2018 rok

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza



weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za 2018r.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr 4/2019 **XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego** **Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu** **z dnia 12 maja 2019r.**

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2018r. do 31.12.2018r.

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od **1.01.2018r. do 31.12.2018r.**

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr 5/2019 **XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego** **Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu** **z dnia 12 maja 2019r.**

w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2018 roku do 31.12.2018r.

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we

Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

§1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 1.01.2018 roku do 31.12.2018r.

§2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr 6/2019 **XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego** **Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu** **z dnia 12 maja 2019r.**

w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2020r.

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) - uchwała, co następuje:

§1

Od dnia 1 stycznia 2020r. wysokość miesięcznej składki członkowskiej dla lekarzy weterynarii wpisanych do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu ustala się w następującej wysokości:

1. dla lekarzy weterynarii wykonujących zawód na kwotę **50,00 zł.**
2. dla lekarzy weterynarii będących słuchaczami studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium na podstawie przepisów odrębnych oraz nie uzyskują dochodu z innych źródeł, na kwotę **25,00 zł.**
3. dla lekarzy weterynarii posiadających status bezrobotnych w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. 1997 Nr 25, poz. 128 t.j.) bez prawa do otrzymywania zasiłku na kwotę **25,00 zł.**
4. dla lekarzy weterynarii emerytów i rencistów nie wykonujących zawodu na kwotę **0,00 zł.**

§2

1. Warunkiem korzystania z preferencyjnej wysokości składki członkowskiej ustalonej w §1 pkt 2. - 4. jest złożenie do Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza studiów doktoranckich i złożenie oświadczenia o nie uzyskiwaniu dochodu z innych źródeł, przedłożenie dokumentu



poświadczającego uzyskanie statusu osoby bezrobotnej bez prawa do otrzymywania zasiłku w rozumieniu ustawy wskazanej w §1 pkt 3., przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu emeryta lub rencisty wraz z oświadczeniem o nie wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.

2. Prawo do opłacania preferencyjnej składki powstaje w miesiącu złożenia kompletu stosownych dokumentów wymaganych zgodnie z ust. 1.
3. Wzory oświadczeń, o których mowa w ust. 1 stanowią załączniki do niniejszej uchwały.
4. Warunkiem dalszego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 2. jest przedstawianie po zakończeniu każdego semestru studiów doktoranckich oświadczenia o nieuzyskiwaniu dochodu z innych źródeł niż stypendium doktoranckie oraz stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu doktoranta w terminie nie późniejszym niż do 31 października po zakończeniu semestru letniego studiów doktoranckich i nie późniejszym niż do 31 marca po zakończeniu semestru zimowego studiów doktoranckich.
5. Warunkiem ponownego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 3, jest złożenie nowego wniosku o obniżenie wysokości składki członkowskiej z uwagi na posiadanie statusu osoby bezrobotnej wraz z dokumentem potwierdzającym posiadanie takiego statusu.
6. Lekarze weterynarii, w odniesieniu do których sytuacja uległa zmianie w ten sposób, że nie są już uprawnieni do uiszczania składki członkowskiej w preferencyjnej wysokości są zobowiązani do poinformowania o tym niezwłocznie Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Naruszenie niniejszego postanowienia może skutkować odpowiedzialnością zawodową lekarza weterynarii.

§3

1. Od dnia 1 stycznia 2020r. dla lekarzy weterynarii, którym przyznano prawo wykonywania zawodu po raz pierwszy, ustala się pierwszą składkę członkowską w wysokości **90,00 zł**.
2. Od dnia 1 stycznia 2020r. dla lekarzy weterynarii, którym ponownie przyznano prawo wykonywania zawodu po jego utracie na skutek nie opłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok, ustala się pierwszą składkę członkowską na kwotę równą wysokości minimalnego wynagrodzenia brutto za pracę w poprzednim roku rozliczeniowym, ogłoszonego w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów.

§4

1. Składki, o których mowa w §1 niniejszej uchwały płatne są do końca miesiąca, którego dotyczą.
2. Składki, o których mowa w §3 niniejszej uchwały płatne są do końca miesiąca, w którym dokonano wpisu do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

§5

1. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jest upoważniona do podejmowania w drodze uchwały decyzji o czasowym obniżeniu, rozłożeniu płatności zaległych składek członkowskich na raty, a także do umarzania zaległych składek członkowskich.
2. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może obniżyć wysokość lub zawiesić płatność składki członkowskiej na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególny wypadek losowy lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
3. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może rozłożyć płatność zaległych składek członkowskich na raty lub umorzyć zaległe składki członkowskie lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególny przypadek losowy lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
4. Obniżenie wysokości, rozłożenie płatności zaległych składek na raty oraz umorzenie zaległych składek członkowskich następuje na pisemny wniosek zainteresowanego, Prezesa lub Skarbnika złożony do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uzupełniony wymaganą dokumentacją.
5. Po upływie okresu, o którym mowa w ust. 2, w przypadku istnienia dalszych przesłanek do obniżenia wysokości lub zawieszenia płatności składek członkowskich dopuszczalne jest ponowne wystąpienie ze stosownym wnioskiem i przyznanie dalszych ulg.

§6

Odpis ze składki członkowskiej na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej zostaje ustalony w kwocie 5,00 zł od pełnej składki i 2,50 zł od składki obniżonej do 50%.

§7

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§8

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r.

Załącznik nr 1 do uchwały nr 6

WNIOSEK DOKTORANTA

.....
miejscowość, data

.....
imię i nazwisko

.....
adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z odbywaniem przeze mnie studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



Świadomy/a świadoma odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia oświadczam, że:

1. nie uzyskuje żadnych innych dochodów poza stypendium doktoranckim przyznawanym na podstawie przepisów odrębnych, w szczególności nie uzyskuje dochodu z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej,
2. zapoznałem/am się z Zasadami obniżenia wysokości miesięcznych składek członkowskich dla lekarzy weterynarii - słuchaczy studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (załącznik do uchwały nr 830/2011/V Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.09.2011 r.)

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....

podpis wnioskodawcy

Załącznik:

- aktualne zaświadczenie o odbywaniu studiów doktoranckich

Załącznik nr 2 do uchwały nr 6

OŚWIADCZENIE DOKTORANTA

(dla doktorantów, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składek)

.....

mięscowość, data

.....

imię i nazwisko

.....

.....

.....

adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

OŚWIADCZENIE DOKTORANTA

(dla doktorantów, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składek)

Ja, niżej podpisany/a ...*(imię i nazwisko)*... świadomy/a odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń i zatajenie prawdy oświadczam, że jestem słuchaczem studiów doktoranckich oraz w związku z odbywaniem studiów doktoranckich w poprzednim semestrze nie osiągnąłem/nęłam oraz nadal nie osiągam dochodów z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej.

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....

(podpis i data)

Załącznik nr 3 do uchwały nr 6

OŚWIADCZENIE EMERYTA LUB RENCISTY

.....

mięscowość, data

.....

imię i nazwisko

.....

.....

.....

adres, telefon, e-mail

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu

OŚWIADCZENIE EMERYTA LUB RENCISTY

Ja, niżej podpisany/a ...*(imię i nazwisko)*... oświadczam, że posiadam prawo do emerytury/renty* oraz nie wykonuję zawodu lekarza weterynarii.

.....

(podpis i data)

Załącznik:

- kopia decyzji o przyznaniu emerytury lub renty

* niepotrzebne skreślić

UCHWAŁA nr 7/2019 XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 12 maja 2019r.

w sprawie uchwalenia budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok 2019

XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie przepisu art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) oraz § 9 ust. 2 Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik nr 1 do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14.12.2016 r. uchwała, co następuje:

§1

Uchwała się budżet Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok 2019 według przedstawionego załącznika.

§2

Zjazd upoważnia Radę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do dokonywania przesunień w ramach uchwalonego budżetu.

§3

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zejeździe.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do zdarzeń powstałych od dnia 1 stycznia 2019r.

**REGULAMIN ZJAZDU
zamieszczony jest
na stronie internetowej DIL-Wet.:
www.dilwet.pl**



Z działalności Izby Lekarsko- -Weterynaryjnej

POSIEDZENIA RADY DIL-WET. VII KADENCJI

Posiedzenie Rady nr 14 w dniu 15 listopada 2018r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych. Rada jednogłośnie przyjęła porządek obrad oraz protokół z XIII posiedzenia Rady.

- Rada rozpatrzyła wnioski i podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:

a) wpis do rejestru:

- lek. wet. Agata Borkowska - dyplom nr 80708 z dnia 14.02.2018r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86354 uchw. nr 755,
- lek. wet. Mariola Firek - dyplom nr 78462 z dnia 1.03.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86355 uchw. nr 756,
- lek. wet. Beata Luchowska - dyplom nr 80708 z dnia 22.01.2018r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86356 uchw. nr 757,
- lek. wet. Elżbieta Parus - dyplom nr 79607 z dnia 22.01.2018r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86357 uchw. nr 758,
- lek. wet. Karolina Wojczyńska - dyplom nr 68355 z dnia 13.02.2013r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86011, przeniesienie z terenu Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 759,

b) skreślenie z rejestru:

- lek. wet. Piotr Frelkiewicz - dyplom nr 5160 z dnia 10.09.1999r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85135, przeniesienie do Izby Śląskiej, uchw. nr 760.
- Rada przyjęła też informację od lek. wet. Tadeusza Hryń o przejściu na emeryturę od dnia 1.03.2018r.
- Rada rozpatrzyła sprawy dotyczące ewidencji i działalności zakładów leczniczych dla zwierząt oraz podjęła stosowne uchwały i decyzje:

a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna FENIKS Ewa Okręglika-Langner, 55-100 Trzebnica, ul. Kolejowa 1B, nr ewidencji 16/02/171/VII/2017/752 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 761,
- Przychodnia Weterynaryjna BASSET - Katarzyna Kołomyjec, 67-200 Głogów, ul. Ogrodowa 13, nr ewidencji 16/02/144/VI/2013/648 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 762,
- Przychodnia Weterynaryjna „VETAN” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-144 Wrocław, ul. Pilczycka 196C, nr ewidencji 16/02/385/IV/2005/71 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 763,

b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny „Ambulatorium Koni przy WTKW - „Partynice”, kier. lek. wet. Barbara Jandzis, 53-033 Wrocław, ul. Zwycięska 2, nr ewidencji 16/01/310/III/2005/19 Rej. ZLZ - zakończenie działalności zLZ, uchw. nr 764,

c) przekazanie dokumentów do kontroli zakładu leczniczego dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny „DOLITTLE” lek. wet. Szczepan Kawski, 51-008 Wrocław, ul. Osobowicka 99, nr ewidencji 16/01/327/V/2010/543 Rej. ZLZ - na wniosek Zastępcy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Kontrolę przeprowadzi Artur Bogucki,

d) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:

- Przychodnia Weterynaryjna OLIVET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirszfelda 4/4, nr ewidencji 16/02/446/VII/2018/761 Rej. ZLZ - ustalono termin usunięcia uchybień, uchw. nr 765.

- Następnie Rada rozpatrzyła wnioski i podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:

a) wpis do rejestru paszportowego:

- lek. wet. Paulina Drobot - Gabinet Weterynaryjny Centrum Weterynaryjne Podaj Łapkę Magdalena Stasiak, 51-649 Wrocław, ul. Bacciarrellego 10C/1, nr wpisu 0742/16/2018, uchw. Nr 766,
- lek. wet. Agnieszka Kolany - Przychodnia Weterynaryjna IGUANA Lekarz Weterynarii Aneta Szczurek-Łabowicz, 55-011 Siechnice, ul. Piastów Śląskich 2, nr wpisu 0743/16/2018, uchw. Nr 767,
- lek. wet. Natalia Krasowska - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0744/16/2018, uchw. Nr 768,
- lek. wet. Barbara Mackowiak - Gabinet Weterynaryjny VIVOVET Kinga Rusin, 52-151 Iwiny, ul. Św. Rity 38, nr wpisu 0745/16/2018, uchw. Nr 769,
- lek. wet. Estera Zawłocka-Hutny - Przychodnia Weterynaryjna Vetspec - Centrum Zdrowia Małych Zwierząt Bartłomiej Hutny, 55-010 Groblice,



- ul. Opolska 5 H/1A, nr wpisu 0746/16/2018, uchw. Nr 770,
- lek. wet. Honorata Ziętek - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-169 Wrocław, ul. Lekcyjna 2/L.U.2, nr wpisu 0747/16/2018, uchw. Nr 771,
- b) zmiana w rejestrze paszportowym:
- lek. wet. Piotr Klasa - było: Gabinet Weterynaryjny „ANIMALS DOCTOR” lek. wet. Piotr Klasa, 59-700 Bolesławice, ul. Kraszewskiego 37, nr wpisu 0156/16/2004 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 772,
 - lek. wet. Martyna Jaros - było: Przychodnia Weterynaryjna IGUANA Lekarz Weterynarii Aneta Szczurek-Łabowicz, 55-011 Siechnice, ul. Piastów Śląskich 2, nr wpisu 0703/16/2017 - zmiana zż, uchw. Nr 773,
 - lek. wet. Justyna Buczkowska - było: Przychodnia Weterynaryjna „VETAN” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-144 Wrocław, ul. Pilczycka 196C, Gabinet Weterynaryjny „VETAN II” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-512 Wrocław, ul. Rumiankowa 31, Przychodnia Weterynaryjna VETAN 3 lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-117 Wrocław, ul. Królewiecka 163A, nr wpisu 0607/16/2015 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 774,
 - lek. wet. Barbara Kaniewska - było: Przychodnia Weterynaryjna „VETAN” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-144 Wrocław, ul. Pilczycka 196C, nr wpisu 0699/16/2017 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 775,
 - lek. wet. Adela Smagiel - było: Przychodnia Weterynaryjna „VETAN” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-144 Wrocław, ul. Pilczycka 196C, Przychodnia Weterynaryjna VETAN 3 lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-117 Wrocław, ul. Królewiecka 163A, nr wpisu 0517/16/2013 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 776,
 - lek. wet. Alicja Solska - było: Przychodnia Weterynaryjna „VETAN” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-144 Wrocław, ul. Pilczycka 196C, Gabinet Weterynaryjny „VETAN II” lek. wet. Anna Chodorowska-Skubiszewska, 54-512 Wrocław, ul. Rumiankowa 31, nr wpisu 0635/16/2015 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 777,
 - lek. wet. Janusz Puławski - było: Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Janusz Puławski, 58-316 Wałbrzych, ul. Hetmańska 5E, nr wpisu 0154/16/2005 - zmiana adresu zż, uchw. Nr 778,
- c) skreślenie z rejestru paszportowego:
- lek. wet. Pola Borusiewicz - Gabinet Weterynaryjny Centrum Weterynaryjne Podaj Łapkę Magdalena Stasiak, 51-649 Wrocław, ul. Bacciarrello 10C/I, nr wpisu 0563/16/2014, uchw. Nr 779,
 - lek. wet. Piotr Frelkiewicz - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Piotr Frelkiewicz, 54-440 Wrocław, ul. Rogowska 46C/1, nr wpisu 0220/16/2005, uchw. Nr 780,
 - lek. wet. Urszula Jaworska - Gabinet Weterynaryjny ParkVet Agnieszka Zdanowicz, Marcin Zdanowicz s.c., 58-200 Dzierżoniów, ul. Parkowa 4C, nr wpisu 0609/16/2015, uchw. Nr 781,
 - lek. wet. Marianna Piwońska - Przychodnia Weterynaryjna „Przychodnia dla Małych Zwierząt - DO-RAN” s.c. lek. wet. Joanna Dąbrowska, lek. wet. Michał Molenda, 53-615 Wrocław, ul. Słubicka 22/1b, nr wpisu 0706/16/2017, uchw. Nr 782,
 - lek. wet. Tomasz Ruśkiewicz - Gabinet Weterynaryjny - Różanka Tomasz Ruśkiewicz, 51-114 Wrocław, ul. Obornicka 92, nr wpisu 0079/16/2004, uchw. Nr 783,
 - lek. wet. Monika Stańczykowska - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Marcin Kowol, 53-023 Wrocław, ul. Róży Wiatrów 26A, nr wpisu 0532/16/2013, uchw. Nr 784,
 - lek. wet. Aneta Starczewska-Cholody - Gabinet Weterynaryjny FIZJO-WET lek. wet. Dorota Strugała, 50-558 Wrocław, ul. Borowska 256, nr wpisu 0666/16/2016, uchw. Nr 785,
 - lek. wet. Sylwia Świakło - Przychodnia Weterynaryjna, 53-031 Wrocław, ul. Partycka 34B/2U, nr wpisu 0691/16/2017, uchw. Nr 786.
- W kolejnym punkcie posiedzenia rozpatrzono wnioski skierowane do Rady:
 - wniosek Prof. Agnieszki Noszczyk-Nowak o dofinansowanie Konferencji o tematyce dermatologiczno-endokrynologicznej w Zamku Topacz - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwałę nr 787,
 - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej o przyznanie zapomóg finansowych - uchwałą nr 788 Rada zatwierdziła wniosek,
 - wniosek Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinarii” o zwrot kosztów poniesionych w związku ze złożonym wnioskiem do KRS o zmianę danych Fundacji - uchwałą nr 789 Rada zatwierdziła wniosek,
 - wniosek Prezesa o podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezesa i Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do zawarcia umowy z firmą PROTEGO, której przedmiotem będzie wdrożenie RODO w DIL-Wet., uchw. nr 790,
 - wniosek Prezesa Wojciecha Hildebranda o ustalenie terminu XXI Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na dzień 12 maja 2019 r. - zatwierdzony uchwałą nr 811,
 - wniosek lek. wet. Agnieszki Rafałowicz (PIW Kłodzko) o zwrot kosztów udziału w Manifestacji IW w Warszawie - podjęto decyzję o zwrocie 1/4 kosztów podróży.
 - Rada rozpatrzyła sprawy dotyczące członków Izby zalegających z płatnością składek członkowskich i podjęła uchwały:
 - od nr 791 do nr 805 w sprawie ustalenia wysokości należności 15. lekarzy wet. z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, na podstawie wysłanych upomnień, w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych,
 - od nr 806 do nr 809 w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie



prawa wykonywania zawodu przez 4. lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia postępowania),

- nr 810 w sprawie wszczęcia przez Radę postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarza weterynarii, który nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień 31.08.2018 r.)
- Rada rozpatrzyła:
 - skargę na działalność zakładu leczniczego dla zwierząt Gabinet Weterynaryjny Malwina Witek, kier. lek. wet. Anna Redlicka, 58-340 Głuszyca, ul. Ogrodowa 5 - informacja lek. wet. Roberta Gruszki z przeprowadzonej kontroli, rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez Wojciecha Hildebranda z kierownikiem zż oraz odpowiedź kierownika zż. Informacje o przeprowadzonych czynnościach zostaną przekazane autorowi skargi,
 - skarga na działalność lekarzy weterynarii w Schronisku dla Zwierząt w Legnicy - Robert Gruszka, Przewodniczący Komisji ds. Prywatnej Praktyki odczytał odpowiedź przesłaną przez lekarzy weterynarii, na tej podstawie autorom skargi zostanie przekazana informacja o braku zaniedbań,
 - pismo w sprawie działalności lekarza weterynarii i zakładu leczniczego dla zwierząt w Osolinie - Rada postanowiła sprawę przekazać do Rzecznika i o tym fakcie poinformować Prokuraturę Rejonową w Trzebnicy.
- Następnie Prezes przekazał informacje o działalności Prezesa i Prezydium w okresie pomiędzy posiedzeniami Rady:
 - Prezydium rekomenduje zaproszenie wszystkich członków Sądu, Zespołu Rzecznika i członków Komisji Etyki DIL-Wet. na Konferencję dot. Etyki Lekarza Weterynarii (na koszt Izby). Rada postanowiła zgłosić 8 osób,
 - Prezydium wnioskuję do Rady o zobowiązanie Komisji Etyki do przygotowanie wniosków zmian w Kodeksie Etyki - Rada ustaliła termin do 15.01.2019 r.
 - Wniosek Prezydium do Rady o zobowiązanie Komisji Etyki do przygotowywanie do Biuletynu na bieżąco biogramów zmarłych lekarzy weterynarii - Rada zobowiązała Komisję jednogłośnie.
- Sprawy różne:
 - wysłuchano informacji o etapie prac związanych z nową stroną internetową Izby - mec. Anna Zalesińska poinformowała, że prace trwają i może do świątecznego posiedzenia Rady nowa strona będzie gotowa,
 - Julian Jakubiak przekazał podziękowania od Jarogniewa Orłowskiego za okazaną pomoc finansową,
 - Artur Bogucki poruszył temat grupowego ubezpieczenia zdrowotnego - Prezes zobowiązał się porozmawiać w tej sprawie z przedstawicielem TUiR Allianz Polska S.A. Arturem Nowakiem.
- Ustalono termin następnego posiedzenia Rady DIL-

-Wet. na dzień 13.12.2018 r. o godz. 15:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 06.12.2018 r. o godz. 17:00.

Posiedzenie Rady nr 15 w dniu 13 grudnia 2018 r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych. Porządek obrad oraz protokół z XIV posiedzenia Rady zostały przyjęte jednogłośnie.

- Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
 - a) wpis do rejestru:
 - lek. wet. Katarzyna Tomasik - dyplom nr 79784 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86358 uchw. nr 812,
 - lek. wet. Małgorzata Klimowicz-Bodys - dyplom nr 5393 z dnia 28.03.2001 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85216, przeniesienie z terenu Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 813,
 - b) skreślenia z rejestru:
 - lek. wet. Damian Szuma - dyplom nr 49927 z dnia 14.10.2010 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, numer prawa wykonywania zawodu 25201, przeniesienie do Izby Podkarpackiej, uchw. nr 814,
 - lek. wet. Patrycja Śnieżek - dyplom nr 80076 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86317, przeniesienie do Izby Lubuskiej, uchw. nr 815;
 - lek. wet. Maria Waligóra - dyplom nr 68361 z dnia 8.02.2013 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86018, przeniesienie do Izby Podkarpackiej, uchw. nr 816,
 - lek. wet. Magdalena Rumiancew-Wróblewska - dyplom nr 5490 z dnia 27.03.2002 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85573, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 817,
 - lek. wet. Dorota Kulińska - dyplom nr 74856 z dnia 29.01.2016 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86139, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległej składki członkowskiej, uchw. nr 818.
- Rada przyjęła informacje w sprawach:
 - lek. wet. Krzysztof Niementowski - przejście na emeryturę od dnia 1.12.2018 r.
 - lek. wet. Jan Malinowski - przejście na emeryturę od dnia 1.01.2019 r.
 - lek. wet. Marek MaziarSKI - kontynuacja renty od dnia 1.11.2018 r.
 - lek. wet. Wojciech Gołuchowski - podjęcie zatrudnienia (mimo przejścia na emeryturę) od dnia 19.11.2018 r.
- Rada rozpatrzyła sprawy dotyczące zakładów leczniczych dla zwierząt oraz podjęła stosowne decyzje i uchwały:



a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Weterynaryjne Laboratorium Diagnostyczne „VE-TLAB” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k., kier. Bartłomiej Janaczyk, 51-616 Wrocław, ul. Parkowa 13, nr ewidencji 16/05/1407/IV/2007/482 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 819,
 - Gabinet Weterynaryjny Malwina Witek, kier. Anna Redlicka 58-340 Głuszyca, ul. Ogrodowa 5, nr ewidencji 16/01/462/VII/2014/683 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 820,
 - Przychodnia Weterynaryjna „ARKA” lek. wet. Katarzyna Marszałek, 50-431 Wrocław, ul. Więckowskiego 14, nr ewidencji 16/02/504/VI/2005/157 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 821,
 - Gabinet Weterynaryjny dr Paweł Jonkisz, 51-675 Wrocław, ul. Partyzantów 53, nr ewidencji 16/01/96/IV/2005/43 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 822,
 - Przychodnia Weterynaryjna „Żako” s.c. Riwana Antczak, Arkadiusz Silny, kier. Riwana Antczak, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr ewidencji 16/02/309/III/2005/18 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu prowadzącego, nazwy ZLZ, personelu, uchw. Nr 823,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jarosław Garbowski, 56-400 Oleśnica, ul. mjr. H. Sucharskiego 6, nr 16/01/1349/VI/2017/745 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 824,
 - Gabinet Weterynaryjny KLEVET Mieczysław Żuraw, kier. Joanna Mazurkiewicz, 59-720 Raciborowice Górne 165D, nr ewidencji 16/01/733/VII/2018/776 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu prowadzącego, nazwy ZLZ, uchw. Nr 825,
 - Gabinet Weterynaryjny KAMA s.c. Janusz Borkowski, Włodzimierz Koliński, kier. Magdalena Kolińska, 55-040 Kobierzyce, ul. Robotnicza 20, nr ewidencji 16/01/863/V/2011/582 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu prowadzącego, kierownika, nazwy ZLZ, personelu, uchw. Nr 826,
- b) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Przychodnia Weterynaryjna „SANOWET” lek. wet. Idrissa Sanogho, 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka

3/1, nr ewidencyjny 16/02/742/IV/2006/371 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 827,

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jan Malinowski, 59-720 Raciborowice Górne, Tomaszów Bolesławiecki 188, nr ewidencji 16/01/353/IV/2005/66 Rej. ZLZ - zakończenie działalności ZLZ, uchw. nr 828,

c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny „NA DALIOWEJ” Agnieszka Golik, 51-253 Wrocław, ul. Daliowa 15, nr ewidencji 16/01/829/VII/2018/778 Rej. ZLZ - uchw. nr 829,
- Gabinet Weterynaryjny Aleksandra Nikolajdu-Skrzypczak Fitwet, 55-080 Gniechowice, ul. Kątecka 65, nr ewidencyjny 16/01/830/VII/2018/779 Rej. ZLZ - uchw. nr 830,
- Gabinet Weterynaryjny OSTOJA lek. wet. Anna Skoczyńska 55-106 Zawonia, ul. Budczycka 17, nr ewidencyjny 16/01/831/VII/2018/780 Rej. ZLZ - uchw. nr 831,
- Gabinet Weterynaryjny Gabinet dla Koni MEGA-VET horse lek. wet. Łukasz Oktawiec, 59-407 Mściwojów, Grzegorzów 10A, nr ewidencyjny 16/01/832/VII/2018/781 Rej. ZLZ - uchw. nr 832,

d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny „NA DALIOWEJ” Agnieszka Golik, 51-253 Wrocław, ul. Daliowa 15, nr ewidencji 16/01/829/VII/2018/778 Rej. ZLZ, wpis z dniem 13.12.2018 r. - kontrolę przeprowadzi Artur Bogucki,
- Gabinet Weterynaryjny Aleksandra Nikolajdu-Skrzypczak Fitwet, 55-080 Gniechowice, ul. Kątecka 65, nr ewidencyjny 16/01/830/VII/2018/779 Rej. ZLZ, wpis z dniem 13.12.2018 r. - kontrolę przeprowadzi Artur Bogucki,
- Gabinet Weterynaryjny OSTOJA lek. wet. Anna Skoczyńska 55-106 Zawonia, ul. Budczycka 17, nr ewidencyjny 16/01/831/VII/2018/780 Rej. ZLZ, wpis z dniem 13.12.2018 r. - kontrolę przeprowadzi Wojciech Hildebrand,
- Gabinet Weterynaryjny Gabinet dla Koni MEGA-VET horse lek. wet. Łukasz Oktawiec, 59-407



- Mściwojów, Grzegorzów 10A, nr ewidencyjny 16/01/832/VII/2018/781 Rej. ZLZ, wpis z dniem 1.01.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Danuta Pawicka-Stefanko,
- e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jerzy Skorodecki, 59-800 Lubań, ul. Mickiewicza 5, nr ewidencji 16/01/387/IV/2005/73 Rej. ZLZ, - wpis o działalności gospodarczej został wykreślony z Centralnej Ewidencji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), w ewidencji DIL-Wet. wpis jest zawieszony - rozwiązanie sprawy zostaje zawieszony z powodu ciężkiej choroby właściciela zż.
 - Następnie Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
 - a) wpis do rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Agnieszka Golik - Gabinet Weterynaryjny „Na Daliowej” Agnieszka Golik, 51-253 Wrocław, ul. Daliowa 15, nr wpisu 0748/16/2018, uchw. Nr 833,
 - lek. wet. Joanna Szadziuk - Gabinet Weterynaryjny dr Paweł Jonkisz, 51-675 Wrocław, ul. Partyzantów 53, nr wpisu 0749/16/2018, uchw. Nr 834,
 - b) zmiana w rejestrze paszportowym:
 - lek. wet. Riwana Antczak - było: Przychodnia Weterynaryjna „Żako” s.c. Riwana Antczak, Arkadiusz Siłny, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr wpisu 0016/16/2004 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 835,
 - lek. wet. Arkadiusz Siłny - było: Przychodnia Weterynaryjna „Żako” s.c. Riwana Antczak, Arkadiusz Siłny, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr wpisu 0015/16/2004 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 836,
 - lek. wet. Anna Czabaj-Kleszcz - było: Przychodnia Wet. „Żako” s.c. Riwana Antczak, Arkadiusz Siłny, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr wpisu 0490/16/2012 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 837,
 - lek. wet. Katarzyna Borkowska - było: Gabinet Weterynaryjny KAMA s.c. Janusz Borkowski, Włodzisław Koliński, 55-040 Kobierzyce, ul. Robotnicza 20, nr wpisu 0435/16/2011 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 838,
 - lek. wet. Magdalena Kolińska - było: Gabinet Weterynaryjny KAMA s.c. Janusz Borkowski, Włodzisław Koliński, 55-040 Kobierzyce, ul. Robotnicza 20, nr wpisu 0441/16/2011 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 839,
 - lek. wet. Joanna Mazurkiewicz - było: Gabinet Weterynaryjny KLEVET Mieczysław Żuraw, 59-720 Raciborowice Górne, Tomaszów Bolesławiecki 165D, nr wpisu 0741/16/2018 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 840,
 - lek. wet. Paweł Cieślak - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0436/16/2011 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 841,
 - lek. wet. Zuzanna Grobelak-Łyszczarek - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0439/16/2011 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 842,
 - lek. wet. Jerzy Kirstein - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0009/16/2004 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 843,
 - lek. wet. Andrzej Robak - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0010/16/2004 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 844,
 - lek. wet. Krzysztof Święch - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0012/16/2004 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 845,
 - lek. wet. Wojciech Wilk - było: Klinika Weterynaryjna „INTERWET” s.c. Iwona Klimientowska, Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, 53-110 Wrocław, ul. Ślężna 136, nr wpisu 0446/16/2011 - zmiana nazwy zż, uchw. Nr 846,
 - c) skreślenie z rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Małgorzata Rudkowska - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Małgorzata Rudkowska, 51-314 Wrocław, ul. Gorlicka 64/3U, nr wpisu 0527/16/2013, uchw. Nr 847,



- lek. wet. Maria Waligóra - Lecznica dla Zwierząt „CENTRUM WETERYNARYJNE „AlfaVet” lek. wet. Barbara Zięba”, 59-300 Lubin, ul. Leśna 14, nr wpisu 0631/16/2015, uchw. Nr 848.
- Rozpatrzenie wniosków skierowanych do Rady:
 - wniosek lek. wet. Idrissy Sanogho o rozłożenia na raty spłaty zaległych składek członkowskich, Rada przychyliła się do wniosku uchwałą Nr 849,
 - wniosek organizatorów o dofinansowanie XII Mi-strzostw Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim w Zieleńcu (2.03.2019 r.) - Rada przyznała 3500,00 zł - uchw. Nr 850,
 - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej o przyznanie zapomóg finansowych wskazanym le-karzom weterynarii - Rada przyjęła wniosek - uchw. Nr 851,
 - na wniosek Skarbnika Rada podjęła uchwałę Nr. 852 w sprawie umorzenia postępowania zmierzają-cego do podjęcia uchwały o utracie prawa wyko-nywania zawodu przez lekarza weterynarii, który nie uiszczał składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia postępowania),
 - Rada upoważniła Prezesa i Skarbnika do podpisania polisy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji ALLIANZ S.A. w okresie I 2019 - I 2020 - uchw. Nr 853,
 - wniosek Skarbnika o podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu DIL-Wet. na 2018 r. Rada zatwierdziła - uchw. Nr 854.
- Prezes złożył informację o działalności Prezesa i Pre-zydium w okresie pomiędzy posiedzeniami Rady:



- rozpatrzone pismo Koleżanki - lek. wet. w sprawie zatrudnienia w Przychodni Weterynaryjnej, której właściciel - lek. wet. - powiadomił Izbę DIL-Wet. o zmianie regulaminu, w którym Koleżanka została wykreślona z listy osób zatrudnionych w przychodni (obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim i za-trudniona jest na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony) - referował Przewodniczący Komisji Prywatnej Praktyki, brak uwag Komisji Etyki - spra-wę wyjaśni Prezes,
 - pismo opiekuna psa skarżącego się na lek. wet. - referował Przewodniczący Komisji Etyki dr Jerzy Borowiec - Rada postanowiła wysłać do lekarza weterynarii pismo o wyjaśnienie na jakiej podstawie i kiedy została sporządzona przez niego notatka o stanie zdrowia psa opisanego w piśmie skarżą-czego. Pismo przygotowuje dr Jerzy Borowiec,
 - wniosek Prezesa do biura DIL-Wet. o wysyłanie korespondencji według kompetencji poszczegól-nych komisji tylko do ich przewodniczących, którzy potem będą decydowali o przydzieleniu zadań po-szczególnym członkom komisji - Rada zatwierdziła wniosek,
 - wpłynęła prośba Skarbnika Krajowej Izby Lekar-sko-Weterynaryjnej o przesłanie harmonogramu imprez na 2019 rok (według załącznika) i przygo-towanie wniosków o dofinansowanie dla DIL-Wet. - w celu zaplanowania budżetu na rok 2019,
 - prośba lek. wet. o możliwość zakupu paszportów bez rozliczenia sprzedaży poprzednich - po dyskusji Rada nie przychyliła się do prośby i postanowiła od-mówić sprzedaży paszportów do czasu rozliczenia wcześniej zakupionych,
 - do Rady wpłynął wniosek Prezydium o wystąpienie do Krajowej Rady o nadanie honorowej odznaki „Meritus” lek. wet. Andrzejowi Hołdowańskiemu i lek. wet. Piotrowi Walerińskiemu za wkład pracy i zaangażowanie przy pełnieniu funkcji Przewod-niczącego Sądu oraz Rzecznika - Rada przychyliła się do wniosku,
 - Koło Seniorów złożyło wniosek o nadanie honoro-wej odznaki „Meritus” lek. wet. Bohdanowi Wojta-łowi za działalność na rzecz Koła Seniorów.
- Wszystkie wnioski przygotowuje Prezes.
- Sprawy różne:
 - Rada przyjęła informację o postępie prac związa-nych z nową stroną internetową Izby. Rada wy-znaczyła termin do 15 grudnia 2019 r. (sobota) na zgłaszanie uwag.
 - Wniosek wiceprezesa Jana Dorobka o przygo-towanie sprawozdań przez przedstawicieli organów i komisji problemowych na następne posiedzenie Rady - wniosek przyjęty przez Radę.
 - Termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. usta-lono na dzień 21.02.2019 r. o godz. 17:00. Posie-dzenie Prezydium odbędzie się w dniu 14.02.2019 r. o godz. 17:00.

Sporządziła:
Teresa Rogowska



Informacje Inspekcji Weterynaryjnej



INSPEKCJA WETERYNARYJNA
DOLNOŚLĄSKI WOJEWÓDZKI LEKARZ WETERYNARI

Wrocław, dnia 6 grudnia 2018r.

Powiatowi Lekarze Weterynarii woj. dolnośląskiego - wszyscy

Nasz znak: WIWpu.9250.1.28.2018
Dot. sprawy nr: GIWpuf-7202-100/2018(4)
pismo z dnia: 27 listopada 2018r.

W nawiązaniu do informacji przesłanej pismem Głównego Lekarza Weterynarii nr WIWpu.9250.1.28.2018 z dnia 27 listopada 2018 roku dotyczących powstałych pomiędzy różnymi organami Inspekcji Weterynaryjnej rozbieżności w interpretacji przepisów dotyczących zakwalifikowania części ciała zwierząt domowych, powstających w zakładach leczniczych (np. macic suk po zabiegach sterylizacji), Główny Inspektorat Weterynarii zwrócił się z prośbą o opinię w przedmiotowej sprawie do komórki w Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Produktów Spożywczych Komisji Europejskiej, która jest odpowiedzialna za legislację związaną z zagospodarowaniem ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Zgodnie z informacją przekazaną przez ww. komórkę Komisji Europejskiej z przepisów art. 8 (a) (iii) rozporządzenia (WE) nr 1069/2009 wynika, że części ciał zwierząt domowych, które zostały usunięte np. podczas operacji chirurgicznych, powinny być zbierane, transportowane oraz zniszczone jako materiał kategorii 1. Materiał taki w punkcie jego powstania przede wszystkim powinien być klasyfikowany jako uboczny produkt zwierzęcy zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1069/2009. Ponadto zgodnie z art. 12 ww. rozporządzenia materiał taki może zostać usunięty w drodze spalania w zatwierdzonej spalarni lub współspalarni, a w przypadku jeśli zakład leczniczy dla zwierząt posiada w swoim wyposażeniu spalarnię o małej wydajności, zniszczenie materiału może być dokonane w takiej spalarni.

Natomiast całkowicie niedopuszczalnym oraz niezgodnym z prawem jest przekazanie materiału kategorii 1 do nieuprawnionych podmiotów.

W załączeniu przekazuje przesłaną przez Głównego Lekarza Weterynarii do wykorzystania służbowego kopię artykułu pani Kamili Kłós pt. „Dokument handlowy

w przychodni weterynaryjnej - jak i kiedy należy go przygotować, który został opublikowany w magazynie „Serwis Lekarza Weterynarii” (nr 12 listopad 2018). Artykuł zawiera informacje na temat odpadów weterynaryjnych (igły, strzykawki, zabrudzone rękawiczki) oraz martwych zwierząt. Stanowią one dwa odrębne materiały oraz obowiązuje inna dokumentacja, w przypadku ich zagospodarowania.

Mając na względzie fakt, że usunięte części ciała zwierząt domowych są kwalifikowane jako uboczny produkt pochodzenia zwierzęcego, zasadnym jest aby, stosować w ich przypadku identyczne zasady jak przy postępowaniu z martwymi zwierzętami domowymi.

Dolnośląski
Wojewódzki Lekarz Weterynarii
Zdzisław Król

* * *

Kamila Kłós

pracownik firmy Palmedica zajmującej się transportem i utylizacją odpadów

DOKUMENT HANDLOWY W PRZYCHODNI WETERYNARYJNEJ - JAK I KIEDY NALEŻY GO PRZYGOTOWAĆ

Oprócz typowych odpadów weterynaryjnych (grupa 18 02), np. igieł, strzykawek, zabrudzonych rękawiczek mogą zdarzyć się również zwłoki zwierząt, które zgodnie z prawem należy w odpowiedni sposób zutylizować. Jesteśmy zobligowani do podpisania umowy z firmą zajmującą się ich utylizacją oraz dbania o prawidłowy obieg dokumentacji. W przypadku odpadów weterynaryjnych takimi dokumentami są karta przekazania odpadów, karta ewidencji, dokument potwierdzający utylizację, zaś w przypadku martwych zwierząt zaliczanych do surowca kategorii 1 - dokument handlowy.

Cale martwe zwierzęta lub ich części w sposób fachowy nazywane są produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego (pupz). Produkty uboczne klasyfikuje się w specjalnych kategoriach, odzwierciedlających poziom zagrożenia dla ludzi i zwierząt:

- materiał kategorii 1,
- materiał kategorii 2,
- materiał kategorii 3.

W Polsce obowiązuje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z 21 października 2009r. określające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (dalej: rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego). Zgodnie z nim ciała martwych zwierząt domowych, z ogrodów zoologicznych i cyrkowych są zaliczane jako **materiał (surowiec) niebezpieczny kategorii 1** i muszą być utylizowane w wyspecjalizowanej firmie. W żadnym wypadku nie można ich zakwalifikować do odpadów weterynaryjnych. Nie należy ich również brać pod uwagę i zliczać przy składaniu rocznych sprawozdań o wytworzonych o odpadach i gospodarowaniu nimi, które wytwórca



odpadów weterynaryjnych ma obowiązek składać do urzędu marszałkowskiego do 15 marca każdego roku.

Odpady weterynaryjne i martwe zwierzęta stanowią dwa zupełnie inne materiały, w których obowiązuje inna dokumentacja.

Tak jak w kwestii odpadów weterynaryjnych, również w przypadku martwych zwierząt obowiązują określone prawem sposoby ich unieszkodliwiania. Lekarze weterynarii mają możliwość podpisać umowę z firmą, która zajmuje się transportem i unieszkodliwianiem martwych zwierząt. Niedopuszczalne jest zakopywanie zwierząt w ogródkach, lesie czy na polach. Taka czynność jest karana mandatem. W niektórych miastach w Polsce (np. w Łodzi, Toruniu, Gdańsku, Pile, Kątach Wrocławskich) funkcjonują cmentarze dla zwierząt, dające możliwość ich pochówku.

Oddając zwłoki zwierząt firmie specjalizującej się w ich utylizacji, zadbajmy, aby każdy odbiór był poświadczony wystawieniem odpowiedniego dokumentu. W Polsce przy oddawaniu zwłok zwierząt obowiązuje dokument handlowy stosowany przy przewozie, wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych KATEGORIA 1 zgodnie ze wzorem przedstawionym w załączniku numer 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 19 sierpnia 2014 r.

ILE EGZEMPLARZY?

Dokument handlowy powinien **być wystawiany w trzech egzemplarzach** (oryginał i dwie kopie), gdzie jeden egzemplarz trafia do podmiotu oddającego, drugi zostaje u przewoźnika, trzeci (oryginał) natomiast przekazywany jest odbiorcy, do którego w ostateczności trafia materiał. Dokumenty handlowe **powinniśmy przetrzymywać przez okres 2 lat**, aby w razie potrzeby przedłożyć je właściwemu organowi.

WAŻNE

Dokument handlowy powinien być dla lekarza weterynarii i służb kontrolnych wystarczającym dokumentem prawidłowej utylizacji materiału kategorii 1. W przypadku zakaźnych odpadów weterynaryjnych ostatecznym dokumentem ich prawidłowej utylizacji jest dokument potwierdzający utylizację, a w przypadku materiału kategorii 1 nie ma przepisów prawnych ani wymogów wydawania dokumentu potwierdzającego ostateczną ich utylizację, czyli np. spalenie.

JAKIE INFORMACJE POWINIEN ZAWIERAĆ DOKUMENT HANDLOWY?

Dokument handlowy powinien zawierać następujące informacje:

1. Nazwa miejscowości, powiatu, województwa, skąd został zabrany surowiec,
 - data i godzina wydania materiału,
 - numer rejestracyjny samochodu, który od nas surowiec odebrał oraz
 - indywidualny numer dokumentu (nadany tylko raz).
2. Imię i nazwisko lub nazwa, wraz z podaniem adresu

siedziby i weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego podmiotu transportującego materiał.

3. Imię i nazwisko lub nazwa i adres podmiotu, który oddaje surowiec (jeżeli jesteśmy lekarzem weterynarii, który oddaje ciała zwierząt, w tych rubrykach będą nasze dane).
4. Zaznaczenie celu przewozu (w zależności od miejsca, gdzie surowiec trafia) oraz rubryki identyfikującej materiał.
5. Wyszczególnienie rodzaju oddanych martwych zwierząt wraz z podaniem ich wagi oraz zsumowanej wagi całkowitej podanych w kilogramach.
6. Imię i nazwisko (lub nazwa) podmiotu, do którego trafia surowiec.
7. Podpis i pieczęć kolejno: oddającego, przewoźnika i nabywającego. Pieczęć nabywającego nie jest wymagana w kopii pozostawionej u podmiotu, który zbywa surowiec (czyli np. u lekarza weterynarii, osobę prywatną, która oddaje zwłoki).

Podstawa prawna:

- rozporządzenie Komisji (UE) nr 142/2011 z 25 lutego 2011 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, oraz w sprawie wykonania dyrektywy Rady 97/78/WE w odniesieniu do niektórych próbek i przedmiotów zwolnionych z kontroli weterynaryjnych na granicach w myśl tej dyrektywy,
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 19 sierpnia 2014 r. w sprawie wzoru dokumentu handlowego stosowanego przy przewozie, wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1222),
- rozporządzenie Ministra Środowiska z 9 grudnia 2014 r. w sprawie katalogu odpadów (Dz.U. z 2014 r. poz. 1923),
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z 21 października 2009 r. określające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002,
- ustawa z 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 618),
- ustawa z 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 188).

☆☆☆



INSPEKCJA WETERYNARYJNA
GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII

Warszawa, dnia 6 marca 2019 r.

wg rozdzielnika

Nasz znak: GIWbip-604-17/2019 (1)

Szanowni Państwo!

W związku opuszczeniem przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej, uprzejmie informuję, że z dniem **29 marca 2019 r.** kraj ten utraci status kraju członkowskiego Unii Europejskiej, stając się państwem trzecim, co



jest równoznaczne ze zmianą wymagań dotyczących przemieszczania/przywozu zwierząt z ww. kraju do Unii Europejskiej.

Szczegółowe zasady dotyczące niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych do/w obrębie Unii Europejskiej w odniesieniu do psów, kotów i fretek reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 576/2013¹. Zwierzęta powinny spełniać wymagania przywozowe w zakresie: prawidłowego oznakowania, posiadania ważnego szczepienia przeciwko wściekliznie oraz aktualnie obowiązującego dokumentu identyfikacyjnego (paszport UE/świadcstwo zdrowia). Dodatkowym wymogiem przywozowym z niektórych krajów nienależących do Unii Europejskiej jest obowiązek posiadania udokumentowanego potwierdzenia odpowiedniego wyniku badania poziomu przeciwciał przeciwko wściekliznie metodą miareczkowania. Zwierzęta przyjeżdżające lub powracające do Unii Europejskiej z terytorium lub kraju trzeciego niewymienionego w załączniku II do rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) nr 577/2013² muszą zostać poddane ww. badaniu w jednym z laboratoriów zatwierdzonych przez Komisję Europejską. Lista laboratoriów znajduje się na stronie Komisji Europejskiej pod linkiem: https://ec.europa.eu/food/animals/pet-movement/approved-labs_en.

W nawiązaniu do informacji przekazanych przez Komisję Europejską w chwili obecnej Wielka Brytania nie została umieszczona na żadnej z list KE, uprawniających do dotychczasowych, „uproszczonych” zasad przemieszczania zwierząt domowych, towarzyszących podróżnym.

W związku z powyższym psy, koty oraz fretki przemieszczane z Wielkiej Brytanii do UE po **29 marca 2019 r.** będą musiały spełniać wymagania w zakresie:

- prawidłowego oznakowania - chip,
- ważnego szczepienia przeciwko wściekliznie,
- **badania przeciwciał przeciwko wściekliznie metodą miareczkowania,**
- **dokumentu identyfikacyjnego - świadectwa zdrowia.**

Paszport dla zwierząt domowych wydany w Wielkiej Brytanii nie będzie dłużej dokumentem uprawniającym do wjazdu na terytorium UE. Nie będzie można dłużej przemieszczać do UE psów, kotów, fretek w tzw. „uproszczonym trybie” (chip, szczepienie p/wściekliznie, paszport).

¹ rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 576/2013 z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie przemieszczania się o charakterze niehandlowym zwierząt domowych oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 998/2013 (Dz. Urz. UE L 178 z 28.6.2013, str. 1)

² rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 577/2013 z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie wzorów dokumentów identyfikacyjnych dla przemieszczania o charakterze niehandlowym psów, kotów i fretek, ustanowienia wykazów terytoriów i państw trzecich oraz formatu, szaty graficznej i wymogów językowych dotyczących oświadczeń potwierdzających spełnienie określonych warunków przewidzianych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 576/2013 (Dz. Urz. UE L 178, z 28.6.2013, str. 109 z późn. zm.)

Co więcej, zgodnie z załącznikiem IV do rozporządzenia (UE) 576/2013, z uwagi na wymagany odpowiedni wynik badania miareczkowania przeciwciał przeciwko wściekliznie oraz trzymiesięczny okres oczekiwania na wjazd liczony od dnia pobrania próbki krwi, w przypadku podróży z Wielkiej Brytanii do UE, należy mieć na uwadze konieczność wykonania ww. badania z odpowiednim wyprzedzeniem. Dla osób planujących podróż ze zwierzęciem z UE do Wielkiej Brytanii zaleca się wykonanie badania miareczkowania przeciwciał p/wściekliznie przed wyjazdem z UE, aby w momencie powrotu posiadać odpowiednie dokumenty. Jeżeli zwierzę posiada ww. badanie oraz jest ono udokumentowane w odpowiedniej sekcji paszportu wówczas nie obowiązuje trzymiesięczny okres oczekiwania na wjazd do UE. Ww. opcja nie dotyczy paszportów wydanych na terenie Wielkiej Brytanii, które po 29 marca br. nie będą już dokumentem uprawniającym do przemieszczania na terytorium UE. W każdym innym przypadku konieczne jest posiadanie świadectwa zdrowia oraz trzymiesięczny okres oczekiwania na wjazd.

Zwierzęta domowe towarzyszące podróżnym mogą być wprowadzane do UE wyłącznie przez wyznaczone punkty wejścia tzw. traveller's point of entry (TPE). Lista unijnych przejść granicznych jest dostępna pod linkiem: https://ec.europa.eu/food/animals/pet-movement/eu-legislation/non-commercial-non-eu/tpe_en.

Mając na uwadze, że Wielka Brytania jest jednym z najczęściej wybieranych kierunków podróży m.in. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie powyższych informacji do odpowiednich jednostek oraz osób zainteresowanych w celu zminimalizowania wątpliwości dotyczących przedmiotowego zagadnienia oraz uniknięcia nieprawidłowości przy kontroli zwierząt domowych na zewnętrznej granicy UE. Dodatkowo zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpowszechnienie powyższych informacji, aby dotarły do jak najszerszego grona odbiorców.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że wszelkie informacje dotyczące przemieszczania psów, kotów i fretek znajdują się na stronie Komisji Europejskiej: https://ec.europa.eu/food/animals/pet-movement_en na stronie internetowej właściwych władz weterynaryjnych Wielkiej Brytanii: <https://www.gov.uk/guidance/pet-travel-to-europe-after-brexite> oraz na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/brexit>.

Wszystkie inne zwierzęta domowe, towarzyszące podróżnym, mogą być przemieszczane z Wielkiej Brytanii do Polski na zasadach przemieszczania zwierząt z państw trzecich. Szczegółowe informacje na ten temat są dostępne na stronie GIW pod linkiem: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/podroze-z-zwierzetami-towarzyszacymi-z-panstw-trzecich-do-polski---zasady>.

Z poważaniem
Główny Lekarz Weterynarii

z up.
Marta Sadowska-Mielnik
DYREKTOR GENERALNY



Rozdzielnik:

1. Ambasada RP w Londynie;
2. Departament Konsularny - Min. Spraw Zagranicznych;
3. Departament. Bezpieczeństwa Żywności i Wet. - MRiRW;
4. Departament Cel - Ministerstwo Finansów;
5. Wojewódzcy Lekarze Weterynarii - wszyscy;
6. Graniczni Lekarze Weterynarii - wszyscy;
7. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna;
8. Związek Kynologiczny w Polsce.

Z życia Uczelni

INFORMACJA Z POSIEDZEŃ RADY WYDZIAŁU MEDYCYNY WET. UP WE WROCŁAWIU w okresie od września 2018r. do lutego 2019r.

- Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej po wakacyjnej przerwie zebrała się na 3 comiesięcznych posiedzeniach, na których podejmowała uchwały w sprawach osobowych zatrudniania i awansowania nauczycieli akademickich, a także w sprawie awansów naukowych, nostryfikacji dyplomów uczelni zagranicznych, bieżących spraw związanych z finansowaniem działalności badawczej, dydaktyką i rekrutacją.
- Sprawy opiniowane przez Radę dotyczyły między innymi: zatrudnienia nauczycieli akademickich na stanowiskach asystentów, adiunktów oraz profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych UPWr. W wyniku przeprowadzenia konkursów otwartych i po pozytywnym zaopiniowaniu przez członków Rady zatrudniono 6 profesorów zwyczajnych i 8 profesorów nadzwyczajnych UPWr (wszystkie osoby były już wcześniej pracownikami Wydziału), 4 adiunktów i 3 asystentów.
- Na posiedzeniach, które odbyły się od września do listopada b.r. prowadzono postępowania związane z awansami naukowymi. Rada wszczęła postępowanie o nadanie tytułu profesora dr. hab. Krzysztofowi Rypule, prof. UPWr, stopni doktora habilitowanego dr. Krzysztofowi Grzymajło i dr. Aleksandrze Pawlak, wybrano także kandydatów na recenzentów postępowaniach o nadanie tytułów profesora dr. hab. Jarosławowi Bystroniowi, prof. UPWr i dr. hab. Arkadiuszowi Miążkowi, prof. UPWr.
- Rada wszczęła przewody doktorskie lek. wet. Łukasza Juźwiaka i lek. wet. Magdaleny Marzec. Stopnie doktora nauk weterynaryjnych nadano lek. wet. Marcie Facon-Poroszewskiej, lek. wet. Jackowi Mrowcowi, lek. wet. Poli Borusewicz, lek. wet. Bartłomiejowi Liszce, lek. wet. Małwinie Słowikowskiej i mgr. Pawłowi Welmińskiemu. Aktualne informacje o prowadzonych postępowaniach awansowych są dostępne na stronie internetowej Wydziału <http://www.wet.upwr.edu.pl/nauka/awanse-naukowe/informacje-o-awansach-naukowych.html>
- Rada Wydziału wszczęła procedurę nadania panu prof. dr. hab. Tomaszowi Janowskiemu z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie najwyższej godności akademickiej to jest tytułu doktora *honoris causa*.
- Na wrześniowym posiedzeniu Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wnioski 3 studentów i 2 doktorantek o stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia. Z satysfakcją przyjęto decyzję ministra o przyznaniu dr. hab. Błażewi Poźniakowi stypendium dla wybitnie uzdolnionych młodych naukowców. Pan dr. hab. Błażej Poźniak, który stopień doktora habilitowanego uzyskał przed ukończeniem 35-go roku życia, a od grudnia jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Farmakologii i Toksykologii, w swojej pracy badawczej zajmuje się głównie farmakokinetyką, bierze też udział w interdyscyplinarnych badaniach nanomateriałów.
- W listopadzie na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej otwarto unikalną w skali naszego regionu, a nawet w skali kraju jednostkę badawczo-szkoleniową Centrum Inżynierii Genetycznej (CIG), którą kieruje pan profesor Arkadiusz Miążek. CIG powstało w wyniku restrukturyzacji wydziałowego Wiwarium, sfinansowanej w większości z dotacji MNiSW przy udziale środków własnych Uniwersytetu. Dzięki tym funduszom udało się przebudować stary i mało funkcjonalny budynek zwierzętarni, wyposażyć nową jednostkę w unikalną infrastrukturę niezbędną do prowadzenia badań biomedycznych in vivo na modelach małych zwierząt zgodnie z zasadami dobrej praktyki laboratoryjnej (GLP) oraz przeszkolono pracowników w najlepszych laboratoriach referencyjnych w USA i w Europie.
- Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej na ostatnim w 2018r. posiedzeniu zajmowała się przede wszystkim awansami naukowymi. Stopnie doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych nadano pracownikom Wydziału: dr. Joannie Klećkowskiej-Nawrot, dr. Małgorzacie Ochocie i dr. Agnieszce Partyce, a stopień doktora nauk weterynaryjnych uzyskała lek. wet. Paulina Zielińska.
- Rada Wydziału wszczęła postępowania nostryfikacyjne dyplomów uczelni ukraińskich oraz odmówiła uznania dyplomu wydanego przez uczelnię zagraniczną za równoważny z polskim dyplomem ukończenia studiów wyższych i tytułem zawodowym lekarza weterynarii nadanym tym dyplomem.



- W 2019r. pierwsze dwa posiedzenia Rady Wydziału były poświęcone w przeważającej części awansom naukowym. Rada poparła wnioski o nadanie tytułu profesora dr. hab. Jarosławowi Bystroniowi, prof. UPWr oraz dr. hab. Arkadiuszowi Miązkowi, prof. UPWr. Wszczęto kolejne postępowania o nadanie tytułu naukowego dr hab. Maciejowi Janeczki, prof. UPWr, dr. hab. Andrzejowi Gawłowi, prof. UPWr oraz dr hab. Annie Rząsie, prof. UPWr. W postępowaniu o nadanie tytułu profesora dr. hab. Maciejowi Janeczki, prof. UPWr Rada na kolejnym posiedzeniu wybrała kandydatów na recenzentów. Stopnie naukowe doktora habilitowanego nadano dwójgu młodych naukowców: dr Aleksandrze Pawlak i dr. Krzysztofowi Grzymajło. Rada wyraziła zgodę na przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego dr Doroty Miśty.
- Na dwóch posiedzeniach wszczęto 10 przewodów doktorskich: 3 osobom spoza Uczelni, 3 pracownikom Wydziału i 4 doktorantom. W 2 przewodach doktorskich Rada wybrała recenzentów.
- Rada Wydziału w roku 2019 wnioskuje do Senatu UP we Wrocławiu o nadanie najwyższych godności akademickich w dowód uznania za wieloletnią współpracę. Pan prof. dr hab. Tomasz Janowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie otrzyma tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a pan prof. dr hab. Wasyl Stefanyk z Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Wet. i Biotechnologii im. S.Z. Gzhytskiego (Ukraina) tytuł Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rada Wydziału ustaliła limity przyjąć na studia oraz podjęła decyzję dostosowując studia na kierunku „weterynaria” do przepisów Ustawy 2.0.

Na podstawie protokołów
mgr Bożena Doszyń



JUBILEUSZ PROF. JANECKA: - A CHCIAŁEM BYĆ ARCHITEKTEM

Prof. Witold Janeczek nie tylko o tym, dlaczego wybrał weterynarię, jak zmieniał się stosunek do zwierząt gospodarskich i towarzyszących i o co warto walczyć w życiu.

20 listopada 2018r.

Panie profeszorze, czy 70 lat dla naukowca to dużo?

Zależy w jakim sensie, życie tak szybko biegnie, szczególnie te ostatnie lata. Im człowiek starszy, tym mu wszystko szybciej mija. Pamiętam, jak kończyłem funkcję dziekańską i myślałem, że do emerytury zostało mi jeszcze całkiem sporo lat. A tu minęło, jak z bicza strzelił.

Przyjechał Pan na studia z Dzierżoniowa.

Miasto było małe, ale świetnie kojarzone. Zakłady radiowe Doria to była wielka i znana fabryka. Moi

rodzice byli związani z nią od powojennych początków do końca swojej aktywności zawodowej.

Ale mając ową Diorę niemalże pod nosem, nie został Pan radiotechnikiem, ale lekarzem weterynarii.

Ja jestem wyrodkiem w rodzinie. Moja siostra skończyła politechnikę, ojciec był ekonomistą, rzeczywiście w rodzinie jedyny wybrałem zupełnie inną drogą życiową.



Dziekan Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Adam Roman składa życzenie jubilatowi (fot. Tomasz Lewandowski)

Dlaczego właśnie weterynarię?

Rodzice zostawili mi wolną rękę.

W czasach Pana dzieciństwa Dzierżoniów nazywany był polskim Birobidżanem.

Słyszałem, rzeczywiście w mieście mieszkało bardzo wielu polskich Żydów. Uczyłem się w liceum TPD-owskim i większość uczniów w naszej szkole była żydowskiego pochodzenia, ale dla nas, nastolatków i dzieci, nie miało to żadnego znaczenia. Do dzisiaj reszta z wieloma koleżankami i kolegami, którzy wyemigrowali z Polski w kilku falach i rozjechali się po całym świecie, utrzymujemy kontakty. Ale zapamiętałem szczególnie koloryt miasta - kiedy w sobotę szło się na spacer, to miało się ortodoksyjnych Żydów z pejsami, w charakterystycznych kapeluszach. Dzisiaj w Polsce można takich zobaczyć już tylko, jak przyjeżdżają do Leżajska na grób słynnego cadyka Oleha Elimenecha.

Skąd się w Panu wzięła ta weterynaria?

Oczywiście od małego lubiłem zwierzęta, ale szczerze mówiąc, miałem zamiar iść na architekturę. Miałem jednak pecha, moim matematykiem w szkole był profesor Fudali, który później przeszedł na Politechnikę Wrocławską. Pod jego ręką matematykę umieliśmy. Kiedy odszedł, na jego miejsce przyszła pani, która położyła zupełnie i nas, i swój przedmiot. Jak w XI klasie przeszedł do nas kolejny matematyk, świeżo po studiach na Uniwersytecie Wrocławskim, to załamał ręce. I rzucił krótko: „Kto chce na politechnikę, ręka do góry i będziemy nadrabiać. A reszta ma zdać maturę”.

Rozumiem, że Pan chciał zdać maturę.

Nie należałem do tak pracowitych i ambitnych uczniów, wobec tego rzeczywiście zdałem maturę. A na weterynarii nie było matematyki.





Jubileusz prof. Witolda Janeczki odbył się podczas międzynarodowej konferencji dotyczącej biotechnologii w zootechnice (fot. Przemysław Cwynar)

Wiedział Pan, że to wbrew pozorom nie są łatwe studia?

Trochę tak, choć nie zdawałem sobie sprawy, że po studiach praca czeka na wsi, w tak zwanym terenie. Kiedy je zacząłem, wydawało mi się to tak odległą przeszłością, że oczywiście kompletnie o tym nie myślałem.

Dzisiaj lekarz weterynarii kojarzy się z leczeniem zwierząt towarzyszących: psów, kotów, frettek, chomików, papug. W Pana początkach zawodowych zajmował się głównie zwierzętami gospodarskimi.

Zawodowy start zaczynałem w Katedrze Chorób Wewnętrznych, której kierownikiem był profesor Gancarz. Ale moje pierwsze prace dotyczyły psów. Moim mentorem był profesor Janiak i wysłaliśmy te artykuły do „Medycyny Weterynaryjnej”, wtedy to było najpoważniejsze czasopismo z naszej dziedziny. Ówczesny redaktor naczelny odpisał mi „psy nie mają żadnego znaczenia gospodarczego, więc nie ma sensu tego publikować”. Profesor Janiak, mówiąc ogólnie, zadowolony nie był. Zadzwonił do pana redaktora, z którym się znali, i te prace się ukazały. A dzisiaj mamy specjalistyczne czasopisma zajmujące się tylko psami, kotami... Zresztą takich pionierskich doświadczeń mam więcej. Kiedyś ktoś napisał artykuł o jakiejś



Podczas uroczystości nie zabrakło życzeń od współpracowników i przyjaciół (fot. Przemysław Cwynar)

chorobie psów i wytknąłem tej osobie, że nie czyta literatury polskiej, bo gdyby czytał, to by wiedział, że w 1975 roku ukazała praca na ten temat.

I to była Pańska praca.

Tak, napisana wspólnie z profesorem Janiakiem.

Weterynaria okazała się dobrym wyborem?

Spełniłem się, zawsze osiągałem to, co chciałem, a moje zainteresowania biologią zrealizowały się w weterynarii. Prawdę mówiąc, nawet nigdy nie rozważałem tego, że mógłbym robić coś innego.

Miał Pan jakiś plan na życie?

Długoterminowego nie miałem. Bałem się wojska. Kiedy zdałem egzaminy na studia, dotarło do mnie, że jakbym je oblał, to wzięliby mnie w kamasze.

W kamasze Pana nie wzięli, za to wzięli do nauki.

Na szóstym roku studiów, ostatnim, dostałem propozycję pracy na internie. Zdawałem ostatni egzamin z epizootologii, trudno było mi się zebrać i nagle koledzy mówią, że profesor Sobiech, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych, mnie szuka. Byłem pewien, że chodzi o ten egzamin, który jeszcze był przede mną. A on mnie zapytał o plany i czy mógłbym pracować u niego. Tylko, że zajmowałbym się drobiem u profesora Wachnika, a jakoś mi to pętało nie leżało. Bardzo grzecznie mu więc podziękowałem, mówiąc, że mam już propozycję na internie. A po trzech latach na tej internie, dostałem propozycję pracy w powstającym właśnie Instytucie Weterynarii w Puławach, oddział w Poznaniu.

I uciekł Pan.

Jak człowiekowi - w owym dawnym czasie - proponowali mieszkanie? Moja żona, która jest biochemiczką i pracowała całe życie w laboratorium, też była cennym nabytkiem dla Instytutu. I zawodowo zajmowaliśmy się świniami, a dokładniej profilaktyką. Praca nie była aż tak absorbująca czasowo, więc za namową docenta Marcinkowskiego zajmowałem się też poza pracą bydłem, między innymi oceną stanu zdrowia w okresie około porodowym - wtedy wchodziły do użycia prostoglandyny. Po jakimś czasie jednak wróciłem do Wrocławia, a profesor Cena poszukiwał lekarza weterynarii, sam zresztą miał taką specjalność. Profesor miał wizję przyszłości, w myśl której terapia będzie drugorzędna, najważniejsze będzie zapobieganie chorobom. I szukał kogoś, kto by się tym zajął.

I to był Pan.

Cała moja praca naukowa związana była z bydłem, oceną wpływu zdrowia krów-matek na cieleta, zaburzenia metaboliczne, oczywiście też badanie środowiska, które ma ogromne znaczenie, termoregulacja etc. Dobrostan, do którego jak rozumiem, zmierzamy, jest pojęciem bardzo nowym, patrząc z dystansu mojego wieku.

Czy praca ze zwierzętami, zwłaszcza tymi, które zabija się, by je zjeść, wywołuje refleksję etyczną co do postaw i zachowania człowieka?

Już sam fakt, że kiedyś, w latach 70. i jeszcze w początkach lat 80. definicja zdrowia zwierzęcia



była bardzo krótko - „zdolność do maksymalnej produkcji”. Tego elementu środowiska, w jakim zwierzę żyje, w ogóle nie brano pod uwagę. Dzisiaj ta definicja jest zbliżona do definicji zdrowia człowieka określonej przez Światową Organizację Zdrowia - a więc jest to dobre samopoczucie fizyczne i psychiczne. U człowieka istotne są jeszcze warunki społeczne. Pamiętam nasze zajęcia z zoohigieny, kiedy byłem jeszcze adiunktem - uczyliśmy wtedy przede wszystkim o warunkach środowiskowych, jakie one powinny być. Ale jednocześnie nie było żadnych przepisów precyzujących, jakie te warunki powinny być. Wyprowadziliśmy czas, bo to, co wtedy wykładaliśmy studentom, dzisiaj jest w przepisach prawa, które normują temperaturę otoczenia, wilgotność etc.



Prof. Witold Janeczek z okazji jubileuszu 45-lecia swojej pracy naukowo-dydaktycznej postawił pytanie, czy człowiek jest drapieżnikiem (fot. Tomasz Lewandowski)

Kiedy nastąpiła ta zmiana spojrzenia?

Jesteśmy świadkami zmiany podejścia świadomości - zaczynamy rozumieć, że zwierzę to też istota czująca i potrafiąca swoje odczucia wyrazić zewnętrznymi. Nie zawsze to rozumieliśmy, nadal jeszcze nie rozumiemy, co zwierzęta wyrażają, ale coraz więcej wiemy o ich behawiorze. Chociażby takie próby - jakie preferują legowisko? Człowiek powie, czy łóżko czy wersalkę. A zwierzę, jeśli mu przygotujemy kilka do wyboru, wybierze to, w którym będzie się najlepiej czuć.

”Dzisiaj mówimy o chowie wielkotowarowym lub wielkostadnym. Kiedyś nazywano go chowem przemysłowym i od początku walczyliśmy z takim nazewnictwem, bo jednoznacznie kojarzy się ono z fabryką, mechanicznym traktowaniem zwierząt, a przecież to nie są mechaniczne istoty, czują ból, strach, głód.

Tłumaczyliśmy, że w odniesieniu do zwierząt nie można mówić o produkcji przemysłowej.

A określenie „produkcja zwierzęca” nie jest eufemizmem?

Jest, dlatego wszyscy zajmujący się dobrostanem, mówią o chowie zwierząt. Nawet jeśli tym produktem jest mleko, to przecież produkuje je żywy organizm. I ten organizm musi być w odpowiednich warunkach,

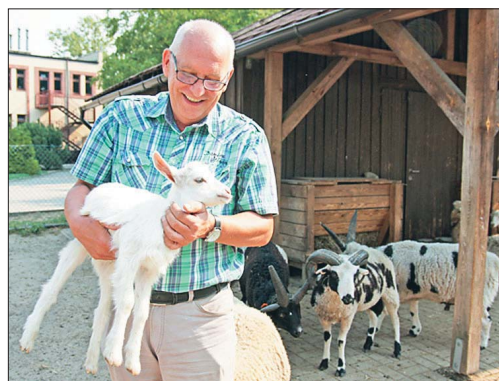
żeby to mleko powstało. Dzisiaj widzimy szereg zaburzeń zdrowia, z którymi kiedyś, gdy średnia wydajność mleka była 3,5 tysiąca, nie mieliśmy do czynienia. Ale dzisiaj średnia wydajność to 8 tysięcy litrów mleka i to są po prostu inne zwierzęta. Każdy błąd oznacza nie tylko skutki zdrowotne, ale też poważne skutki ekonomiczne, bo spadek wydajności mlecznej może wystąpić z dnia na dzień, zaś dojście do stanu wyjściowego to minimum 3-4 tygodnie.

Czy z Pana oceny istnieje jakaś granica, do jakiej dojdziemy? W ocenie wielu analityków, niezależnie od istnienia na świecie obszarów dotkniętych głodem, równocześnie w krajach rozwiniętych mamy do czynienia z nadprodukcją i ogromnym marnowaniem żywności.

Czy w wydajności zwierząt jest jakaś granica? Odpowiem tak: najbardziej do człowieka przemawia ekonomia. Czy koszty uzyskania jednego kilograma mleka od krowy nie wpłyną na to, że produkt końcowy jakim jest owo mleko, będzie za drogi? Nie tylko liczy się żywienie i warunki, w jakich te krowy żyją, ale te zwierzęta są bardziej wrażliwe na wszelkie nieprawidłowości chociażby w żywieniu, stąd też takie znaczenie ma ich dobrostan. Obserwujemy coraz częściej zaburzenia metaboliczne, najczęściej kwasicę i jest to efekt wysokiej wydajności, bo żeby tę krowę uzyskać, krowa musi jak najwięcej zjeść, a tu pojawiają się bariery biologiczne, więc organizm się oszukuje w różny sposób, żeby te bariery przełamać. I znów pojawia się pytanie: do którego momentu można, a kiedy jednak powinniśmy się wycofać z ingerencją?

Za co Pan lubi swoją pracę?

Należy wziąć pod uwagę dwa aspekty. Pierwszy to praca naukowa, drugi to praca dydaktyczna. Jedna i druga przynosi mi wiele satysfakcji. Praca naukowa to świadomość, że ma się jakiś, może nie tak wielki, ale jednak jakiś wkład w poszerzenie wiedzy o zwierzętach, o ich potrzebach, wymaganiach. Praca dydaktyczna to ciągły kontakt z młodzieżą, obserwacja, jak się ci młodzi ludzie zmieniają. Na początku ich wiedza o hodowli czy chowie, w ogóle o zwierzętach, jest prawie żadna.



- Zawsze kochałem zwierzęta - przyznaje z uśmiechem prof. Janeczek (fot. Tomasz Lewandowski)



W miarę zdobywania tej wiedzy zmienia się ich świadomość, postawa wobec zwierząt.

Czego więc Pan uczy swoich studentów?

Pomijając aspekty zawodowe staram się wyrobić przekonanie o konieczności traktowania zwierząt podmiotowo, a nie przedmiotowo. Bo chociaż w efekcie naszego działania zwierzęta kończą swój krótki żywot i przetwarzamy je na nasze potrzeby życiowe, to jako istoty odczuwające, podobnie jak ludzie, radość, smutek, strach, należy traktować je z szacunkiem, stwarzać jak najlepsze warunki życia zarówno komfort fizyczny, jak i psychiczny.

O co warto walczyć w życiu?

Odpowiedź na to pytanie może być bardzo długa lub krótka. Wybiorę tę krótszą przytaczając myśl Jeremiego Benthama, prekursora pozytywizmu prawniczego, filozofa angielskiego: „dążenie do osobistego szczęścia, działanie zgodnie z własnym interesem przyczynia się do zwiększenia dobra ogółu”. Dodam od siebie jedynie to, że to działanie nie może przynosić szkody innym.

Rozmawiała

Katarzyna Kaczorowska

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



STUDENTKA UPWr NA STAŻU W RPA

Katarzyna Bugiel, studentka VI roku weterynarii UPWr, odbyła staż w Parku Narodowym Krugera w RPA. Nam opowiada o tym, jak wygląda leczenie i ochrona dzikich zwierząt w rezerwacie, w którym ogromnym problemem jest kłusownictwo.

11 stycznia 2019r.

Jest jedyną Polką w historii i jedną z 24 osób z całego świata, która w 2018 roku wzięła udział w programie Student Elective Clinic w Parku Narodowym Krugera (PK) w Republice Południowej Afryki. Zorganizowała zbiórkę na portalu crowdfundingowym, w celu pokrycia części kosztów wyjazdu. W pomoc

zaangażowała się także społeczność UPWr i lokalne media. Nadwyżkę zebranych pieniędzy Kasia przekazała schronisku dla zwierząt w Wodzisławiu Śląskim, swojej rodzinnej miejscowości.

- Szukałam stażu w Afryce ponad pół roku. Ze względów etycznych nie chciałam, żeby był to specjalnie zorganizowany pod studentów program w prywatnym rezerwacie. Wolałam pojechać do miejsca, gdzie będę pomagać lokalnym lekarzom weterynarii w ich codziennej pracy, uczyć się od nich w praktyce. W Parku Krugera staże organizowane są od kwietnia do września, czyli w okresie najintensywniejszej pracy. Staż trwa dwa tygodnie, a jednocześnie bierze w nim udział tylko dwóch studentów - mówi Kasia Bugiel, studentka UPWr, która o tym, że zostanie weterynarzem zdecydowała już w szóstej klasie podstawówki. I nigdy nie miała planu B.

- Sam staż był bezpłatny, ale spore koszty wygenerowało wszystko dookoła niego. Tak pozytywny odbiór akcji crowdfundingowej bardzo mnie zaskoczył! - przyznaje studentka. - A wyjazd był niesamowity! Choć nie było ulgowego traktowania.

Już pierwszy kontakt z parkiem okazał się wyzwaniem. Trwała akurat akcja ścigania kłusowników, podczas której, aby utrudnić komunikację i ucieczkę, na całym terenie wylączyła się sieci komórkowe, Internet, nawigacje. - W buszu trudno o porządną drogę, a co dopiero znaki drogowe... Problem był nawet z wypożyczeniem auta (park jest wielkości Słowenii, więc każdy stażysta ma zapisany w umowie obowiązek wypożyczenia samochodu - musi umieć dotrzeć na miejsce wezwania), potem musiałam się jeszcze przestawić na ruch lewostronny. Na szczęście druga studentka, którą poznałam już w samolocie, pochodziła z Wielkiej Brytanii (śmiech).

Pierwszą akcją w terenie, w której Kasia wzięła udział było łapanie zebra, które później przewieziono do parku narodowego w Mozambiku, gdzie populacja tych zwierząt jest bardzo zredukowana. O 4 nad ranem nad PK wyrusza helikopter, który lokalizuje stado i określa teren łapania. 50-osobowa ekipa buduje ogromne ogrodzenie w kształcie litery V, podzielone na pięć stref, do którego helikopter zapędza zebry. Poszczególne strefy zamykane są w momencie, w którym znajdują się w nich wszystkie zebry i w ten sposób „przepycha” się je w kierunku cię-



żarówce. Nawet jedna zebra po złej stronie ogrodzenia stwarza zagrożenie dla człowieka. Później z nacze-
pami zwierzętom podaje się leki uspokajające i przeciwpaso-
żytnicze. I tu też trzeba uważać, zebry są o wiele bardziej
niebezpiecznymi zwierzętami, niż się wydaje.

- Chodzimy po buszu i ciągle słysząc: uwaga na
węże! uwaga na lwa! Po zmroku, a latem robi się
tam ciemno już koło 17, wszyscy szukają świecących
w ciemności oczu. Poza wioskami turystycznymi i ogo-
dzonej bazą mieszkalną pracowników nie można przejść
nawet metra, wszędzie jeździ się samochodem, bo ni-
gdy nie wiadomo, jakie zwierzęta znajdują się w po-
bliżu. Nawet jak ktoś odwozi cię wieczorem do bazy
świeci światłami w kierunku drzwi i czeka, aż wejdiesz
do środka - wszędzie są hieny, podobno w okolicy obo-
ziska też lampart. W drugim tygodniu dowiedziałam się,
że przed założeniem butów rano, powinnam je
wytrzeć z potencjalnych skorpionów. Przed moim
przyjazdem jeden z lekarzy jechał na lotnisko wyciągać
kobrę z kanapy... No cóż, nie jest to najbezpieczniejsze
miejsce, szczególnie dla ludzi przyzwyczajonych do
życia w zupełnie innym klimacie, ale ja czułam się tam
świetnie. Zdarzyło mi się zatrzymać na chwilę w fer-
worze pracy i zdać sobie sprawę, że dookoła jest tylko
natura, dzikość - opowiada Kasia i przyznaje, że pod-
czas swojego stażu miała dużo szczęścia: dwukrotnie
wzięła udział w translokacji nosorożców, czyli łapaniu
i przewożeniu ich z południa na północ parku.

Park Narodowy Krugera to największy i jeden z naj-
popularniejszych parków narodowych w południowej
Afryce, w którym mieszka ogromna liczba gatunków
zwierząt, w tym wielka afrykańska piątka: słoni sa-
wannowi, nosorożce czarny, lew, bawół afrykański
i lampart. Żyje w nim również większa część popula-
cji nosorożca białego południowego - z około 20 tys.
osobników na świecie w Parku Krugera żyje aż 9-12
tys. Dlatego też jednym z największych problemów,
z jakim zmagają się pracownicy PK jest kłusownictwo.
Jeszcze kilka lat temu nielegalnie zabijane były 3-4
nosorożce dziennie. Obecnie, mimo środków zapo-
biegawczych na ogromną skalę (przez pewien czas
w parku stacjonowało nawet wojsko, obecnie działają
specjalne jednostki, m.in. lotnicza), nadal jest to około
400 nosorożców i 40 słoni rocznie. Czarnorynkowa
cena kilograma rogu nosorożca, sprzedawanego głow-

nie na rynek azjatycki, wynosi 65 tys. dolarów. Jeden
róg może ważyć od 1,5 do 3 kg.

- Zabijane są nawet malutkie nosorożce, które mają
róg wielkości kciuka. Raz jadąc przez park trafiłam
na pięknego, dużego samca, obok którego stał pusty
samochód. W lusterku wstecznym zauważyłam zbliżają-
cych się do mnie dwóch uzbrojonych mężczyzn... Oka-
zało się, że to rangersi, których zadaniem była 24-go-
dzinna ochrona tego ważnego biologicznie osobnika.

Południe parku jest bardziej turystyczne, łatwiej się
tam dostać, dlatego nosorożce przewozi się na północ.
W akcji, ponownie, bierze udział cały sztab ludzi - każdy
ma przydzielone wcześniej zadanie, więc kiedy lekarz
spremedykuje zwierzę przy użyciu specjalnej broni
Palmera (a nie jest to łatwe w przypadku ważącego
dwie tony nosorożca) wszyscy wiedzą, co mają robić.

- Ja byłam odpowiedzialna za monitorowanie znie-
czulenia i parametrów życiowych nosorożców. Trans-
port był połączony z międzynarodowymi badaniami,
więc każdemu nosorożcowi pobieraliśmy krew, zakła-
daliśmy pasek z urządzeniem do monitorowania pracy
serca oraz pobieraliśmy próbki kału do badań mikro-
biologicznych. Aplikowaliśmy chip, a co drugiemu
obcinaliśmy też róg, żeby sprawdzić, czy zwiększy to
ich szansę na przeżycie. Róg obcięty do odpowiedniej
wysokości odrósł w około sześć miesięcy. Niestety,
dla kłusowników liczy się każdy centymetr, więc
wycinają go aż do kości - Kasia przyznaje, że pobyt
w RPA zmienił jej sposób postrzegania ochrony ga-
tunków i problemu kłusownictwa.

W niektórych afrykańskich parkach rogi obcina się
„prewencyjnie”, żeby zniechęcić kłusowników. Jednak
często nosorożce i tak są zabijane. Gdy po wielodnio-
wym tropieniu okazuje się, że znaleziony osobnik ma
odcięty róg, kłusownicy zabijają go z kilku powodów:
aby pokazać władzom, że obcinanie rogów wcale nie
uratuje zwierząt lub żeby przypadkiem nie tropić po-
nownie tego samego zwierzęcia w przyszłości. Sprawy
nie ułatwia też korupcja. Zdarzało się, że informacje na
temat miejsca przebywania zwierząt wyciekały z grona
obsługi PK, dlatego teraz wszystkie akcje objęte są
ścisłą tajemnicą. Lekarze starają się, aby o miejscu
wypuszczenia nosorożców wiedziało jak najmniej osób.
Nawet jako członkowie ekipy, prawie do samego końca
nie znaliśmy dokładnej lokalizacji.





Akty i porady prawne

Kłusowników ścigają rangersi - m.in. uzbrojona jednostka z psami myśliwskimi sprowadzonymi specjalnie do tego celu z Teksasu. W niektórych krajach Afryki rangersi mają prawo zastrzelić każdą osobę przebywającą w rezerwacie nielegalnie, po godzinach zamknięcia. W RPA zgodnie z prawem kłusownikowi grozi więzienie, ale w praktyce podczas pościgu często dochodzi do strzelaniny, w której ginie jedna ze stron. Są środowiska, które starają się zalegalizować handel rogiem nosorożca mając nadzieję, że zapobiegnie to kłusownictwu. Oprócz nosorożca w PK masowo kłusuje się także na łuskowca (ang. Pangolin), o którym nie mówi się dużo w mediach. Z łusek tego zwierzęcia wykonuje się specyfiki używane w medycynie azjatyckiej. W maju 2018 roku zatrzymano statek, który nielegalnie wywoził z Afryki 8 ton łusek łuskowca.

- Brałam udział w sekcjach zwłok bawołów afrykańskich i leczyłam guzka złapanego w sidła. Widziałam bardzo odmienną przyrodę, a przez tamtejszych lekarzy byłam wypyttywana o nasze, polskie dzikie zwierzęta. Opowiadałam więc o żubrach, wilkach, dzikach i jeleniach. Dla nich to tak samo duża atrakcja, jak dla nas słonie. Takie wyjazdy zmieniają perspektywę. Dają możliwość poznania i porozmawiania z bardzo ciekawymi ludźmi, którzy pracują w zupełnie innych warunkach, mają zupełnie inne poglądy. Otwieramy się na sprawy, o których wcześniej mieliśmy tylko nikłe pojęcie. Zdobywamy kontakty zawodowe i doświadczenie. Nie tylko weterynaryjne, ale i życiowe, bo nie zawsze jest łatwo - podsumowuje Kasia, która wyjeżdżanie zaczęła już na drugim roku studiów od praktyk w Niemczech - pracowała tam w sportowej stadninie koni.

Po czwartym roku pojechała do szpitala dla małych zwierząt w Rzymie na praktyki w ramach programu Erasmus+. Przez trzy miesiące sama, choć pod czujnym okiem innego lekarza, przyjmowała czworonożnych pacjentów. Na piątym roku mieszkała w Saragossie, także w ramach Erasmus. Prosto z Saragossy pojechała do RPA, a z RPA do Barcelony - znowu na praktyki. Po zakończeniu studiów planuje staż absolwencki w klinice onkologicznej w Bolonii, bo to właśnie onkologią małych zwierząt chciałaby się w przyszłości zajmować. W planach ma również międzynarodową specjalizację, a już od marca spędzi miesiąc w Tajlandii lecząc tamtejsze bezdomne psy i koty.

mfj

(Fot. archiwum prywatne)

ródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH WETERYNARII OPUBLIKOWANYCH W OKRESIE OD LIPCA 2018 DO GRUDNIA 2018

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 29 czerwca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zawartości substancji niepożądanych w paszach. (Dz.U. z 16 lipca 2018 r. poz. 1359).

USTAWA z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej. (Dz.U. z 13 sierpnia 2018 r. poz. 1557).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 17 sierpnia 2018 r. w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych. (Dz.U. z 20 sierpnia 2018 r. poz. 1591).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 17 września 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wprowadzenia programu zwalczania i monitorowania choroby Aujeszkego u świń. (Dz.U. z 21 września 2018 r. poz. 1805).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 24 września 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych zamieszczanych w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych. (Dz.U. z 8 października 2018 r. poz. 1922).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 27 września 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wprowadzenia programu wczesnego wykrywania występowania zakażeń wirusem klasycznego pomoru świń na lata 2018-2020. (Dz.U. z 8 października 2018 r. poz. 1923).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 15 listopada 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wprowadzenia w 2018 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „Programu mającego na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie”. (Dz.U. z 23 listopada 2018 r. poz. 2195).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie terytorialnego zakresu działania oraz siedzib powiatowych i granicznych lekarzy weterynarii. (Dz.U. z 5 grudnia 2018 r. poz. 2271).

J. Borowiec



Kronika wydarzeń

ZJAZD ABSOLWENTÓW ROCZNIKA 1970-1976 NA MAJORCE W 2018r.

Planowanie naszego zjazdu z okazji 42. rocznicy absolutorium zaczęło się jak zwykle rok wcześniej, we wrześniu 2017 roku w Białce Tatrzańskiej, gdzie odbyło się spotkanie naszego rocznika ze studiów, mniej liczne niż wiele poprzednich, ale bardzo miłe i co ważne konstruktywne, bo wspólnie ustalono, że koniecznie trzeba zorganizować kolejny zjazd na któreś z hiszpańskich wysp. Trudu organizacyjnego podjął się Janusz z Ireną Lach, którzy w przeszłości zaprosili już nas na świetny zjazd w Elblągu z niezapomnianym rejsem po pochylniach Kanału Elbląskiego. Wiosną 2018 roku, kiedy po wielu rozmowach i negocjacjach wszystkie szczegóły dotyczące pobytu, kosztów i wycieczek były znane, bardzo szybko powstała lista uczestników licząca 46 osób.

Nasz zjazd początek miał 30 września rano na lotnisku w Warszawie i od razu zaczęło się jak w thrillerze Alfreda Hitchcocka „trzęsieniem ziemi”, bowiem okazało się że nasz lot odbył się godzinę wcześniej przed terminem zbiórki, o czym nikt z nas nie został powiadomiony przez biuro podróży. Główny organizator Janusz chciał sobie wyrwać wszystkie włosy z głowy ale był z tym niemały problem, bo jak wszyscy wiemy od lat jest całkiem łysy jak kolano. Miny mieliśmy niewyraźne (Janusz i ja) kiedy próbowaliśmy ratować sytuację przy pomocy milej pani Magdy z biura Itaki. To był dzień kiedy kończył się główny sezon na Majorce i od następnego tygodnia było znacznie mniej lotów na tą wyspę. Na nasze szczęście okazało się, że wyjątkowo właśnie w ten ostatni dzień są jeszcze dwa loty do Palmy i łącznie w obu samolotach są jeszcze wolne miejsca dla nas wszystkich. Był jeszcze tylko jeden problem ponieważ ktoś musiał za te bilety zapłacić, a na dodatek to była niedziela rano i nie wszyscy od razu odbierali telefony. Rozmowy, e-maile i telefony zajęły około 2 godzin i w końcu elektroniczne potwierdzenie deklaracji zapłaty ponad 18 tysięcy złotych dotarło z biura podróży na lotnisko i została stworzona nowa lista pasażerów obejmująca wszystkie 46 osób.

Pierwotnie zaplanowany wylot na godzinę 9:55 został w ten sposób przesunięty na 14:05 i 14:10 i około godziny jedenastej w naszej grupie zapanował względny spokój i ulga, że prawie cudem (2 samoloty i wolne miejsca!) udało się naprawić karygodne zaniedbanie



pracownika biura podróży i nasz zjazd z 4-godzinnyim opóźnieniem jednak się rozpoczął. Wydawało się że to już koniec naszych kłopotów na lotnisku, ale jeszcze przy odprawie bagażowo-biletowej okazało się, że kilku osób z każdego samolotu nie ma jednak na nowej liście pasażerów i znowu Janusz biegał i interweniował, aż wszystkim już bez kłopotów udało się przejść konieczne procedury lotniskowe i zostało jeszcze trochę czasu na zakupy. To był już koniec tego thrillera, bo sam lot do Palma de Mallorca i przejazd autokarem do hotelu, jak i cały pobyt na Majorce przebiegał w miłej i szczęśliwej atmosferze i mam nadzieję, że większość uczestników już zapomniła o tym przykrym incydencie, może z wyjątkiem mnie, a zwłaszcza Janusza, który czuł na sobie ogrom odpowiedzialności za całą grupę.

Pierwszy wieczór na Majorce to dla niektórych miła niespodzianka, o której część osób wiedziała, bo okazało się że w tym samym hotelu czekają na nas Jasiu i Lucyna Kiliszowscy, którzy przylecieli prosto z Niemiec i spędzili z nami cały tydzień, a późnym wieczorem okazało się, że na mistrzostwach w Bułgarii i Włoszech polscy siatkarze pokonali Brazylię 3:0 i to właśnie Polska została siatkarskim mistrzem świata i to był kolejny powód do dobrej zabawy. Majorka, na której spędziliśmy tygodniowy wypoczynek i koleżeńskie spotkanie z okazji 42. rocznicy ukończenia studiów we Wrocławiu, to największa wyspa archipelagu Balearów należąca do królestwa Hiszpanii, o długości około 100 km i 850 tys. ludności, a miejscowość naszego pobytu to CALA D'OR (Złota Zatoka) na południowo-

-wschodnim wybrzeżu wyspy. Miasteczko jest jednym z bardzo wielu miejsc wypoczynkowo-turystycznych na wyspie z pięknymi widokami oraz wspaniałą mariną pełną fantastycznych jachtów, wśród których były też jednostki pływające pod polską banderą. Hotel Barcelo Ponent Playa to dwa budynki 3 i 6 piętrowe położone na wysokim brzegu nad zatoką Cala Ferrera wśród bujnej roślinności z wieloma kolorowo kwitnącymi okazami i pięknym widokiem na zatokę i piaszczystą plażę leżącą poniżej albo hotelowy basen. Na podkreślenie zasługuje też świetna restauracja o bardzo wysokim standardzie, z dobrym winem i bardzo smacznymi różnorodnymi daniami, gdzie każdy mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie oraz kilka barów na świeżym powietrzu i klubów pod dachem, obficie zaopatrzonych, czynnych od rana do północy, także z muzyką na żywo, gdzie spędziliśmy sporo czasu na rozmowach, dyskusjach m.in. na temat bieżącej sytuacji politycznej oraz wspomnieniach studenckich lat.

Czas na Majorce płynął nam z jednej strony szybko, a z drugiej leniwie i powoli. Szybko, bo każdy kolejny dzień wspólnego wypoczynku zbliżał nas do końca pobytu, a wolno, bo mieliśmy czas na krótkie i dłuższe spacerunki po okolicy, przejażdżkę ekologiczną kolejką dookoła miasteczka z wizytą w porcie, był czas na długie rozmowy i spotkania na plaży i basenie, w restauracji podczas niespiesznych posiłków i na wieczornych atrakcjach w postaci rozrywkowych występów albo zabawy w muzycznym klubie z potańcówką i świetnie zaopatrzonym barem.



Majorka to wyspa, która oprócz klimatu subtropikalnego typu śródziemnomorskiego, miłego dla nas zwłaszcza na początku jesieni i ciepłej wody w morzu oferuje także gościom wiele atrakcji turystycznych m.in. w postaci zwiedzania niepowtarzalnych miejsc i zabytków. Jedną z wycieczek na którą pojechalśmy prawie całą grupą było zwiedzanie miasteczka Valldemossa oraz stolicy wyspy Palma de Mallorca. W Valldemossie znajduje się zabytkowy kompleks muzealny klasztoru Kartuzów, który był zamieszkały przez zakonników do 1835 roku, a zwiedzającym udostępnione są m.in. kościół, antyczna apteka, biblioteka oraz cela przeora, ale dla Polaków najważniejszym punktem jest cela nr 4, w której zimę 1838/39 spędził Fryderyk Chopin z francuską pisarką George Sand. W celi znajdują się różne przedmioty osobiste i dokumenty z tego okresu po słynnej parze, a także specjalnie sprowadzone wtedy z Paryża pianino, na którym nasz słynny kompozytor i wirtuoz skomponował wielkie dzieła, m.in. słynne preludium deszczowe, poloneza, drugą balladę i trzecie scherco. Pianino jest wystawione w tym samym miejscu do dzisiaj, bo na koniec pobytu Chopina okazało się, że wysokie koszty transportu wpłynęły na jego decyzję o sprzedaży i pozostawieniu instrumentu w klasztorze. W trakcie zwiedzania byliśmy uczestnikami mini-koncertu fortepianowego muzyki naszego genialnego kompozytora i wirtuosa Fryderyka Chopina.

Po krótkim spacerze uliczkami miasta i odwiedzinach w dużym, starym sklepie z lokalnymi pamiątkami, gdzie można było do woli degustować miejscowe nalewki i likiery, w tym ten najślodszy karmelowy i anyżkowy zwany hierbas, pojechalśmy do stolicy Majorki. Zwiedzanie Palmy zaczęliśmy od zamkowego wzgórza wznoszącego się nad okolicą, skąd rozpościerała się fantastyczna panorama całego miasta, portu z mariną oraz wybrzeża. Biel zabudowań kontrastowała z czerwonymi dachami, błękitem morza i nieba oraz bujną kolorową roślinnością. W Palmie wielkie wrażenie na przybyszach robi marina z luksusowymi ogromnymi jachtami oraz wielkimi jak wieżowce wycieczkowcami, które codziennie wpływają do portu ale najważniejszym punktem zwiedzania dla wszystkich jest ogromna i wspaniała katedra, której początki sięgają V wieku. Katedra w Palmie nazywana „kwiatem w Ogrodzie Ludzkości” była budowana w latach 1230-1600

i jest gotyką, trzynawową świątynią o powierzchni 6600 m², z główną nawą o wysokości 44 m, co stawia ją w czołówce największych katedr na świecie. Świątynia usytuowana na samym wybrzeżu od początku musiała robić na przybywających morzem ogromne wrażenie, nazywana jest też katedrą światła z racji 60 witraży i 5 witrażowych rozet, z których dwie największe na wysokości 32 m mają średnicę zewnętrzną ponad 13 m, a przesuwające się słońce kolejno doświetla wszystkie części i zakamarki w środku. Dwa razy w roku 2 lutego i 11 listopada wierni i turyści są świadkami niezwykłego spektaklu, kiedy wschodzące słońce padające przez jedną z witrażowych rozet odwzorowuje kolorowy cień na przeciwległej ścianie tworząc tam tzw. ósemkę. Katedra w Palmie była kilkakrotnie przebudowywana i przerabiana, a na początku XX wieku słynny kataloński artysta Antonio Gaudí, twórca m.in. barcelońskiej Sagrada Família, odcisnął swoje piętno także tutaj projektując m.in. w prezbiterium wiszącą piniatę w postaci żyrandola przypominającego cieniową koronę, która przez jednego jest podziwiana, a przez innych bezlitośnie krytykowana. Po stu latach na początku XXI wieku również kontrowersyjny pomysł zrealizował Miguel Barcelo w kaplicy Najświętszego Sakramentu, który na całych ścianach stworzył w glinie rzeźbę z owocami morza i owocami ziemi, co przy czarnych witrażach i ciemnych zaciekach pod oknami wygląda dosyć koszmarnie. Po katedrze mieliśmy czas na zwiedzenie ratusza oraz spacer po starówce i królewskich ogrodach pałacu Almudaina.

Następnego dnia w nieco mniejszym gronie pojechalśmy na wycieczkę zatytułowaną „objazd wyspy”. Trasa tego dnia prowadziła przez całą Majorkę, od wschodniego wybrzeża przez rolnicze wioski na nizinie Es Pla w kierunku gór Sierra de Tramuntana leżących na zachodnim wybrzeżu wyspy. Pierwszym punktem zwiedzania było sanktuarium maryjne w Lluc z wizerunkiem Czarnej Madonny i jak zawsze w takich miejscach była chwila zadumy, refleksji, modlitwy i wspomnień o naszych bliskich, koleżankach i kolegach oraz profesorach, którzy odeszli już na zawsze. Niesamowite atrakcje przeżyliśmy podczas jazdy „drogą przemysłową” z górkami serpentynami i zakrętami o 180°, gdzie nie ma szans na minięcie się dwóch autobusów i dlatego ustalono pewne godziny na jazdę w kierunku



portu Sa Calobra, a dopiero później można wyjeżdżać z tej miejscowości na drogę powrotną. O stopniu trudności w pokonaniu tej drogi może świadczyć fakt, że jeden z najtrudniejszych zakrętów nosi nazwę „jezyk teściowej”. W czasie tej jazdy widzieliśmy piękne widoki na góry i morze, malowniczo wijącą się drogę, dzikie górskie kozy oraz wielu rowerzystów mozolnie wspinających się pod górę albo pędzących w dół i tylko pojedyncze samochody osobowe głównie z wypożyczalni, a w oczach niektórych przerażonych kierowców strach i świadomość, że nie ma gdzie się zatrzymać ani zawrócić. Kierowcy autokarów jeżdżących tą drogą to prawdziwi artyści kierownicy i wszystkim bez problemów, tylko z okrzykami podziwu lub przerażenia pasażerów, udaje się dojechać do celu. W porcie nad zatoką znajduje się ujęcie najdłuższego na wyspie wozu Torrent de Pareis i wykutym w skale przejściem można udać się na spacer do malowniczo położonej małej plaży zwanej wrotami do raju. Dalej mieliśmy płynąć statkiem, ale z uwagi na wysokie fale, drogę do portu Puerto de Soller odbyliśmy autokarem pokonując wszystkie zakręty ponownie w drugą stronę i tam zamiast rejsu wzdłuż wybrzeża była dla chętnych przejażdżka wielkim spacerowym katamaranem po porcie, a wysokie fale powodujące znaczne przechyły tworzyły dodatkowe atrakcje i kurczowe trzymanie się czegośkolwiek. To nie był koniec przygód, bo następny fragment podróży pokonaliśmy zabytkowym drewnianym tramwajem o 100-letniej historii, który jechał wśród kawiarnianych stolików i prawie przez podwórka domów położonych wzdłuż torów. Po kilkunastominutowej podróży czekała nas kolejna przesiadka do równie starego i zabytkowego pociągu, który przez prawie godzinę wiozł nas przez słynną Dolinę Pomarańczy, długie górskie tunele i gaje drzew cytrusowych. Ostatni etap wycieczki tego dnia to ponownie autokar i powrót do hotelu po wielu niezapomnianych przeżyciach i wspaniałych widokach.

Na trzecią krótką, bo tylko parogodzinną wycieczkę pojechaliśmy prawie wszyscy na dwa dni przed końcem naszego spotkania. Na wschodnim wybrzeżu Majorki znajdują się liczne niesamowite jaskinie, a najsłynniejsze położone w pobliżu miasteczka Porto Cristo są Jaskinie Smocze, które zostały odkryte przez francuskich geologów w XIX wieku. W dawnych czasach były kryjówką korsarzy i piratów, a dzisiaj są atrakcją turystyczną, gdzie zwiedzający 25 metrów pod ziemią mogą podziwiać liczne komnaty ciągnące się na długości kilkuset metrów, a w nich tysiące stalaktytów i stalagmitów przypominających marmurowe kolumny, kaskady, organy, koronkowe draperie i zasłony oraz wiszące żyrandole, a ponadto wszystko jest pięknie podświetlone i robi na turystach ogromne wrażenie. W drugiej części udostępnionych pieczar jest amfiteatrna sala, w której po wygaszeniu światła na podziemne jezioro jedno z największych na świecie, jak na scenę wpływają oświetlone łodzie z kilkuosobową orkiestrą z koncertem muzyki poważnej. Na zakończenie zwiedzania i koncertu turyści odpływają łodziami przez podziemne korytarze do wyjścia z tego wspaniałego miejsca.

Majorka słynie także z manufaktury sztucznych pereł Perlas Majorica, która dziennie wytwarza 2 mln pereł, a w Porto Cristo jest jeden z salonów z wystawą i dużym sklepem, który odwiedziliśmy, a chętni dokonali zakupu tej biżuterii. Miasteczko jest znane także z tego, że znajduje się w nim dom rodzinny słynnego hiszpańskiego tenisisty Rafaela Nadala. W oddalonym o kilkanaście kilometrów Manacor, drugim co do wielkości mieście Majorki, znany na całym świecie triumfator wielu najważniejszych turniejów wielkoszynowych zorganizował Akademię Tenisa Rafaela Nadala, gdzie szkolą się przyszli mistrzowie z wielu różnych krajów.

Dwa dni po naszym wyjeździe niespotykane na Majorce ulewne deszcze spowodowały lokalne po-

wodzie, w których życie straciło 13 osób, a żywioł spowodował ogromne straty i zniszczenia. Nadal w swojej szkole zaoferował schronienie wszystkim potrzebującym z okolicznych miejscowości, a ponadto planuje zorganizować tenisowy mecz charytatywny, z którego dochody będą przeznaczone dla poszkodowanych mieszkańców. Nas na szczęście nie dotknęły żadne kataklizmy i kłopoty, a o wszystkim dowiedzieliśmy się z mediów już po powrocie do Polski. Na zakończenie wycieczki do Smoczych Jaskiń po powrocie do hotelu, bezpośrednio po opuszczeniu autokaru



udaliśmy się przed główny budynek hotelu i to był doskonały pomysł na zrobienie pamiątkowych zdjęć grupowych, bo byliśmy wtedy wszyscy: absolwentki i absolwenci, żony i mężowie oraz nasi przyjaciele od dawna i niektórzy po raz pierwszy, ale jestem pewny, że nie ostatni raz na naszych zjazdach.

Nasz kolejny zjazd koleżeński, połączony z tygodniowym wypoczynkiem, dobiegał końca i pomału docierała do nas wiadomość, że zbliża się czas rozstania. W niedzielę wcześniej rano wyjechał z hotelu Jasiu z Lucyną, którzy wracali bezpośrednio do Niemiec, a cała nasza grupa w godzinach popołudniowych też udała się na lotnisko w Palmie i tym razem bez problemów dotarliśmy do Warszawy, skąd rozjechaliśmy się po całej Polsce, a Jurek z Renią następnego dnia rano przez Paryż mieli połączenie do Stanów Zjednoczonych.

Rozstawaliśmy się ze smutkiem ale i nadzieją, bo wszyscy zdecydowali, że kontynuowanie naszych spotkań jest konieczne i za rok spotkamy się znowu na podobnym tygodniowym wypoczynku na słonecznej Krecie. Możemy odnotować na stronie naszej kroniki, że w zjeździe z okazji 42. rocznicy ukończenia studiów wzięło udział łącznie 48 osób z Polski, Niemiec i USA. Zjazd odbył się w pięknym i przyjaznym miejscu, był bardzo atrakcyjny i pełen miłych chwil oraz dobrego wypoczynku, a przede wszystkim dał nam czas na wspólny pobyt i powrót do lat młodości. Wielka w tym zasługa Janusza oraz Irenki Lach którzy nie szczędzili wysiłków, żeby znaleźć takie dobre miejsce i wynegocjowali świetne warunki finansowe i organizacyjne, co kosztowało sporo czasu i wymagało ogromnej odpowiedzialności za całą grupę, zwłaszcza w niesamowicie trudnym momencie jakim był problem z wylotem w Warszawie.

Irenko i Januszu! w imieniu całej bardzo zadowolonej grupy wielkie podziękowania za wszystko co zrobiliście dla nas!

Piotr Kneblewski



ZŁOTY JUBILEUSZ ABSOLWENTÓW ROCNIAKÓW 1962-1968 i 1963-1969

27 października 2018r., w sali wykładowej IW Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, obchodzono Złoty Jubileusz Absolwentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej roczników 1962-1968 i 1963-1969. W skład Komitetu Organizacyjnego Zjazdu wchodził Kol. Kol.: Józef Nicpoń, Edward Niedoba, Bogdan Kędziński, Kazimierz Kita, Kazimierz Kosiniak-Kamysz i Stanisław Szubert.

Zjazd, po odśpiewaniu *Gaude Mater Polonia*, rozpoczął cyklem wystąpień i wykładów, m.in. wystąpieniem prof. dr. hab. Krzysztofa Kubiaka - Dziekana

Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, wykładem prof. dr. hab. Tadeusza Trziszki - Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wystąpieniem prof. dr. hab. dr. h.c. Józefa Nicponia - Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu (w dalszej części zamieszczamy pełne wystąpienie Kol. Ryszarda Badury i Kol. Józefa Nicponia - przyp. red.).

Na zakończenie części oficjalnej wręczono złote dyplomy Absolwentom roczników 1962-1968 i 1963-1969, po czym odśpiewano *Gaudeamus*.

W kolejnym punkcie programu Zjazdu zwiedzano Uczelnię, w tym Muzeum Uniwersytetu Przyrodniczego. O godz. 15-ej podziwiano Afrykarium, następnie na terenie zoo uczestnicy Zjazdu zjedli obiad.

Od godz. 19.00 zaplanowano spotkanie towarzyskie w Haston City Hotel przy ul. Rysowej.

*Nie patrz wielce w przeszłość,
która przeminęła
i nie zwracaj sobie głowy przyszłością,
która nie nadeszła.
Żyj teraźniejszością i spraw,
by była warta wspomnień.*

Ida Scott-Taylor

Wystąpienie prof. Ryszarda Badury

Cieszę się, że jestem wśród Was. Kiedyś przemawiałem do Was z głowy, dziś niestety muszę posiłkować się kartką.

Zaczynamy!

Droga młodzieży! Witam wszystkich Państwa!

Wracamy wspomnieniami do przeszłości, do czasów od początku aż do ukończenia studiów. A teraz obchodzimy złoty jubileusz ich ukończenia. Panuje ogólna radość, która i mnie się udziela. Utrwalił się model polegający na corocznych trzydniowych spotkaniach urządzanych w różnych miejscowościach. W ich trakcie wykłady, dyskusje, zwiedzanie zabytków i innych obiektów kultury, a przede wszystkim możliwość spotkania przyjaciół. Szczególnie miło wspominać nasze spotkania przed laty w Krakowie w Krynicy, które wyjątkowo utkwily mi w pamięci. Czas biegnie nieubłaganie, niektórych nie ma już wśród nas. Wciąż jednak czerpiemy radość z faktu, że możemy się spotkać w gronie studentów z lat 1962-1968 i 1963-1969.

Szkoda, że organizatorzy zrezygnowali z trzydniowej formuły, a dokładniej z piątkowego spotkania, które było okazją do kameralnych rozmów przed głównymi uroczystościami.

Zatem zaczynamy w sobotę wykładem przedpołudniowym. Po południu zaś zwiedzanie uczelni, szczególnie nowych inwestycji oraz słynnego Afrykarium we wrocławskim zoo. I wreszcie bal. W niedzielę ostatnie rozmowy i czas pożegnania oraz ustalenia do następnego spotkania.

Ustalono jednoznacznie, że choć ważne są różne rzeczy, to wszyscy zgodzili się, że najważniejsze jest zdrowie. I tego szczególnie Wam życzę.







Wystąpienie przedstawiciela Absolwentów

Magnificencjo Panie Rektorze, Panie Dziekanie, Państwo Prodziekani, Drogi Panie prof. dr. h.c. Ry-szardzie Baduro, Panie Profesorze dr. h.c. Tadeuszu Szulcu, Koleżanki i Koledzy uczestnicy jubileuszowego zjazdu Absolwentów.

Mija 50 lat od zakończenia studiów na Wydziale Weterynarii Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

50 lat w życiu człowieka to długi okres, to całe do-rosłe - zawodowe życie.

50 lat temu na tej sali otrzymaliśmy dyplomy lekarza weterynarii, zakończył się najpiękniejszy okres życia, czas dużej swobody, bez troski, ale także dużej odpowiedzialności i samodyscypliny, by nie zawieść rodziców, najbliższych, którzy pokładali w nas swoje nadzieje.

Otrzymując dyplomy z rąk śp. Dziekana prof. Stanisława Karpiaka, usłyszeliśmy słowa „*Bądźcie godnymi spadkobiercami tradycji, ale i twórcie dalszą wspa-niałą kartę historii tego wydziału i zawodu*”.

Cieszyliśmy się z otrzymanych dyplomów, ale mie-liśmy także obawy co nas spotka, gdzie będziemy pra-cować, czy podolamy wyzwaniom.

Uzyskany dyplom dał nam prawne podstawy do wykonywania zawodu, natomiast na autorytet i umie-jetności zawodowe, jak i swoją postawę moralną musieliśmy pracować samodzielnie.

Po zakończeniu studiów pełni zapału i teoretycznej wiedzy rozjechaliliśmy się po całej Polsce. Niektórzy z nas wyjechali do Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Czechosłowacji.

Była ogromna radość, ale i żal, że opuszczamy naszą Uczelnię, rozstajemy się z przyjaciółmi.

Dzisiaj po 50 latach wracamy do swojej *Alma Mater*, ale jakże zmienionej pod każdym względem.

To już nie Wyższa Szkoła Rolnicza czy Akademii Rolnicza, ale Uniwersytet Przyrodniczy; nie Wydział Weterynarii, ale Wydział Medycyny Weterynaryjnej, pięknie rozbudowany i wyremontowany, wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę, kształcący studentów zagranicznych.

Najlepszy Wydział nie tylko w Polsce, o czym mówił już Pan Dziekan prof. Krzysztof Kubiak.

Opuszczając Uczelnię, przyrzekaliśmy, że będziemy godnie reprezentować nasz Wydział.

Dzisiaj możemy potwierdzić, że staraliśmy się obiet-nicę spełnić i myśle, że nam się to udało.

Nie wszystkim jednak dane było doczekać tego wspa-niałego jubileuszu.

Wiele naszych koleżanek i kolegów, a także naszych nauczycieli nie ma dziś wśród nas, dlatego bardzo pro-szę o powstanie i uczczenie ich pamięci chwilą ciszy - Dziękuję.

Po latach zacierają się w pamięci szczegóły, płą-czą imiona koleżanek i kolegów, myślą wydarzenia. Najlepiej pamiętamy tych najbardziej wymagających nauczycieli. Po latach też wyostża się świadomość, że to właśnie Ta Szkoła, Ci Nauczyciele ukształtowali nas, wyposażyli w drogę przez życie, nauczyli myśleć i pracować. Wierzę, że większość z nas nie zamarowała tego kapitału.





Mam nadzieję, że niezależnie od tego gdzie nas losy rzuciły, większość z nas ma satysfakcję ze swojej pracy, ze swojego zawodu.

Są czasy, są miejsca i są zdarzenia, za którymi tęsknimy i do których często wracamy myślami. Taki stan ducha dotyczy zapewne wielu z nas, chociaż w natłoku zdarzeń i tempie życia współczesnego zurbanizowanego świata często nie zdajemy sobie sprawy z tego zjawiska.

Przychodzi jednak taki moment, impuls, który rozbudza naszą wyobraźnię i wzmacnia tęsknotę za czymś, co było, co przeminęło i co często zostało utracone, jednak pozostają pamięć, nostalgia i właśnie tęsknota.

Szanowny Panie Dziekanie, dla Pana i na Pana ręce, w imieniu dzisiejszych Jubilatów, pragnę przekazać najserdeczniejsze podziękowania dla Wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości.

Dziękuję Jego Magnificencji za wygłoszenie wykładu. Dziękuję Panu Prof. T. Szulcowi za prezentację muzeum historii Uczelni, którego jest twórcą.

Dziękuję Paniom z Dziekanatu za przygotowanie dyplomów i zaproszeń oraz pomoc w organizacji uroczystości.

Dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom za przybycie i życzę dużo zdrowia w każdej dziedzinie życia, a Władzom Uczelni i Wydziału dalszego wspólnego rozwoju naszej Alma Mater.

Pozwólcie, że zakończę swoje wystąpienie cytatem naszej noblistki Wiesławy Szymborskiej...

...„Są w życiu chwile, które pozostają,
choć czas mija, one nie przemijają.
I osoby są takie, które raz poznane
mile bywają w życiu wspominane”.

Józef Nicpoń



SPOTKANIE WIGILIJNE SENIORÓW LEKARZY WETERYNARII 2018r.

Tradycyjnym zwyczajem koleżanki i koledzy seniorzy lekarze weterynarii, członkowie Koła Seniorów DIL-Wet. spotkali się w dniu 4 grudnia 2018r. na spotkaniu wigilijnym w siedzibie DIL-Wet. we Wrocławiu. Zgromadzeni uczcili chwilą ciszy zmarłych: nestorkę naszego zawodu dr Krystynę Wisłowską i dr. Edwarda Korfantego. Przybyłych na spotkanie seniorów oraz gości: prof. dr. Eryka Adamczyka i Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii dr. Zdzisława Króla powitał Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand.

Z okazji ukończenia 85 roku życia, jubilatowi - panu prof. dr. Erykowi Adamczykowi złożono gratulację, wręczono kwiaty, książkowy upominek i odśpiewano tradycyjne 100 lat. Pan Profesor podziękował za pamięć, życzenia i wspaniałą atmosferę spotkania, oświadczając, że będzie brał częstszy udział w spotkaniach Koła Seniorów Izby DIL-Wet.

Prezesa DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand i Koła Seniorów lek. wet. Bohdan Wojtal złożyli życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2019, życząc wszystkim dużo zdrowia, spędzenia Świąt w gronie najbliższych w spokoju i miłej atmosferze. Prezes Koła Seniorów przekazał życzenia od koleżanek i kolegów, którzy nie mogli przybyć na spotkanie, odczytał życzenia przesłane przez Honorowego Prezesa Koła Seniorów dr. Józefa Szyńkarczuka. Dyrektor

- dr Zdzisław Król podziękował za zaproszenie na spotkanie wigilijne, życzył Seniorom zawodu wielu miłych i dobrych chwil w okresie Świąt i w nadchodzącym Nowym 2019 Roku zdrowia i pomyślności.

Przystąpiono do łamania się opłatkiem i składania indywidualnych życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Następnie uczestnicy spotkania zasiedli do stołu z tradycyjnymi potrawami wigilijnymi. Wypito toast za pomyślność winem ufundowanym przez Jubilata pana Profesora dr. Eryka Adamczyka. Dalsza część spotkania upłynęła w miłej atmosferze rozmów i wspomnień.

Bardzo dziękujemy przemilnym Paniom z Biura Izby - p. Joannie Kwiecińskiej, p. Teresie Rogowskiej i p. Danucie Wojewódzkiej za przygotowanie spotkania.

Prezes Koła Seniorów
lek. wet. Bohdan Wojtal



WRĘCZENIE DYPLOMÓW PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU LEK. WET. ORAZ WIECZÓR WIGILIJNY W PAŁACU PAWŁOWICKIM

Dnia 13 grudnia 2018 roku po zakończeniu XV posiedzenia Rady DIL-Wet. odbył się, jak co roku, uroczysty Wieczór Wigilijny, zorganizowany kolejny już raz w Pałacu w Pawłowicach.











Otwierając uroczystość Prezes Rady DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand powitał wszystkich przybyłych, a wśród nich zaproszonych gości, którymi byli:

Małgorzata Hasiewicz - Dyrektor Wydziału Nadzoru i Kontroli Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego reprezentująca Wojewodę Dolnośląskiego, mgr farm. Paweł Łukasiński - Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, mgr Anna Szafran - Przewodnicząca Dolnośląskiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych (Wrocław), Elżbieta Słojewska-Poznańska - Przewodnicząca Dolnośląskiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych (Jelenia Góra), Joanna Zimorń-Frankiewicz - Wicedziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych, Roman Piątkowski - Zastępca Dyrektora Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Zdzisław Król - Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, lek. wet. Dorota Suchecka - Prezes Rady Lubuskiej Izby Lek.-Wet., lek. wet. Krzysztof Orlik - Prezes Rady Śląskiej Izby Lek.-Wet., lek. wet. Dariusz Jackowski - Z-ca Szefa Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego, dr n.wet. Lech Rybarczyk - Przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii NSZZ „Solidarność”, lek. wet. Bohdan Wojtal - Prezes Koła Seniorów

DIL-Wet., lek. wet. Wiesława Bober - Prezes Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinari”, lek. wet. Magdalena Zborowska - członek Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinari”, lek. wet. Leokadia Wojtal - Przewodniczącą Rady Fundacji „Pro Medici Veterinari”, mec. dr Anna Zalesińska - radca prawny DIL-Wet., adw. dr Piotr Rodziewicz - radca prawny DIL-Wet., Artur Nowak - nasz opiekun z ramienia TUIR ALLIANZ, Barbara Małecka-Salwach - Powiatowa Lekarz Weterynarii w Legnicy, Ireneusz Holog - Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lwówku Śląskim, Wojciech Gadziński - Powiatowy Lekarz Weterynarii we Wrocławiu, płk. lek. wet. Edward Niedoba.

Szczególnie serdecznie Prezes powitał absolwentów wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, którym w 2018 roku Rada DIL-Wet. przyznała prawo wykonywania zawodu, a po złożeniu przyrzeczenia będą im wręczone ozdobne Dyplomy.

Prezes Wojciech Hildebrand odczytał też listy z życzeniami świąteczno-noworocznymi dla wszystkich lekarzy wet. Dolnego Śląska i Ich rodzin, które przysłali: Jacek Łukaszewicz - Prezes Krajowej Rady Lek.-Wet. i Ojciec Jerzy Brusilo - Krajowy Duszpasterz Lek. Wet.



Po części powitalnej odbył się koncert wrocławskiego zespołu muzycznego „ARTRIO” (najlepiej sprzedający się zespół Narodowego Forum Muzyki). Zespół przed siedmioma laty założyły trzy instrumentalistki: Beata Solnicka - harfa, Ewa Dymek-Kus - skrzypce i Magdalena Just - wiolonczela. Taki zestaw instrumentów nadaje utworom oryginalne brzmienie stanowiące wspaniałą ucztę dla wrażliwego ucha. Również prezentowany repertuar zaskoczył słuchaczy, gdyż usłyszeliśmy m.in. „Kolędę Norweską”, „Kolędę Amerykańsko-Ukraińską”, „Piosenkę Świąteczną” z Kraju Basków (Sting), „Na całej polaci śnieg” (Fogg), wiązanek kolęd amerykańskich - w tym oczywiście „Dzwoneczki”, a na zakończenie - na bis - „Kulig” Skaldów. W ogłoszonym przez kierowniczkę zespołu konkursie na odgłoszenie tytułów piosenek zwyciężył dr Grzegorz Ciszewski, a w nagrodę otrzymał możliwość wykonania zdjęcia z harfą.

Dodatkowo zespół dał podkład muzyczny pod wygłoszony przez Prezesa Hildebranda monolog - „Życzenia na Zimowe Świąta”.

Po zakończeniu części artystycznej słowo o etyce zawodowej, skierowane do adeptów zawodu, wygłosił dr Jerzy Borowiec - przewodniczący Komisji Etyki Rady DIL-Wet. Wspominał, że kiedy zaczynał pracę w zawodzie (40 lat temu), nie było Kodeksu Etyki ani Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, a jednak ogromna większość lekarzy wet. postępowała etycznie, bo „jeśli postępujemy po prostu uczciwie i jesteśmy dobrymi ludźmi”, to Kodeks nie jest nam potrzebny. Zwrócił uwagę m.in. na godne warunki wykonywania czynności zawodowych, a na zakończenie zacytował fragment tekstu piosenki „Takim być”.

„Świeżo upieczeni” lekarze weterynarii wystąpili przed sceną i złożyli Przrzeczenie, powtarzając jego treść za Prezesem. Następnie każdy otrzymał Dyplom i Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii, a po wykonaniu zbiorowego zdjęcia Prezes złożył wszystkim życzenia powodzenia na nowej drodze życia.

Po zakończeniu tej części uroczystości wystąpili z życzeniami świąteczno-noworocznymi Goście: Elżbieta Słojewska-Poznańska - Przewodnicząca Dolnośląskiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych (Jelenia Góra) złożyła życzenia w imieniu Okręgowych Rad P i P z Jeleniej Góry, Wałbrzycha i Wrocławia; Prezes Paweł Łukasinski życzył dobrego odpoczynku w Świąta; Prezes Bohdan Wojtal w imieniu swoim i dr. Józefa Szyńkarczuka podziękował za zaproszenie i życzył dobrych Świąt i Nowego Roku; p. Artur Nowak złożył życzenia i podziękował za zaufanie do ALLIANZ; dr Zdzisław Król złożył gratulacje przyjętym do zawodu lekarzom weterynarii wspominał, że odbywa się to w setną rocznicę Służby Weterynaryjnej w Polsce oraz złożył wszystkim życzenia; dr Lech Rybarczyk podziękował za zaproszenie i współpracę z Izbą oraz złożył wszystkim obecnym i ich rodzinom życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Ostatnią częścią Wieczoru była kolacja, która rozpoczęła się tradycyjnie łamaniem się opłatkiem i składaniem indywidualnych życzeń, a zakończyła po długich rozmowach przy okazji spożywania smakowicie przyrządzonych, tradycyjnych potraw wigilijnych.

(J.D.)

* * *



ŻYCZENIA NA ZIMOWE ŚWIĘTA

Za oknami szaro, zimy oddech czuć
Trzeba coś ciepłego już na siebie wzuć
Znak to nieomylny Święta się zbliżają
Znowu jakby szybciej lata przemijają
Troski wciąż te same i pytania dręczą
Walki o poprawę wielu z nas już męczą
Nowy Rok już puka i z nadzieją wita
Może już normalność w zawodzie zawita
Może lepiej opłacani mniej zmęczeni będą
Niech ta myśl przyświeca gdy pójdą z kolegą
Może ktoś zrozumie, jak trudna to praca
Jak nieadekwatna jest też za nią płaca
Że to praca ciężka i odpowiedzialna
Choć dla wielu osób jakby niewidzialna
Aż zdumienie budzi, mimo tych akcentów
Że wciąż tak dużo mamy chętnych absolwentów
Wszyscy z optymizmem spoglądają wpród
Chcą doglądać zdrowia powierzonych trzód
Lecz przy tej okazji warto wciąż podkreślać
Naszego zawodu nie można przekreślać
Bo jesteśmy silni, dobrze wykształceni
Może czasem pracą mocno już zmęczeni
Wielki w nas potencjał no i wola pracy
Mógłby o nas pisać w tekstach swych Horacy
I tu optymizmu trzeba się wciąż wiele
Byśmy się wspierali niczym przyjaciele
Razem zawsze raźniej, moc wielką przybywa
Niech chorób, zagrożeń dzięki nam ubywa
Ku radości wszystkich zawód uprawiamy
Od cierpienia, chorób „braci” uwalniamy
Niech sił nie zabraknie do spełniania marzeń
Wszak przed nami jeszcze jest bez liku zdarzeń
W przyszłym roku wszakże, to już wszyscy wiecie
Służby Weterynaryjnej będzie to stulecie
Niech Jubileuszowi świąteczna oprawa
Pozbawiona blichtru dumą nas napawa
Oby dla weterynarii należy szacunek
Oby tej profesji dobry wizerunek
Nie został zniszczony przez niekompetencje
I zbyt małe środki na chorób prewencję
Obyśmy tak wszyscy razem zaśpiewali
Żeśmy tej poprawy się nie spodziewali
Żeby wszyscy mogli, niczym paw z ogonem
Dumą się napawać także poza domem
Lecz o ważne rzeczy trzeba walczyć razem
Może dla niektórych będzie drogowskazem
Praca nasza w Izbie często bez profitów
Z naruszeniem pracy codziennych grafików
Aby móc pomagać innym i budować nowe
Żeby inni mogli mieć przepisy gotowe
Może to naiwne, może niepotrzebne
Życie pokazuje, że jednak chwalebne
Wszyscy bądźmy razem, nie tylko od Święta
Niech każdy z nas z osobna sobie zapamięta
Warto mieć przyjaciół, grupę bliskich osób
Żeby nie zwariować, to najlepszy sposób
Warto mieć marzenia, mierzyć między gwiazdy
Planować podróże, planować wyjazdy
Warto być szczęśliwym nie mieć w sobie żłości
Świat jest przecież piękny i pełen miłości

Wojciech Hildebrand

SPOTKANIE NOWOROCZNO-KARNAWAŁOWE KOŁA SENIORÓW LEK. WET. DIL-WET.

W dniu 5 lutego 2019r. odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczno-karnawałowe członków Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii. Przybyłych na spotkanie powitał w serdecznych słowach Pan Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - dr Wojciech Hildebrand. Z okazji Nowego Roku złożył życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, pogody ducha zebranym koleżankom i kolegom. Przedstawił pokrótce program obchodów 100-rocznicy weterynarii na Dolnym Śląsku w 2019r. Zaapelował do Seniorów, aby podzielili się wspomnieniami z okresu swojej pracy. Wspomnienia zostaną opublikowane w ramach obchodów rocznicowych.

Prezes Koła Seniorów - lek. wet. Bohdan Wojtał, podziękował koleżankom i kolegom za przyjęcie na spotkanie, życzył zdrowia i wszelkiej pomyślności w 2019r. Przekazał pozdrowienia dla zgromadzonych koleżanek i kolegów od: Honorowego Prezesa Koła Seniorów dr. Józefa Szyńkarczuka, dyrektora dr. Kazimierza Łosieczki oraz koleżanek i kolegów, którzy ze względu na stan zdrowia lub niezależnych od nich okoliczności, nie mogli przybyć na spotkanie, tj. od prof. Barbary Tomaszewskiej, dr. Andrzeja Janiszewskiego, lekarzy weterynarii: Krystyny Składzierń, Gizeli Umarńskiej, Teresy Fronczek, Rudolfa Fronczka, Ewy Kierzkowskiej, Mariana Kierzkowskiego, Jana Springera, Juliana Szumowskiego.

Prezes Bohdan Wojtał poinformował o śmierci prof. Ryszarda Badury. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć Profesora.



Po wzniesieniu toastu lampką szampa na pomyślnie w Nowym Roku 2019 zakończono część oficjalną.

Przy ciastkach, kawie i herbacie rozpoczęły się tradycyjnie rozmowy indywidualne, które siłą rzeczy zdominowane były sytuacją, jaka zapanowała w zawodzie po ogłoszeniu reportażu telewizyjnego o tzw. „leżakach” i warunkach uboju krów w rzeźniach. Kol. dr Zbigniew Semka przypomniał spotkanie sprzed lat z prof. Ryszardem Badurą, którego jako młody lekarz poprosił o konsultację do chorego konia cennego dla właściciela. Podróż do gospodarstwa odległego o kilkanaście kilometrów od lecznicy odbyli motocyklem marki WFM, do którego przymocowane były torby z narzędziami i lekarstwami. Profesor był bardzo życzliwy i pomagał kolegom pracującym w tzw. „terenach”. Pomimo ciemnych chmur gromadzących się nad zawodem lekarza weterynarii w związku z aferą tzw. „leżaków”, spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Bardzo dziękujemy Paniom z Biura Izby - p. Joannie Kwiecińskiej, p. Teresie Rogowskiej i p. Danucie Wojewódzkiej - za pomoc i zorganizowanie spotkania, uśmiech i życzliwość dla Seniorów.

Prezes Koła Seniorów
lek. wet. Bohdan Wojtal

HARMONOGRAM spotkań członków Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii w 2019r.

- 4 czerwiec 2019r.
- 1 październik 2019r.
- 10 grudzień 2019r.

Prezes Koła Seniorów
lek. wet. Bohdan Wojtal



ZWIEDZANIE SCHRONU PRZECIWOLOTNICZEGO PODZIEMI PLACU SOLNEGO WE WROCŁAWIU PRZEZ CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW LEKARZY WETERYNARI

Prezes Koła Seniorów lek. wet. Bohdan Wojtal zorganizował naszym Seniorom i ich rodzinom wycieczkę z przewodnikiem w dniu 25 lutego 2019r. do podziemi Placu Solnego we Wrocławiu. Nie wszyscy wiedzieli, że pod powierzchnią Placu Solnego znajduje się schron przeciwlotniczy z czasów II wojny światowej. Wejście było zakryte chodnikiem. Schron ten zaprojektował w 1941r. Richard Konwiarz. Budowę schronu rozpoczęto 10 czerwca 1942r., a ukończono 16 lipca 1943r. Schron posadowiony jest na monolitycznej płycie fundamentowej grubości 1m. Znajduje się 6m pod ziemią. Zewnętrzne ściany schronu mają grubość 2,4m. Znajduje się w nim ponad 100 pomieszczeń. Powierzchnia schronu ma 870m², ale tylko 223m² to powierzchnia użytkowa. Kryjówkę tworzyły 3 korytarze,

kilka pomieszczeń technicznych i system izb - pomieszczenia to cele 2 metry na 2 metry. W celach były ustawione po trzy piętrowe łóżka. Schron mógł pomieścić od 300 do blisko 700 osób. Oprócz tego w schronie były osobne pomieszczenia dla dowódcy warty i wartowników, pomieszczenia wyposażone w kuchnię, 2 pomieszczenia z punktem pierwszej pomocy, toalety, umywalnie dla kobiet i mężczyzn, pralnię, 2 komory filtracyjno-wentylacyjne oraz pomieszczenie z agregatem prądowtórzym.

Schron ma wciąż ślady przeszłości. Zachowane są prawdziwe elementy dla schronów przeciwlotniczych wojennych - na ścianach napisy i ostrzeżenia w języku niemieckim oraz farba fluoroscencyjna (siarczek cynku) numeracji izb i nazw pomieszczeń. Malowano również ościeżnice drzwi, a także strefy wokół lamp i włączników światła, by w przypadku awarii zasilania farba fluoroscencyjna jeszcze przez dłuższą chwilę emitowała światło, co dawało możliwość funkcjonowania w obiekcie. Ponadto przy konstrukcji schronu stosowano płyty prefabrykowane izolacyjne sufitu, które również dzisiaj się stosuje w budownictwie.

W 1945r. podczas oblężenia „Festung Breslau” w ostatnich miesiącach istnienia III Rzeszy, schron pełnił funkcję Lazaretu. Ze schronu, podczas ogłaszanych w mieście Wrocław nalotów, nie każdy mógł skorzystać. Musiała być specjalna przepustka wystawiona przez organa policji. Dotyczyło to również dużych schronów we Wrocławiu. Bez przepustki można było się schować w szczelinach przeciwlotniczych i piwnicach.

Obecnie ten przeciwlotniczy schron zagospodarowano na Muzeum filmowe, naukowe i historyczne. W muzeum filmowym w gablotach jest wystawa 100 eksponatów strojów i rekwizytów, oryginalnych strojów pochodzących z hollywoodzkich i polskich produkcji filmowych. Jest to piękna ekspozycja kostiumów i rekwizytów filmowych. Kostiumy i rekwizyty w pomieszczeniach muzealnych umieszczone są w specjalnych podświetlanych gablotach. Wystawa składa się ze 100 eksponatów. Pani Przewodnik przybliżyła nam kawałek historii świata filmowego, naukowego i historii II wojny światowej. Na samym wejściu do Muzeum filmowego wita nas oryginalna sukienka Ewy Green, w której aktorka wystąpiła w filmie *Casino Royal*, maska samochodu Astona Martina, którym jeździł James Bond w filmie *Śmierć nadejdzie jutro*.

Ponadto w innych gablotach Muzeum oglądaliśmy: głowę Ksenomorfa z *Obcego*, broń z *Obcego*, robota z *Ja Robot*, zbroję generała Maximusa z filmu *Gladiator*, kostium Neo z *Matrixa*, dziób i łapy Pingwina z *Powrotu Batmana* - grał Danny De Vito, popiersie-maski Helboya, kostium Juggernauta z *X-mena*, broń z *Casino Royal*, kawałki sierści ewoka z *Gwiezdnych wojen*, głowa pajaka Aragoga z *Harego Potera*, broń Majów z *Apocalypso*, kostium Komodora z filmu *Piraci z Karaibów*, Kostium kosmonauty Matta Damona z *Marsjanina* z lusterkiem przypiętym do ręki kosmonauty, by mógł zobaczyć parametry na swoim kostiumie, listy z Hogwartu, czyli szkoły do której uczęszczał młody czarodziej, strój Toma Cruise'a z *Walkirii*, mundur Brada Pitta z *Bękartów Wojny* Quentina Tarantino,



fragment oryginalnego modelu statku *Gwiazda śmierci* z filmu *Star Wars IV: Nowa Nadzieja*, story z *Łowcy androidów*, ubiór rzymskiego legionisty - w którym zagrał Russell Crowe w *Gladiatorze*, kamizelka i kapelusz z filmu *The Prestige*, džinsowa kamizelka marki Levis należąca do Pana Kleksa, tarcza króla Filipa z *Robin Hooda* Ridleya Scota, miecz trojańskiego żołnierza z *Troi* Volfganga Petersona, kaseta i dyktafon z *Pity*, Insygnia z *Faraona*, pulower Hugh Jackmana z filmu *Prestige*, kostium Urlicha Jungingena z *Krzyżaków*, kostium Piotra Fronczewskiego z *Akademii Pana Kleksa*, kostium z filmu *Grand Buda pest Hotel* - zastosowano w nim guziki od polskiego munduru wojskowego, strzały z produkcji *Braveheart* Mela Gibsona.

Fascynującym eksponatem w dziale naukowym, który przybliży działanie optyki czyli iluzji optycznej są: niekończąca się studnia bez dna, lewitujące lustro, gdzie można przeglądając się zamienić się w Supermana. W innym pomieszczeniu znajduje się Cewka Tesli - dzięki niej odkrywamy tajemnice „burzliwych dźwięków” i dowiadujemy się w jaki sposób powstawały uderzenia pioruna w *Harym Poterze* i znikający Krasnal - ciekawa zagadka. Zjawisko iluzji - generator Van Graaffa.

W dziale historycznym na suficie jednego z pomieszczeń w rogu znajduje się rysunek, który przedstawia kobietę. Obok ktoś napisał imię „Hilde”. Prawdopodobnie stało tam łóżko piętrowe, żołnierz leżąc na nim namalował swoją ukochaną. Obrazek pokazuje, że tęsknił. Ponadto są ekspozycje, gdzie w pomieszczeniu leży manekin - ranny żołnierz niemiecki, a przy nim czuwająca sanitariuszka; w następnym kolejny manekin - żołnierz niemiecki obsługujący radiostację, a dalej ludność cywilna w ubraniach z tamtych czasów, przebywająca w schronie przeciwlotniczym. W tym schronie przebywał również galeiter Karl Hanke, który dowodził obroną Wrocławia do 6 maja 1945r. Zwiedzając dalsze części schronu na ścianach korzystały napytkamy galerię oryginalnych rysunków Henryka Sawki. Rysunki są prześmiewcze i satyryczne. Coś dla ducha po długim zwiedzaniu. Niektóre stroje, rekwizyty oraz rysunki Henryka Sawki można było kupić.

Nie daliśmy już rady zwiedzić pomieszczenia wytlumionego, w którym można było postrzelać ślepymi nabojami z broni użytej w *Szeregowcu* Ryane, *Helikopterze* w ogniu, *Mieście 44*, *Kompanii Braci* oraz pomieszczenia laboratorium iluzji - pokaz Szalonego Naukowca (eksperymentów chemicznych), w którym powstaje suchy deszcz, sztuczna mgła itd. Te atrakcje były dodatkowo płatne.

Podziemie Placu Solnego jest pięknie zagospodarowane poprzez ciekawą kolekcję - wystawę kostiumów i artefaktów superprodukcji połączonej z częścią naukowo-iluzjonistyczno-historyczną. Dzięki pani przewodnik, która nas oprowadzała po schronie w podziemiach Placu Solnego jesteśmy bogatsi o część wiedzy z historii filmowo-iluzjonistyczno-historycznej. Byliśmy zachwyceni i cieszymy się, że taką galerię - Movie Gate (w podziemiach Placu Solnego) posiada nasze miasto Wrocław.

lek. wet. Leokadia Wojtal
Wiceprezes Koła Seniorów

X JUBILEUSZOWY BAL LEKARZA WETERYNARIII

Już po raz dziesiąty Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna była organizatorem Karnawałowego Balu Lekarzy Weterynarii. Dla wielu jest to już tradycja. Tym razem bal odbył się w ostatni weekend Karnawału 1 marca 2019 roku, w sali bankietowej wytwornego Hotelu Haston we Wrocławiu. Jak co roku przybyli lekarze weterynarii wraz z członkami rodzin, znajomymi, sympatykami, zapelniając do ostatniego miejsca salę dla 130 osób z wykwitnie zastawionymi stołami z obsługą niewidocznie ale stale uzupełniającą smaczkowe posiłki i napoje, tudzież bezszelestnie zabierającą sztucce i talerze zastępując je czystymi.







XII MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY WETERYNARII W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM Zieleniec 2.03.2019r.

W pierwszy weekend marca 2019r. w Ziemeńcu na Dolnym Śląsku odbyły się już po raz dwunasty Mistrzostwa Polski lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim. Zawody były organizowane przez Dolnośląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną i Małopolską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną przy wsparciu Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Zieleniec przy swoim wysokogórskim, wręcz alpejskim klimacie, gwarantuje śnieg do końca marca



Po oficjalnym otwarciu balu i przywitaniu gości przez Prezesa Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Wojciecha Hildebranda, który między innymi podziękował koledze płk. lek. wet. Dariuszowi Jackowskiemu za perfekcyjną organizację balu (jak co roku) wystąpił zespół Karpeta Jazz Brothers który przeniósł wszystkich w świat swingującego jazzu lat powojennych. W drugiej części koncertu muzyka poniosła balowiczów, którzy zachęceni przez muzyków tańczyli w rytmach „Fly me to the moon” i tym podobnych standardów.

Po koncercie zespołu jazzowego resztę wieczoru wypełniła muzyka taneczna Konarski&Band. Oczywiście nie mogło zabraknąć tradycyjnego wspólnego śpiewania „Nakazanej Piosenki weterynaryjnej”, której mało kto nie zna.

Wszyscy bawili się wybornie, a dodatkowo mogli wesprzeć Fundację „Pro Medici Veterinari”, gdyż z każdego biletu przewidziano odpis na tę fundację, co nie przeszkodziło wielu osobom dokonać dodatkowych wpłat niż rzeczony odpis. To piękny gest.

Wszyscy liczą na kolejne bale w przyszłych latach.

Wojciech Hildebrand





niezależnie do pogody na nizinach, czy nawet w innych częściach pogórza czy gór. Warto nadmienić, że przed II wojną Światową, Zieloniec, będący w ówczesnych granicach Niemiec, był zimowym ośrodkiem przygotowań sportowych niemieckiej kadry olimpijskiej.

2 marca 2019r. w ośrodku narciarskim Mieszkowice w Zieloncu na starcie zgłosiło się 41 zawodników: 6 w kategorii junior, 7 w kategorii kobiet i 28 w kategorii mężczyzn. Zawodnikom towarzyszyła rzesza kibiców. Wśród zawodników znalazł się Prezes Rady Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz oraz Prezesi Izby Lubuskiej, Warszawskiej, Opolskiej, Podkarpackiej, Małopolskiej i Dolnośląskiej. Konkurencją był slalom gigant ustawiony przez Szkołę Narciarską Mieszkowice z Zielonca, a sędzią głównym zawodów był Artur Tucholski z tejże szkoły. Klasyfikowano dwa przejazdy, a o zwycięstwie decydowała suma czasów.

Najlepszym zawodnikiem w Kategorii junior został Paweł Lewandowski. Tytuł Mistrza Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim w kategorii kobiet zdobyła Agata Grzelak, drugie miejsce zajęła Julia Jurkaniec, trzecie Agnieszka Tobiasz. W kategorii mężczyzn pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Adam Opalski, drugie Maciej Witkowski, trzecie Krzysztof Pilch. Zgodnie z regulaminem zastosowano podział na grupy wiekowe w kategorii junior i mę-

czyzn. W kategorii juniorów do lat 7 pierwsze miejsce zajął Wojciech Pankiewicz, w kategorii juniorów 13-15 lat najlepszy Wiktor Bernacki, a w kategorii 17-18 lat Paweł Lewandowski. Wśród mężczyzn w kategorii do 40 lat najlepszy okazał się Łukasz Pankiewicz, w kategorii 41-55 lat najlepszy był Adam Opalski, w kategorii 56-65 lat najszybciej zjechał Dariusz Drezner, zaś w kategorii powyżej 65 lat wygrał Jerzy Borowiec. W nieoficjalnej kategorii Prezesów wygrała Dorota Suchecka (Prezes Rady Izby Lubuskiej) w kategorii kobiet i Lech Pankiewicz (Prezes Małopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej) w kategorii mężczyzn. Mimo, a może dlatego właśnie, że wszyscy zawodnicy byli ubezpieczeni na czas zawodów nikomu nic się nie stało.

Po zawodach wszyscy mogli jeszcze rozprężyć się jeżdżąc po stokach całego Zielonca, a wieczorem oficjalnie ogłoszono wyniki. Puchary wręczał Prezes Rady Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz w asyście sędziego głównego zawodów Artura Tucholskiego oraz organizatorów: Roberta Karczmarczyka, Wojciecha Hildebranda i Lecha Pankiewicza. Po wręczeniu nagród na wszystkich czekała uroczysta kolacja i biesiadowanie do godzin nocnych.

Nie można zapomnieć o wsparciu jakie uzyskaliśmy od sponsora strategicznego, którym od początku jest Hurtownia Leków Weterynaryjnych Bayleg z Zielonca.



koło Legnicy oraz pozostałych sponsorów takich jak: Zoetis, Scanvet, Allianz.

Bardzo dziękujemy sponsorom, zawodnikom gratulujemy, a wszystkim zapraszamy na kolejną edycję Mistrzostw w przyszłym roku.

Do zobaczenia!

W. Hildebrand, R. Karczmarczyk, L. Pankiewicz

Problemy społeczno-zawodowe

r. pr. dr Anna Zalesińska

Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

INTERPRETACJE ZAPISÓW KODEKSU ETYKI LEKARZA WETERYNARII (tezy)

Zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1479 ze zm.) okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej prowadzi postępowanie w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii. Natomiast zgodnie art. 45 przywołanej ustawy członkowie samorządu podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarsko-weterynaryjnymi za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii weterynaryjnej oraz za naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii. Zasady etyki natomiast sprecyzowane zostały w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii (dalej „Kodeks”). W ramach wystąpienia poruszone zostaną zagadnienia problemowe związane z interpretacją zapisów Kodeksu.

Kodeks, jako element prawa samorządowego, precyzuje jakie obowiązki stoją przed lekarzem weterynarii jako członkiem samorządu zawodowego. Nie bez znaczenia jest w tym zakresie fakt, że ustawodawca uznał, że zawód lekarza weterynarii należy do zawodów zaufania publicznego (w tym miejscu należy przywołać treść art. 2 Kodeksu, który jednoznacznie wskazuje, że lekarza weterynarii, wykonującego zawód zaufania publicznego, obowiązują zasady etyki i deontologii oraz dobrych obyczajów) i stąd standardy obowiązujące przedstawicieli tego samorządu bazują na określonych normach etycznych. Gwarantem niezależności samorządów zawodowych zawodów zaufania publicznego jest art. 17 Konstytucji RP, który ogranicza możliwość ich tworzenia (przepis ten stanowi, że wyłącznie „w drodze ustawy można tworzyć samo-

rządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczęć nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”). Konstytucja wymaga obdarzenia szczególnym statusem osoby wykonujące pewien zawód, ale jednocześnie wymaga, aby regulacja prawna sposobu jego wykonywania potwierdzała i instytucjonalizowała zaufanie do nich, jako konieczny element tego wykonywania, czyli czyniła owo zaufanie „publicznym”, obiektywnie istniejącym, a nie będącym jedynie rezultatem kontraktu między wykonującym zawód a korzystającym z jego usług. „W ocenie Trybunału zawody zaufania publicznego wymagają szczególnej ochrony odbiorców świadczonych w ich ramach usług” (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt K 6/06). Szczególnym wyrazem takiego podejścia jest praktyka (znajdująca często oparcie ustawowe) uchwalania rozmaitych „kodeksów etyki zawodowej”, ustanawiających deontologiczne wymogi wykonywania tych zawodów. Jednak, jak wskazuje praktyka, nie zawsze sposób interpretacji Kodeksu pozostaje jednolity. Zdarza się również tak, że regulacje te nie przystają do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Normom o takim stopniu ogólności czasami trudno sprostać wyzwaniom jakie stawia przed nimi świat współczesny.

Pewnym wyznacznikiem wykładni przepisów Kodeksu jest już art. 1, który stanowi, że powołaniem lekarza weterynarii jest dbałość o zdrowie zwierząt oraz weterynaryjna ochrona zdrowia publicznego i środowiska. Celem nadrzędnym wszystkich jego działań jest zawsze dobro człowieka w myśl dewizy: „Sanitas animalium pro salute homini”. Właśnie dewiza ta będzie swoistym wyznacznikiem dla dalszych rozważań w przedmiocie wykładni zapisów Kodeksu.

Sam Kodeks wyróżnia główne obszary tematyczne (po części ogólnej mającej charakter pewnego rodzaju wytycznych kierunkowych, co do sposobu interpretacji), tj.: zasady postępowania lekarza weterynarii wobec zwierząt, ich właścicieli i opiekunów, rola lekarza weterynarii w ochronie zdrowia publicznego oraz ochronie środowiska i praw zwierząt, doświadczenia na zwierzętach oraz stosunki wzajemne między lekarzami weterynarii. W ramach wystąpienia na Konferencji omówione zostały w szczególności te przepisy, które stają się podstawą dla wszczęcia postępowań dyscyplinarnych (w szczególności w zakresie subsumcji stanu faktycznego). Ponadto wskazane zostaną nowe wyzwania jakie stoją przed samorządami zawodowymi w zakresie zasad Kodeksu, w tym zakres dopuszczalnej reklamy, doświadczeń na zwierzętach i przestępstw, ocena zasad etyki w kontekście aktywności pozazawodowej (np. w przypadku wykroczeń lub deliktów cywilnoprawnych i w zakresie prawa rodzinnego). Z uwagi na zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarcze zasadnym wydaje się dokonanie rewizji dotychczasowych zapisów Kodeksu Etyki z udziałem jednak głównych interesariuszy zmian - lekarzy weterynarii. Ocena ta mogłaby nastąpić w drodze tzw. konsultacji społecznej lub w formie swobodnego dialogu



z przedstawicielami środowiska. Weryfikacja tych regulacji nastąpić powinna na dwóch płaszczyznach, tj. z perspektywy prowadzonych postępowań dyscyplinarnych przez rzeczników odpowiedzialności zawodowej w zakresie tych regulacji, które być może w praktyce stosowania budzą wątpliwości oraz z uwzględnieniem zmian, w szczególności w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, które nastąpiły w drugiej dekadzie XXI wieku.

W szczególności na pierwszy plan wysuwa się kwestia reklamy. Zgodnie z przepisami lekarz weterynarii nie używa i nie zezwala na używanie swojego nazwiska i tytułu zawodowego do reklamowania towarów i usług (art. 7 k.e.). Zakład leczniczy dla zwierząt może podawać do wiadomości publicznej informacje o zakresie i rodzajach świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia zakładu leczniczego dla zwierząt oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt. Forma i treść tych informacji nie mogą nosić cech reklamy (art. 29 z.l.z.u.). Kluczowe jest odróżnienie informacji o udzielanych świadczeniach od ich reklamowania. Za dopuszczalne należy uznać np. informowanie o swojej działalności naukowej, komentowanie aktualnych z punktu widzenia danej branży tematów i zagadnień, czy prowadzenie strony internetowej bądź profilu temu poświęconemu. W teorii wydaje się łatwe, ale w praktyce już pojawiają się wątpliwości, np. czy sms z przypomnieniem o szczepieniu jest reklamą? czy umieszczenie filmu na profilu społecznościowym z wykonanego zabiegu nie narazi na odpowiedzialność dyscyplinarną? czy lekarz weterynarii może występować w reklamie niezwiązanej z wykonywanym zawodem? Z uwagi na dynamizujący się rynek usług lekarsko-weterynaryjnych wydaje się, że należałoby rozważyć dopuszczenie reklamy w pewnych ramach. Przykładowo Kodeks Etyki Rady Prawnego umożliwia umieszczanie informacji o zasadach kształtowania wynagrodzenia (w tym jego formy lub wysokość), o referencjach, rekomendacjach, rodzajach prowadzonych spraw, transakcji lub procesów oraz wynikach finansowych kancelarii, a także wszystkich innych, które mogą zostać uznane za przydatne w tworzeniu, utrzymaniu, poszerzaniu zaufania i dobrej relacji z klientem, a także pozytywnego wizerunku radcy prawnego, obejmujące w szczególności informowanie o misji, strategii i profilu działania kancelarii, zasadach współpracy z klientem, zasadach i trybie składania skarg lub reklamacji, udogodnieniach dla klienta. Inną kwestią, która wymagałaby doprecyzowania jest status technika weterynarii. Obecnie istnieją trzy akty prawne dotyczące wykonywania zawodu przez osoby posiadające tytuł technika weterynarii. W praktyce pojawiają się pytania, jakie konkretnie czynności może wykonywać technik i jak lekarz weterynarii może realizować nadzór nad jego czynnościami. Ważką kwestią pozostają również standardy postępowania przy świadczeniu usług weterynaryjnych. Jest to szczególnie istotne przy ocenie czy w konkretnym przypadku doszło do błędu w sztuce lekarskiej. Takich przykładów w praktyce lekarza weterynarii jest więcej. Stąd wśród wniosków z Konferencji obok konieczności

ści rewizji przepisów Kodeksu Etyki, czy konieczności zapewnienia kształcenia ustawicznego dla członków samorządu, pojawił się również pomysł, by stworzyć komentarz do zasad etyki pisany przez praktyków i dla praktyków. Postulaty te niewątpliwie adresowane są wobec samorządu. Być może kolejna planowana na rok 2019 Konferencja będzie następnym krokiem, by uczynić zasady etyki bliższe i łatwiejsze do rozumienia i stosowania dla członków samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

*Z Konferencji Naukowej „Etyka Zawodowa Lekarza Weterynarii - Perspektywa Zmian”,
Wrocław, dnia 17 listopada 2018r.*

KODEKS ETYKI LEKARZA WETERYNARII

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna informuje, że zgodnie z uchwałą Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii rozpoczęła prace nad nowelizacją Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Prosimy koleżanki i kolegów o zgłaszanie propozycji zmian lub nowych zapisów w Kodeksie wraz z uzasadnieniem na adres e-mail:

vetpol@vetpol.org.pl

*Paweł Pasieka
SGGW w Warszawie*

METODY OCENY JAKOŚCI ŻYCIA ZWIERZĄT PRZEWLEKLE CHORYCH I WSKAZANIA DO EUTANAZJI

Bez względu na to jak długo staralibyśmy się opóźnić przebieg rozwoju choroby przewlekłej, a także procesy starzenia, nadchodzi moment, w którym leczenie staje się coraz mniej skuteczne i pojawia się konieczność podjęcia decyzji o eutanazji zwierzęcia. Lekarze weterynarii mając na uwadze przede wszystkim sposoby leczenia i diagnozowania stanu zdrowia zwierzęcia nie powinni zapominać, że opieka nad przewlekłe chorem zwierzęciem stawia przed opiekunami czworakiego rodzaju wyzwania. Po pierwsze, wiąże się ona zwykle ze zwiększeniem czasu, jaki muszą mu poświęcić. Opieka nad przewlekłe chorem, umierającym lub starym zwierzęciem jest zwykle o wiele bardziej czasochłonna niż większość ludzi skłonna jest przyznawać. Opiekunowie muszą zarezerwować więcej czasu dla zwierzęcia, być z nim w domu, podawać mu leki, odbywać częstsze wizyty w gabinecie weterynaryjnym lub też zmuszeni są poszukać osób, które pomogą im w tych czynnościach. Wiele osób nie poświęca wystarczająco dużo czasu zdrowemu zwierzęciu w taki sposób, by mogło realizować swe potrzeby. W przypadku przewlekłe chorych, terminalnych zwierząt wymagania



czasowe rosną po wielokroć. Po drugie, długotrwała opieka jest trudnym i wymagającym pod względem emocjonalnym zadaniem. Stres spowodowany opieką nad chorym zwierzęciem i pogarszaniem się jego stanu zdrowia może spowodować, iż opiekun stanie się w kontaktach z lekarzem weterynarii nieuprzejmy, rozdrażniony, a nawet złośliwy. Trzeba wziąć również pod uwagę, że opiekunowie mogą zmagać się w tym samym czasie z różnego rodzaju innymi problemami (choroba innych członków rodziny, kłopoty z dziećmi lub kłopoty finansowe, rozwód, itd.), które dodatkowo obciążają ich pod względem psychicznym. Wszystko to lekarz weterynarii powinien brać pod uwagę, ale nie po to, by - rzecz jasna angażować się w rozwiązywanie tych spraw - lecz by rozumieć okoliczności i w ich ramach zalecać najskuteczniejsze sposoby postępowania ze zwierzęciem. Po trzecie, długotrwała choroba i procesy starzenia mogą pociągać za sobą zwiększenie problemów natury fizycznej zwierzęcia. Bardzo często pojawia się obniżona sprawność ruchowa i problemy fizjologiczne. Zwłaszcza w przypadku psów dużych ras problemy ruchowe mogą sprawić, że wielu opiekunów będzie miało trudności z ich przenoszeniem i transportowaniem. Mieszkanie może okazać się również nieprzystosowane do nowych warunków życia zwierzęcia mającego określone dolegliwości. Po czwarte, dla klientów długotrwałe leczenie wiąże się ze wzrostem kosztów finansowych. Doświadczenie wielu lekarzy weterynarii wskazuje, że dla licznej grupy osób koszty wizyt i leczenia stanowią poważny problem. Gdy choroba jest przewlekła, gdy dolegliwości zwierzęcia narastają i potrzebne są kolejne zabiegi i lekarstwa, rosną wymagania finansowe. Czynnikiem ten jest przez wielu klientów akceptowany pod warunkiem, że poziom opieki jest satysfakcjonujący, a przynajmniej udaje się kontrolować ból i cierpienie zwierzęcia.

Lekarz weterynarii w wyborze sposobów leczenia zwierzęcia, jego zakresu oraz decyzji o eutanazji musi brać pod uwagę wymagania klienta, lecz nie oznacza to, że może nie liczyć się z potrzebami zwierzęcia. Przede wszystkim powinien więc starać się, by w jak najlepszy sposób uśmierzyć lub usunąć ból i dolegliwości zwierzęcia, utrzymać jego wagę na najlepszym poziomie, opóźnić rozwój śmiertelnej lub przewlekłej choroby, pamiętając zarazem o ograniczeniach finansowych opiekunów.

Ważne jest, by lekarz weterynarii poinformował klienta o tym, z jaką chorobą zmagają się ich zwierzę i jakie towarzyszą jej dolegliwości. Wprawdzie nie można dokładnie przewidzieć przyszłości, lecz wykorzystując wiedzę i doświadczenie lekarz weterynarii powinien porozmawiać z opiekunem o tym, jaki jest najczęstszy przebieg tej choroby oraz jakie są rokowania i perspektywa życia. Należy wyjaśnić, jak wyglądać będzie zgon zwierzęcia, jeśli zostałoby ono pozbawione opieki i pomocy. Odbycie rzeczowej rozmowy na temat śmierci zwierzęcia stanowi istotny element opieki terminalnej. Ważne jest by lekarz weterynarii pomógł opiekunowi zrozumieć, z jaką chorobą zmagają się jego zwierzę. Poinformowanie opiekuna na temat stanu

zdrowia i rokowań zwierzęcia daje mu możliwość podjęcia rzeczowej decyzji o tym, co uważa on za najlepsze dla swego zwierzęcia, w której lekarz weterynarii ma także swój ważny udział.

Przedłużanie życia zwierzęcia ma sens dopóty, dopóki możemy skutecznie usuwać trapiący go ból i dolegliwości. Decyzja o tym kiedy należy zakończyć życie zwierzęcia powinna być poprzedzona rozmową na temat postępów choroby oraz określeniem momentu, co do którego opiekun i lekarz będą zgodni, że oznacza on koniec dobrego życia dla zwierzęcia. W tej sytuacji kluczowe jest określenie poziomu jakości życia, a więc miary, poniżej której należy rozważyć decyzję o eutanazji zwierzęcia. Klienci obawiają się w tym zakresie niewiedzy, która może spowodować podjęcie moralnie niesłusznej decyzji zarówno o kontynuacji, lub eutanazji zwierzęcia. Dlatego też najczęściej zadawanym pytaniem jest: „Skąd będę wiedział(a), że to jest już ten moment?”. Pytanie to jest emocjonalnie trudne, a odpowiedzi nie mogą ograniczyć się do stwierdzenia typu: „kiedy zwierzę przestanie jeść” lub „w pewnym momencie będziesz to wiedział(a)”. Każda choroba powoduje, że organizm zwierzęcia musi zmagać się z określonymi wyzwaniami, bólem, cierpieniem i dyskomfortem i ważne jest, by móc w sposób najbardziej obiektywny określić miarę nieakceptowanego poziomu życia.

Niektórzy opiekunowie gotowi są leczyć zwierzę dopóty nie zostaną wykorzystane wszelkie możliwości. Postawa ta, jakkolwiek szlachetna, nie jest moralnie obojętna, gdyż stawką jest cierpienie i dyskomfort zwierzęcia. Lekarz weterynarii nie może pozostać ślepym wykonawcą woli klientów. Przypada mu również rola adwokata zwierzęcia i jeśli podejmowane próby leczenia nie przynoszą zamierzonych efektów, pogarsza się zaś jakość życia zwierzęcia, to lekarz weterynarii powinien wyraźnie poinformować opiekunów o negatywnych konsekwencjach podejmowanych działań. Inni klienci przyjmują bardziej umiarkowane stanowisko i zgadzają się leczyć zwierzę tak długo, jak może ono zachować dobrą kondycję. W obu tych przypadkach ważną rolę odgrywa możliwość przeprowadzenia obiektywnej oceny jakości życia zwierzęcia. Ludzie najczęściej zgadzają się w jednej sprawie, a mianowicie, nie chcą, żeby zwierzę cierpiało. Jednakże problem polega na tym, że różnimy się w ocenach co do tego kiedy i jak bardzo zwierzę cierpi i czy dany stan powoduje poważny dyskomfort.

W tego typu sytuacjach pomocne jest posiadanie obiektywnych (bądź quasi-obiektywnych) kryteriów określających jakość życia zwierzęcia. Możemy wyróżnić następujące trzy zasadnicze elementy składające się na ocenę jakości życia: stan zdrowia zwierzęcia i odczuwane przezeń dolegliwości, jego zachowanie, a także możliwości, potrzeby i przekonania opiekunów. Podstawowa metoda stosowana przez lekarzy weterynarii do oceny stanu zdrowia i zachowania zwierzęcia polega na wzięciu pod uwagę takich elementów, jak: sprawność ruchowa, apetyt, ból, właściwe wypróżnianie.



Tabela 1. Skala jakości życia (skala HHHHHMM)

Opiekun ocenia zwierzę pod kątem poniższych kryteriów przyznając każdej z nich punkty od 0 do 10.

Liczba punktów	Składowe i kryteria oceny:
0-10	Ból (<i>hurt</i>) - Najważniejsza jest kontrola bólu i zachowanie zdolności oddychania. Największym problemem jest zatrzymanie akcji oddechowej. Czy ból zwierzęcia jest pod kontrolą? Czy zwierzę oddycha poprawnie? Czy potrzebne jest podanie tlenu?
0-10	Apetyt (<i>hunger</i>) - Czy zwierzę odpowiednio się odżywia? Czy karmienie z ręki jest pomocne? Czy zwierzę wymaga karmienia przez sondę?
0-10	Odwodnienie (<i>hydration</i>) - Czy zwierzę jest odwodnione? Jeśli zwierzę nie pije wystarczająco dużo, należy zastosować 1-2 × dziennie nawodnienie podskórne w celu uzupełnienia płynów.
0-10	Higiena (<i>hygiene</i>) - Zwierzę należy wypiełgnować, szczególnie po wykonaniu przez nie czynności fizjologicznej. Należy omijać bolące miejsca i utrzymywać wszystkie rany w czystości.
0-10	Dobre samopoczucie (<i>happiness</i>) - Czy zwierzę żywo reaguje i jest zainteresowane? Czy wykazuje reakcję na obecność opiekuna (członków rodziny), zabawek, itd.? Czy jest oswiałe, pobudzone, znudzone lub zaniepokojone? Czy postanie zwierzęcia może być umieszczone bliżej miejsca, w którym skupia się aktywność rodziny?
0-10	Sprawność fizyczna (<i>mobility</i>) - Czy zwierzę bez pomocy wstaje? Czy wymagana jest pomoc ze strony człowieka lub potrzebny jest środek transportu (np. wózek)? Jak zachowuje się na spacerze? Czy ma drgawki i czy przewraca się? (Niektórzy opiekunowie sądzą, że zamiast amputacji kończyn należy raczej wykonać eutanazję, lecz zwierzę mające ograniczone zdolności ruchowe może być wciąż szczęśliwe, aktywne i zainteresowane oraz mieć dobre życie tak długo jak opiekunowie są gotowi mu pomagać).
0-10	Przewaga dobrych dni nad złymi (<i>more good days than bad</i>) - Kiedy ilość złych dni przewyższa liczbę dobrych, jakość życia może być zbyt niska. Kiedy stan zwierzęcia sukcesywnie się pogarsza i pomoc nie przynosi skutków, opiekun musi zdać sobie sprawę, że koniec jest bliski. Gdy zwierzę cierpi, należy podjąć decyzję o eutanazji. Dobrze jest, jeśli może ono umrzeć w domu w spokoju i bez bólu.
Suma	* Wynik powyżej 35 punktów oznacza akceptowalny poziom jakości życia i kontynuowanie opieki hospicyjnej.

Tabela na podstawie kwestionariusza znajdującego się na stronie internetowej:

<https://my.vetmatrix.com/0033049/storage/app/media/pdf-files/QualityofLifeScale.pdf>

Możemy wyróżnić, za Mary Gardner, jeszcze trzy inne podstawowe metody oceny jakości życia³. Pierwsza skala opiera się na „zasadzie pięciu ulubionych rzeczy”. W ocenie można wziąć pod uwagę takie rzeczy, jak jedzenie, wychodzenie na spacer, zabawa, utrzymywanie kontaktów z domownikami. Zgodnie z tym podejściem przyjmuje się, że kiedy zwierzę nie jest już w stanie wykonywać co najmniej trzech spośród pięciu ulubionych rzeczy, jest to poważny sygnał ostrzegawczy informujący o złej kondycji, w jakiej się ono znajduje. Jak przekonuje Gardner jedną z wad tego podejścia jest to, że zwierzę może wciąż wykonywać wszystkie pięć ulubionych rzeczy, lecz jego jakość życia wcale nie musi być dobra. Może ono na przykład wciąż w pewnych sytuacjach „mobilizować się”, by reagować, jeść, bawić się, lecz poza nimi wykazywać niepokój i nerwowo kręcić się lub wpatrywać się niemo doprowadzając się do stanu fizycznego wyczerpania. W przypadku tej metody Gardner zaleca także wzięcie pod uwagę „sytuacji/ rzeczy, których zwierzę nie lubiło”.

Jeśli więc za czymś faktycznie nie przepadało, teraz zaś na jego obecność nie reaguje, to może to wskazywać, że nie czuje się ono najlepiej. Zatem jeśli pies nie lubił odgłosu dźwięku dzwonka do drzwi, a teraz

nie szczeka kiedy on dzwoni, to może to oznaczać, że jego samopoczucie jest złe⁴.

Do oceny jakości życia można posłużyć się również analizą porównawczą typu: „dobre dni” vs. „złe dni”. Wówczas, gdy ilość dobrych dni przeważa nad złymi możemy uznać, że jakość życia zwierzęcia wciąż jest nie najgorsza. Metoda ta jest pomocna pod warunkiem, że klienci nie opierają się wyłącznie na swej pamięci, lecz odnotowują w kalendarzu poszczególne dni jako dobre lub złe. Dzięki temu mogą także dostrzec powagę sytuacji, kiedy niepokojąco narasta ilość złych dni. Jednakże ludziom trudno jest pogodzić się z postępującym stanem pogorszenia zdrowia zwierzęcia i gotowi są nie przyjmować informacji, które są negatywne. Działają tutaj mechanizm zaprzeczenia, który nawet w mniej stresujących sytuacjach sprawia, że osoby nie są gotowe brać pod uwagę komunikatów o treści negatywnej. Dlatego też nie sposób wykluczyć, iż klienci w oparciu o tę metodę będą, przynajmniej na początku, skłonni nie traktować danych dni jako złych, dostrzegając w nich więcej pozytywnych stron niż faktycznie miały one miejsce.

Trzecia metoda oceny różni się od poprzedniej tylko tym, że zamiast kalendarza klienci proszeni są o przygotowanie dwóch pojemników i oznaczenie ich nalepkami z napisem: „dobry dzień”, „zły dzień”. W za-

³ M. Gardner, *Hospice Care and End of Life*, w: *Chronic Disease Management for Small Animals*, ed. by W. D. Gram, R. J. Milner, R. Lobetti, Wiley Blackwell, New York, 2018, s. 312.

⁴ Tamże, s. 313-314.



leżności od samopoczucia zwierzęcia, jego aktywności i zachowania mają oni umieszczać drobne monety w odpowiednim pojemniku. Sposób ten pozwala po kilku tygodniach zorientować się opiekunom, czy ilość złych dni przeważa nad dobrymi oraz czy nie narasta potrzeba podjęcia trudnej decyzji o eutanazji.

Kompleksowa ocena jakości życia wymaga zastosowania bardziej szczegółowych metod. Jednym z pomocnych narzędzi jest, wypracowana przez doktor nauk weterynaryjnych, Alice Villalobos, skala HHHH-HMM, której nazwa stanowi akronim pierwszych liter siedmiu poddanych analizie elementów. W metodzie tej bierze się pod uwagę takie czynniki, jak: uszkodzenia ciała/ból (*hurt*), apetyt (*hunger*), odwodnienie (*hydration*), higiena (*hygiene*), dobre samopoczucie (*happiness*), sprawność fizyczna (*mobility*), przewaga dni dobrych nad złymi (*more good days than bad*). Zadaniem opiekunów jest ocena zwierzęcia pod kątem wszystkich siedmiu wymiarów przy użyciu skali punktów od 0 do 10 (0 - oznacza bardzo zły stan, 10 - bardzo dobry), a następnie zsumowanie uzyskanych punktów. Jeśli zwierzę uzyskuje ocenę poniżej określonego poziomu, stanowi to wskazanie do zastanowienia się co do dalszych losów zwierzęcia. Ocena jakości życia następuje w oparciu o Tabelę 1.

Do szczegółowej oceny jakości życia służy również skala ocen jakości pupila („lap of love”). Została ona opracowana przez doktorów nauk weterynaryjnych Mary Gardner i Dani McVety, które są założycielkami Lap of Veterinary Hospice, największej w Stanach Zjednoczonych sieci skupiającej lekarzy weterynarii specjalizujących się wyłącznie w opiece terminalnej i eutanazji zwierząt. Metoda oceny jakości życia zwierzęcia jest analogiczna do poprzedniej, przy czym bierze się w niej pod uwagę stan zwierzęcia pod kątem sześciu takich czynników, jak: sprawność ruchowa, apetyt, odwodnienie, gotowość do działania/reakcja na bodźce, niemożność wykonania danej czynności, a także zdolność do realizacji ulubionych rzeczy.

Każda z powyższych metod obciążona jest pewnymi wadami. Obie skale obciążone są kontekstualne i nie są wolne od wpływu różnorodnych czynników takich, jak słabszy lub silniejszy związek opiekuna ze zwierzęciem, wcześniejsze doświadczenia - zarówno pozytywne, jak i negatywne - związane z opieką nad umierającym zwierzęciem, itd. W skali HHHH-HMM dodatkowa trudność polega na tym, że przyporządkowanie punktów od 1 do 10 do każdego z poszczególnych czynników zwiększa ryzyko subiektywizacji oceny danego zachowania, gdyż nie sposób precyzyjnie określić, iż poziom realizowania danej czynności wynosi np. raczej na 7 niż na 6 lub 5. Z podobną trudnością mamy nawet do czynienia przy prostszej skali dwuelementowej (np. „dobry dzień” vs „zły dzień”), chociaż w tym przypadku brak skal pośrednich w równym stopniu zmusza do kwalifikacji zachowania do jednej z tych kategorii. Niemniej jednak metody te pozwalają na pewną obiektywizację, a przynajmniej wizualizację kondycji zwierzęcia, która pozwala wypracować decyzję co do jego dalszego losu.

KILKA SŁÓW PO EMISJI W SOBOTNI WIECZÓR REPORTAŻU W TVN24 „Chore Bydło Kupię”

Realnie rzecz ujmując proceder jest nielegalny, jest to przestępstwo. Prawdą jest, że w zakładach nadzorowanych przez IW zdarza się, że odbywa się nielegalna przestępcza działalność. Znamy afery wcześniejsze ujawnione w śledztwach dziennikarskich jak Constar („uszlachetnianie” wyrobów mięsnych ze zwrotów sklepowych), stosowanie soli wypadowej do produkcji w zakładach, wcześniejsze afery z wożeniem do ubojni bydła nienadającego się do transportu. Jak wskazywał materiał filmowy odbywa się to pod osłoną nocy, z ukrycia. Konkluzja jest zawsze taka sama - winny jest nadzór weterynaryjny. Skoro wykonuje się te czynności w nocy, wspólnie z weterynarzami, czyli „ręka rękę myje”. Sprawa oczywista. Proste. Weterynarze to szubrawcy. Kolejna grupa zawodowa niegodziwców. Tak się rozgrzewa emocje społeczne i rujnuje w społeczeństwie szacunek do kolejnej grupy zawodowej. Brawo. Bardzo odpowiedzialne.

Po tylu latach i w sumie dość bogatym materiale z zakresu pracy nadzoru weterynaryjnego na pewno można postawić jeden wniosek, że coś z tym nadzorem jest nie tak. W materiale pojawiają się pytania. Gdzie ci lekarze? Dlaczego nie ma ich w nocy podczas wyładunku i uboju? Dlaczego powiatowy lekarz weterynarii natychmiast nie uśmiercił cierpiących zwierząt? Dlaczego? Przecież biorą za to pieniądze. Gdzie ich etyka, sumienie, moralność, współczucie? No właśnie. Przecież w chwili obecnej gołym okiem widać, że służba ta wymaga reorganizacji, dofinansowania i wzmocnienia kadrowego. Zmuszanie pracowników w Powiatowych Inspektoratach Weterynarii do pracy po godzinach, dyżurowanie po godzinach bez zapewnienia na ten cel środków od lat, zwalczanie ognisk chorób zakaźnych poświęceniem i zaangażowaniem ludzi, to staje się przeszłością. Dlaczego? Ponieważ już lada chwila nie będzie komu pracować. Presja w postaci odwoływania się do koleżeńskości, odpowiedzialności zawodowej, w końcu strach przed utratą pracy - to już nie działa. Nie da się motywować ludzi ani ich straszyć przy płacy, niezależnie od stażu pracy i doświadczenia na poziomie 2300-2500 netto dla lekarza weterynarii. Inspekcja Weterynaryjna nie jest służbą mundurową, jest natomiast służbą cywilną ujętą zgodnie z ustawą w 40 godzinny tygodniowy trybie pracy. Wg mojej wiedzy w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii, pod nadzorem którego znajdowała się przedstawiona w reportażu ubojnia, pracuje powiatowy lekarz weterynarii bez zastępcy, jeden higienista i zakaźnik - nie lekarz (na z-cę i zakaźnika - lekarza brak chętnych - naboru trwają). Mimo to Pani Doktor Powiatowa (wyższy urzędnik w służbie cywilnej), stawiała się w środku nocy w ubojni przed przyjazdem policji, wyposażona jak to urzędnik w długopis i papier. No dobrze, ale dlaczego Pani Doktor nie miała przy sobie środka usypiającego? Dlaczego natychmiast nie przerwała cierpienia zwierząt? Dlaczego to wszystko tak długo trwa?



Żeby sprostać tym, moim zdaniem, uzasadnionym oczekiwaniom, trzeba zmienić cały nadzór. Nie ma sensu bronić niewydolnego, słabego, anachronicznego systemu. Samo dofinansowanie, o które walczyliśmy od lat (ogólnopolski protest pracowników IW trwa - ale kogo to obchodzi), może co najwyżej zatrzymać nieuniknione - paraliż kadrowy instytucji nadzoru weterynaryjnego. Nie trzeba to natomiast słabości systemu. Trzeba na nowo zdefiniować obszary wymagające interwencji państwa w postaci zapewnienia szeroko pojętego bezpieczeństwa weterynaryjnego. Potrzeba zrewidować zasady współdziałania na osi nadzór państwo - komercyjny rynek weterynaryjny. Potrzebna jest dyskusja w samym środowisku weterynaryjnym nad zmianami. Uważam, że służba powinna być w całości, w zakresie wszystkich zadań, w tym badania mięsa zetatyzowana. Zlikwidować należy nierówności w zarobku lekarza weterynarii wyznaczonego i pracownika etatowego inspektoratu. Nie może być tak, że wielkość wynagrodzenia lekarza wyznaczonego w ubojni jest wypadkową ilości zbadanych sztuk. Dzisiaj, szczególnie w obliczu protestu płacowego pracowników IW, widać brak solidarności w środowisku. Wyraźnie rysują się rozbieżne interesy właśnie w ramach nadzoru inspekcyjnego przypisanego do powiatowego lekarza weterynarii, ale z racji marnych środków budżetowych zlecanego lekarzom praktykującym prywatnie. Powiatowy lekarz weterynarii często musi zlecać lukratywne wyznaczenia, a i tak znaczna część odpowiedzialności pozostaje na barkach fatalnie opłacanych pracowników etatowych. Tego nie sposób obronić. Do tego dochodzi anachroniczna struktura nadzoru nad żywnością w kraju, podzielona na szereg licznych, słabych inspekcji często rywalizujących ze sobą o przetrwanie. Inspekcje te pracują na unijnym prawie żywnościowym, gdzie nie jest możliwy rozdział w logicznym nadzorze pewnych zagadnień. Jak np. oddzielić jakość żywności przypisując to zagadnienie Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i bezpieczeństwo żywności i przypisać je Inspekcji Weterynaryjnej? W związku z tym np. etykiety na wyrobie gotowym powinny być przedmiotem kontroli organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, czy za jakość? Co za bzdura. Ile na tego typu zagadki marnujemy czasu? Ile powstaje w codziennym nadzorze nieporozumień w tym zakresie? Tylko 5 krajów w UE na 28, w tym nasz, nie scałyły instytucji nadzoru nad żywnością po harmonizacji prawa żywnościowego w 2002r. Inspekcji wiele, każda nieporadna, niedofinansowana, okopana na swoich pozycjach. Słabo opłacani pracownicy, bez pomocy prawnej (bo brak środków), źle postrzegani w obrazie mediów, jeszcze gorzej w oczach społecznych, stoją naprzeciw zdezorientowanego z racji mnogości i niepośpójności nadzoru, poirytowanego przedsiębiorcy, lub co gorsza, wściekłego rolnika. Niestety jest to wynik wieloletnich zaniedbań. Próby reformy nadzoru podejmowane są co najmniej od 10 lat. Wiara w refleksję władz, po ostatnich ruchach kadrowych w Inspekcji na „polecenie” rolników z Agrouinii lub po głosowaniu w Komisji Finansów nad poprawkami do ustawy

budżetowej w sprawie „wzmocnienia” finansowego i kadrowego IW, ostatecznie we mnie zgasła. Do tego dochodzi agresja rolników kierowana do pracowników IW przy wykonywaniu czynności i egzekwowaniu prawa. Złość rolników, że dzięki są. Złość ekologów, że dzięki są zabijane. Weterynaria winna niedoli rolnika, bo wprowadza drakoński program bioasekuracji. Weterynaria winna, bo zbyt opieszale wprowadza program bioasekuracji, grzmi NIK w swoim raporcie, itd., itp.

Obecnie trwa wymiana pokoleniowa w inspektoratach. Odchodzi stara doświadczona kadra. W wielu jednostkach nie ma komu przekazać wiedzy przez lata nabywanej. Żeby jako tako orientować się w zagadnieniu nadzoru w danej dziedzinie, potrzeba kilku lat pracy pod okiem doświadczonego inspektora. Tymczasem, starzy pracownicy odchodzą a chętnych na ich miejsce brak. Mam wrażenie, że w końcu jak ASF rozleje się na cały kraj, do tego dojdzie HPAI, zatrzymany zostanie eksport z powodu złego nadzoru, winą za wszystko zostanie obarczona cała weterynaria. Mam marzenie. Chciałbym, żeby znalazł się choć jeden dziennikarz i choć jedno medium o zasięgu ogólnokrajowym, które dotknie sedna problemu i zobrazuje nasz dramat. Może to otrzeźwi decydentów. Jeśli nie, staniemy się jako grupa zawodowa ofiarami nieudolności organizacyjnej państwa.

Bogusław Czernski
Powiatowy Lekarz Weterynarii
w Wałbrzychu

Zagadnienia zawodowe

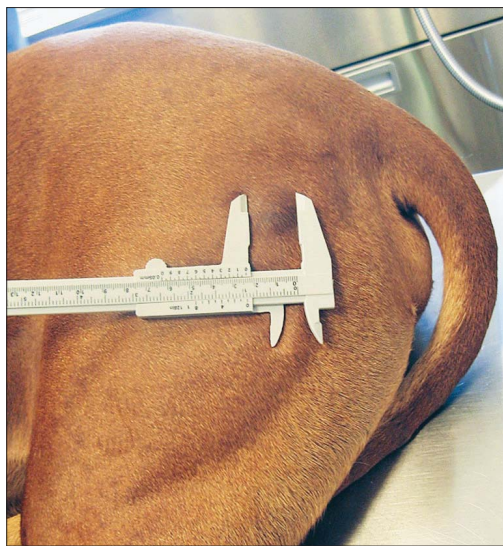
dr n.wet. Wojciech Hildebrand
Specjalista chorób psów i kotów

POSTĘPOWANIE Z PACJENTEM ONKOLOGICZNYM Cz. IV

Leczenie chirurgiczne

Choroba nowotworowa wbrew pojawiającym się obiegowym opiniom jest chorobą, którą można i należy leczyć. W zależności od lokalizacji zmiany, jej oddziaływania na okoliczne tkanki i cały organizm, typu złośliwości klinicznej i histopatologicznej, różne są sposoby postępowania. W przypadku niektórych zmian takich jak np. guzków histiocytarnych docho-





Ryc. 1. Mastocytoma. Guz o średnicy ok. 2 cm w lokalizacji pośladkowej lewej.

dzi do samowyleczenia, w innych, gdy przyczyną jest infekcja wirusowa (brodawczyca błon śluzowych jamy ustnej) stosuje się różne formy immunomodulacji, jednak w przeważającej większości przypadków złośliwych zmian nowotworowych konieczna jest interwencja chirurgiczna, radioterapeutyczna lub farmakologiczna. Chcąc podejść do tematu leczenia systematycznie należałoby uwzględnić podział terapii chorób nowotworowych na postępowanie miejscowe i ogólne. Postępowaniem miejscowym jest przede wszystkim chirurgia onkologiczna, radioterapia, terapia fotodynamiczna, elektrochemioterapia oraz chemioterapia miejscowa. W przypadku terapii uogólnionej bierze się pod uwagę chemioterapię wysokodawkową, leczenie antyangiogenne, terapię celowaną, hormonoterapię i immunoterapię. Nie można zapomnieć o różnego rodzaju terapiach wspomagających, objawowych. Ciągłe dogłębnych badań wymaga dietoterapia oraz stosowanie bardzo popularnych, zwłaszcza w Polsce, różnego rodzaju suplementów diety.

Przed podjęciem decyzji o leczeniu pacjenta z chorobą nowotworową należy ustalić priorytety i cele. Pierwszym i nadrzędnym w przypadku zwierząt towarzyszących jest poprawa komfortu życia. Walka o bezwzględne przedłużanie życia bez uwzględniania efektów ubocznych terapii i cierpienia może nosić znamiona znęcania się nad zwierzęciem. Często niestety, właściciele z różnych, często emocjonalnych powodów, wręcz wymuszają na lekarzach weterynarii takie formy postępowania, których nadrzędnym celem będzie wydłużenie życia. Leczenie paliatywne ma sens tylko wtedy, gdy przynosi ono ulgę w cierpieniu zwierzęciu, a nie jedynie zaspakaja potrzeby emocjonalne właściciela. W przypadkach nieuleczalnych chorób, powodujących ból i cierpienie, należy wykonać euta-

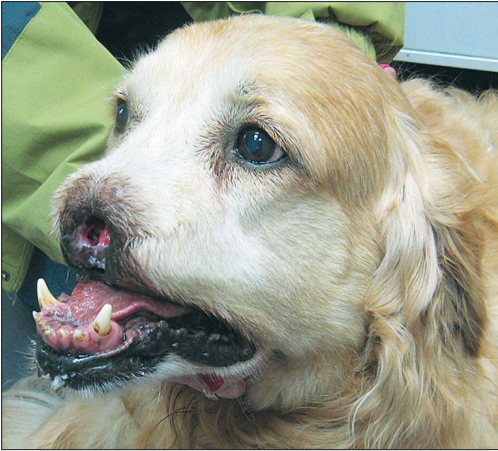


Ryc. 2 Planowanie marginesu operacyjnego dla guza z ryc.1. (MCT II/wysoki st. złośliwości).

nazę. Najważniejsza jest nie długość, ale jakość życia. Oczywiście takie decyzje muszą być podejmowane po dogłębnej analizie, nigdy pochopnie.

Uwzględniając statystyki najczęstsza i w większości przypadków (60-70%) poddających się terapii zmian nowotworowych, najskuteczniejszą metodą terapii jest chirurgia. Przy czym warto tu nadmienić, że jest to pojęcie bardzo szerokie, uwzględniające zabiegi zarówno profilaktyczne jak i diagnostyczne (pobranie materiału do badania) oraz przede wszystkim lecznicze, w tym prowadzące do całkowitego wyleczenia, cytoredukcji lub paliacji. Chirurgiczne zabiegi profilaktyczne w onkologii to na przykład wczesna ovariectomia lub ovariohisterectomy, które przeprowadzone przed ukończeniem drugiego roku życia wyraźnie zmniejszają ryzyko powstawania zmian nowotworowych w obrębie gruczołu sutkowego u suk i kotek. Podobnie w przypadku złośliwych zmian gruczołu sutkowego u suk i zwłaszcza kotek, usuwa się obie listwy mleczne niezależnie od lokalizacji zmiany aby zapobiec metastazom. Ponadto w takich przypadkach wykonuje się profilaktyczną ovariectomię/ovariohisterectomię, co zapobiega powstawaniu zmian niezłośliwych w pozostawionej tkance gruczołowej, które to zmiany mogą przekształcić się w zmiany złośliwe. Zabiegi lecznicze mogą mieć charakter paliatywny, oszczędzający lub radykalny (usunięcie kończyny, części lub połowy miednicy, części jelit, śledziony, jednego płuca lub jego płata, żuchwy, szczęki, oka, ucha itp.). Jak w każdym postępowaniu tak i tutaj konieczna jest właściwa klasyfikacja pacjenta. Przed wyborem tej metody leczenia należy dokładnie zwierzę zbadać oraz uwzględnić wszelkie wskazania jak i przeciwwskazania. Po rozpoznaniu choroby nowotworowej należy właściwie zaplanować całą procedurę oceniając nie tylko pole operacyjne, ale również stan ogólny pacjenta uwzględniając ryzyko anestezjologiczne jak i operacyjne. Procedura obejmuje ocenę zmiany, jej lokalizację, wielkość, sposób naciekania okolicznych tkanek, ocenę węzłów





Ryc. 3. Golden Retriever po wygojonej amputacji lusterka nosowego wraz z marginesem SCC.

chłonnych, ich wielkość, przesuwalność oraz ocenę miejsc potencjalnych metastaz charakterystycznych dla poszczególnych nowotworów (nowotwory sutka do płuc, nowotwory kości do innych kości itd.). Zmiany metastatyczne mogą być przeciwwskazaniem do postępowania chirurgicznego ze względu na brak skuteczności leczenia oraz ewentualne komplikacje okołoperacyjne (zaburzenia oddychania, krwawienia). Przed zabiegiem należy wykonać konieczne badania krwi lub inne wymagane stanem pacjenta. Pozwoli to na ustalenie właściwego planu leczenia. W przypadku zmian dobrze ukrwionych należy być przygotowanym na ewentualną transfuzję krwi. Ponieważ zabiegi, zwłaszcza radykalne, powodują silną reakcję bólową pacjent musi być odpowiednio zabezpieczony zarówno w trakcie zabiegu jak i po nim, przez okres od kilku do kilkunastu dni, czasem dłużej. Często w przypadku zabiegów radykalnych dodatkowego znieczulenia wymagają nerwy unerwiające usuwane narządy. Terapię taką zwykle kontynuuje się po zabiegu i wygojeniu ran (chemioterapia adiuwantowa). W przypadkach zmian o wysokim stopniu złośliwości (kostniakomięsaki) można zastosować poprzedzającą zabieg chemioterapię (neoadiuwantową) w celu zmniejszenia ryzyka rozsiania zmiany. W przypadku zmian naciekających tkanki głębiej leżące konieczna jest dokładna diagnostyka obrazowa (tomografia komputerowa) w celu zaplanowania właściwego marginesu operacyjnego. W przypadkach zmian złośliwych kontaktujących się z głębiej leżącymi kośćmi (np. włókniakomięsaki, czerniaki) może być konieczna osteotomia nawet w przypadkach barku widocznych cech naciekania kości w badaniach obrazowych. Bardzo ważne jest wcześniejsze, przed zaplanowaniem zabiegu, rozpoznanie lub podejrzenie (na podstawie biopsji, pobranego wycinka). W przypadku zmian niezłośliwych można usunąć zmianę w jej granicach, zwłaszcza gdy jest ona w torebce (tłuszczak). W innych przypadkach należy planować odpowiednie

marginesy. Jednak nie zawsze wcześniejsza biopsja jest możliwa albo wymaga ona procedur anestetycznych i technik operacyjnych takich jak przy zabiegu, czyli pełnej narkozy, otwarcia powłok brzusznych lub czaszki (guzy OUN, klatki piersiowej, jamy brzusznej). W takich przypadkach przeprowadza się zabieg operacyjny resekcji zmiany ustalając jego rozległość na podstawie badań obrazowych i dopiero tak pobraną zmianę wysyła się do badań histopatologicznych.

Chirurgia onkologiczna nieco różni się od standardowych procedur chirurgicznych. Decydujące znaczenie ma rodzaj zmiany i jej lokalizacja. Po pierwsze zmiany kosmetyczne (wygląd pacjenta) schodzą na drugi plan. Ważniejsza jest funkcjonalność po zabiegu jak na przykład możliwość przyjmowania pokarmu po zabiegu mandibulektomii, dynamika ruchu po amputacji kończyny - tutaj warto ocenić ogólną ruchomość i wykluczyć zmiany zwyrodnieniowe w innych stawach, niemniej czasem silny ból powoduje, że zwierzę samo „pokazuje” na możliwości chodu na 3 kończynach. Bywa, że względy kosmetyczne są priorytetowe dla właściciela, który woli zwierzę poddać eutanazji niż pozbawić go np. jednej gałki ocznej. Nierzadko wła-



Ryc.4. Suka Amerykański staffordshier terrier po obustronnej mastektomii z powodu wystąpienia gruczolakoraka gruczołu sutkowego.



ściciel poddany jest presji środowiskowej po wyrażeniu zgody na zabieg radykalny, w przekonaniu wielu „niepotrzebnie okaleczający zwierzę”. Wszystko jest oczywiście względne i zależy od więzi emocjonalnej, a nierzadko i światopoglądu opiekuna. Niemniej sukces zabiegu polegający na nawet czasowym uwolnieniu pacjenta od choroby nowotworowej i poprawy komfortu jego życia zdaje się mieć duże znaczenie dla motywacji do dalszej pracy. Kolejną ważną różnicą w stosunku do klasycznej chirurgii jest „aseptyka onkologiczna”. Komórki nowotworowe mają duże możliwości implantacji i mogą one zostać przeniesione na narzędziach chirurgicznych w trakcie zabiegu, stąd konieczna jest wymiana kompletu narzędzi oraz rękawic w trakcie zabiegu po usunięciu zmiany a przed zespoleniem brzegów ran. Zmiany nowotworowe przyjmując nawet regularne zewnętrzne kształty mogą naciekać okoliczne tkanki w bardzo różny, często chaotyczny sposób, stąd konieczność dokładanej oceny zmian przed zabiegiem, najlepiej z użyciem wyżej wspomnianej techniki TK z kontrastem. Badanie histopatologiczne usuniętej zmiany powinno być wykonywane każdorazowo w celu weryfikacji wcześniejszego rozpoznania, jak i oceny czystości marginesów cięcia, w celu oceny doszczetności wycięcia. Warto zaznaczyć, że marginesy nie nadają się do oceny w przypadku używania urządzeń wykorzystujących termoablację ze względu na trwałe termiczne uszkodzenie tkanek. Narzędzia tego typu w chirurgii onkologicznej znajdują zastosowanie w zatrzymywaniu krwawień naczyniowych. W przypadku zabiegów radykalnych do oceny czystości marginesów wystarczy wycinek tkanki powyżej zmiany (np. wycinek kości powyżej widocznej zmiany agresywnej poniżej linii amputacji). Bardzo istotne jest badanie śródoperacyjne węzłów chłonnych, a w wątpliwych przypadkach ich biopsja lub usunięcie i przekazanie do badania histopatologicznego. W przypadku wątpliwości, który węzeł chłonny jest strażnikiem dla danej zmiany, można stosować techniki markerowania polegające na podawaniu barwników do zmiany, a następnie makrosko-



Ryc. 5 Suczka Golden Retriever po amputacji lewej kończyny piersiowej w związku ze zdiagnozowaniem kostniakomięsaka w obrębie kości przedramienia.

powej ocenie zabarwienia węzłów chłonnych i badaniu wybarwionego. Aktualnie rozwijane są techniki obrazowych badań z użyciem środków kontrastowych w celu wykrycia węzłów strażniczych. Czystość marginesów nie wyklucza możliwości wznowy ani przerzutów. Już w trakcie pierwszego zabiegu mogą być obecne guzki satelitarne niewyczuwalne palpacyjnie w badaniu klinicznym lub przerzuty niewidoczne w badaniach obrazowych. Obecnie uważa się, że marginesy w przypadku złośliwych zmian nowotworowych powinny wynosić, w zależności od typu histopatologicznego od 0,5 do 2,5 cm dookoła widocznej w badaniu TK zmiany oraz do pierwszej wolnej powięzi oceniając głębokość, przy czym cięcie w głąb powinno być wykonywane w miarę możliwości prostopadłe do powierzchni skóry a nie skośnie, pod guz. Kształt wycięcia powinien przypominać literę U zamiast V. Brak zachowania czystości marginesu (w badaniu HP), o ile zabieg nie miał charakteru paliatywnego/cytoredukcyjnego jest wskazaniem do reoperacji, a przy braku możliwości do uzupełniającej chemioterapii lub radioterapii. Usuwając zmianę należy pamiętać aby usunąć tor igły biopsyjnej (jeśli wcześniej takowa była wykonywana), a w przypadku reoperacji wznowy należy usunąć zmianę zachowując marginesy oraz usuwając całą bliźnię po poprzednim zabiegu. Może to wymagać mocnego napięcia powłok skórnych lub zastosowania technik rekonstrukcyjnych opartych o przeszczepy wolnego płata skóry. Ma to szczególne znaczenie w przypadku zabiegów radykalnych (obustronna mastektomia) lub zabiegów wymagających zachowania dużego marginesu w miejscach niedostatku skóry (kończyny). Przy zabiegach radykalnych, odpreparowywaniu dużych mas mięśniowych konieczny może być drenaż ran, który zapobiegnie tworzeniu się krwiaków oraz pozwoli na monitorowanie gojenia. Obecność drenu sprawia duży dyskomfort i należy pamiętać o zabezpieczeniu mechanicznym (fartuszki) oraz przeciwbólowym. W przypadku usuwania zmian w obrębie jamy brzusznej należy dokładnie ocenić makroskopowo i palpacyjnie sieć, krezkę i pozostałe narządy w celu wykluczenia ewentualnych patologii. Zaplanowanie zabiegu powinno być zawsze dokładnie omówione z właścicielem, a w przypadkach zabiegów radykalnych warto pokazać zdjęcia lub filmy podobnych operacji zakończonych sukcesem. Należy właściciela poinformować także o możliwych niepowodzeniach oraz postępowaniu pooperacyjnym, zwłaszcza o tym, za które będzie on odpowiedzialny (podawanie leków w domu, rehabilitacja, regularne kontrole u lekarza weterynarii). Usunięcie szwów po zabiegu onkologicznym jest uzależnione o rodzaju i rozległości zabiegu oraz typu histopatologicznego. W związku dużymi napięciami powłok (przy masowych zabiegach) oraz opóźnieniem gojenia (w przypadku np. mastocytomy) z reguły szwy usuwa się nie wcześniej niż po 14 dniach, a w przypadkach wątpliwych można usunąć część szwów (co drugi) obserwując czy nie dochodzi do rozeźścia się brzegów rany w ciągu kolejnych dni. Należy także pamiętać o ewentualnym uzupełnieniu terapii chirurgicznej chemioterapią lub radioterapią.



Andrea Münnich PhD, Dipl. ECAR
D-16321 Bernau near Berlin; Email: andrmuen@aol.com;
website: www.tierarztpraxis-bernaue.de

METROPATIE I CHOROBY JAJNIKÓW STARSZYCH SUK I KOTEK - PODEJŚCIE KLINICZNE I PROWADZENIE

Częstość występowania zaburzeń narządów płciowych wydaje się wyższa u starszych, niekastrowanych suk i kotek w porównaniu z młodymi zwierzętami tych gatunków. Oprócz klinicznych lub subklinicznych infekcji dróg płciowych, zaburzenie czynności układu hormonalnego jest drugą najczęstszą przyczyną, która może wywołać kaskadę zmian prowadzących do zapalenia błony śluzowej macicy lub ropomacicza. Nieprawidłowości funkcjonalne jajników (torbiele) oraz przyczyny nie związane z układem rozrodczym (niedoczynność tarczycy, nadczynność nadnerczy - zwłaszcza u suk) mogą powodować zaburzenia cyklu płciowego. Guzy narządów płciowych są trzecią powszechną przyczyną interwencji lekarskiej. Rozpoznanie, ale także leczenie zaburzeń narządu płciowego wydaje się łatwe, zwłaszcza mając do dyspozycji wszystkie nowoczesne narzędzia diagnostyczne. Jednak zdarzają się też przypadki nietypowe, które mogą przysporzyć lekarzowi pewne trudności. Szczególnie niepowodzenia leczenia, brak współpracy ze strony właścicieli, związane z wiekiem choroby nabyte oraz wiek starszych pacjentów narażonych na wysokie ryzyko znieczulenia lub przyjmowania leków wymagają podjęcia dodatkowych działań i decyzji przez lekarza weterynaryj.

Suka

Tabela 1: Przegląd chorób układu rozrodczego u starszych suk

Narząd	Choroba
Macica	CEH
	Przewlekłe endometritis
	Ropomaciczne
	Ropne zapalenie kikuta macicy
	Krwimaciczne
Jajniki	Torbiele
	Guzy
Pochwa	Guzy
	(Wypadnięcie - rzadko u starszych suk)
	Zapalenie pochwy
	Pokastracyjne zapalenie pochwy

Choroby macicy

CEH - rozrost torbielowaty błony śluzowej macicy. CEH zwykle występuje w przypadkach zaburzeń owulacji lub występowania owulacji opóźnionej. Początkowo nie towarzyszą mu zaburzenia ogólnego stanu zdrowia, ale stan ten przygotowuje grunt pod rozwój zapalenia błony śluzowej macicy lub ropomacicza. Najważniejszym objawem klinicznym jest obecność krwawej wydzieliny z pochwy, której nie towarzyszą

zaburzenia ogólnego stanu zdrowia. Endometrium w badaniu ultrasonograficznym lub pooperacyjnym przypomina kostkę brukową z wieloma torbielowatymi, nieregularnymi wzniesieniami, o średnicy 3-10 mm, pokrywającymi powierzchnię błony śluzowej macicy. Histologicznie są to rozszerzone gruczoły maciczne.

Ostre lub przewlekłe ropne zapalenie błony śluzowej macicy może wynikać z obecności CEH lub wystąpić po zakończeniu normalnego cyklu płciowego i może rozwinąć się w klasyczne ropomaciczne. Znane są przypadki spontanicznej remisji w zależności od rodzaju odpowiedzialnych za zakażenie bakterii. Zazwyczaj zmiany te są ograniczone do endometrium, mają charakter powierzchowny i nie towarzyszą im zaburzenia ogólnego stanu zdrowia.

Ropomaciczne. Ropomaciczne jest zwykle schorzeniem występującym u starszych suk, związanym z zaburzeniami hormonalnymi (przedłużone działanie estrogenów i wzrost poziomu progesteronu w połączeniu z obecnością bakterii - infekcja wywołane przez m.in. *E. coli*). Zarówno CEH, przewlekłe ropne zapalenie błony śluzowej macicy, jak i prawidłowe cykle płciowe mogą prowadzić do wystąpienia ropomacicza.

Badanie własne: Spośród 652 przypadków ropomacicza leczonego chirurgicznie, 579 pacjentek przeżyło, a 73 zmarło lub zostało poddanych eutanazji. W 50% przypadków bakterią odpowiedzialną za tę metropatię była *E. coli*. Według informacji uzyskanych z wywiadu z właścicielem, najczęstszymi objawami była polidypsja, wypływ z pochwy, anoreksja i wymioty. Ostatnia ruja obserwowana była zwykle 3-4 tygodnie wcześniej. Suki, u których wystąpiły objawy ogólne, wykazywały leukocytozę na poziomie 20-50 G/l. U jednej trzeciej suk stwierdzono wzrost poziomu mocznika, a u 20% - kreatyniny. Spadek poziomu erytrocytów miał miejsce w prawie połowie przypadków. U badanych pacjentek poziom glukozy był podniesiony w 17% przypadków. U zwierząt, które zmarły lub zostały poddane eutanazji, najbardziej zmienionymi organami były nerki, serce i wątroba.

Ropne zapalenie kikuta macicy zwykle jest efektem obecności pozostałości tkanki jajnikowej oraz infekcji w obrębie śluzówki kikuta macicy. Metodą leczenia z wyboru jest usunięcie pozostałości tkanki jajnika oraz resztek błony śluzowej macicy.

Niektórymi istotnymi dla lekarzy praktyków pytaniami są: Jak najszybciej rozpoznać uszkodzenie ściany macicy? Jak zapobiegać ropomaciczu u starszych suk, leczonych w przeszłości farmakologicznie?

Leczenie metropatii zależy od wieku suki, objawów klinicznych, statusu reprodukcyjnego i/lub wcześniej istniejących czynników. Decyzja, niezależnie od wyboru metody chirurgicznej czy farmakologicznej, powinna zostać podjęta jak najszybciej. Problemy mogą pojawić się w przypadku niepowodzenia terapii zachowawczej (konieczne jest szybkie rozpoznanie!) lub w przypadku złego stanu ogólnego (np. pęknięcie macicy). Oprócz aglepristonu, także niskie dawki prostaglandyn w połączeniu z antybiotykami są szeroko stosowane w niechirurgicznej terapii ropomacicza. Aby zapobiec



nawrotom choroby, należy nadzorować kolejny cykl rujowy i stosować leki zgodnie z wynikami badań mikrobiologicznych. W wybranych przypadkach konieczne może być określenie momentu owulacji, aby zdecydować, kiedy rozpocząć leczenie.

Choroby jajników

Torbiele oraz guzy to najczęstsze schorzenia jajników, mimo to zmiany nowotworowe należą raczej do rzadkości. W przypadku torbieli jajnikowych (pęcherzykowych) można zastosować terapię w oparciu o GnRH lub hCG. Diagnoza opiera się na objawach klinicznych, cytologii pochwy oraz pomiarach stężenia progesteronu. W diagnostyce różnicowej pod uwagę należy brać torbiele okołojajnikowe, z reguły nie wykazujące aktywności endokrynej i przez to nie wywołujące objawów klinicznych, ale widoczne podczas badania ultrasonograficznego. Spośród guzów jajników guz komórek ziarnistych spotykany jest najczęściej. Nawracające w krótkich odstępach czasu objawy estrogenizacji są łatwe do stwierdzenia (diagnostyka różnicowa torbieli jajnikowych). Metodą leczenia z wyboru jest usunięcie chirurgiczne/OHE.

Choroby pochwy

Wpływ z pochwy może być skutkiem metropatii, chorób pochwy lub występowania guzów układu moczowego (rak płaskonabłonkowy) i stanowi ważny objaw brany pod uwagę podczas diagnostyki różnicowej. Wśród czynników związanych z samą pochwą, guzy nowotworowe są najczęstszą przyczyną obecności wypływu u starszych suk.

Wypadnięcie pochwy u starszych suk zwykle wskazuje na istnienie zmiany rozrostowej w jej obrębie (nowotwory pokryte błoną śluzową), podczas gdy u młodszych samic jest ono indukowane działaniem estrogenów. Przypadki „wypadnięcia” pochwy lub macicy u starszych suk w rzeczywistości diagnozowane są później jako guzy pochwy.

Przewlekłe zapalenie pochwy u starszych sterylizowanych suk ma często związek ze spadkiem napięcia skóry oraz atrofią tkanek w wyniku braku stymulacji hormonalnej. Leczenie jest trudne, a nawroty występują regularnie. W bardzo ciężkich przypadkach opisywana jest waginektomia.

Tabela 1: Przegląd chorób układu rozrodczego starszych kotek (wybrane)

Narząd	Choroba
Macica	CEH
	Przewlekłe ropne endometritis
	Ropomacicze
	Krwiomacicze
	Wodomacicze
Jajniki	Torbiele
	Guzy
Pochwa	Zapalenie przedsionka pochwy Polipy, guzy (rzadkie) Wypadnięcie pochwy (rzadkie)

Schorzenia ginekologiczne u starszych kotek

Przypadki zaburzeń w obrębie układu rozrodczego u starszych kotek są stosunkowo rzadkie w porównaniu do suk. Wiele kotek przechodzi w młodości zabieg sterylizacji i nie ma u nich ryzyka rozwoju chorób jajników czy macicy.

Zaburzenia funkcjonalne

Przedłużona faza oestrus ma miejsce przede wszystkim w okresie letnim (długie dni) i może prowadzić do wzrostu ryzyka wystąpienia chorób macicy, spadku wagi oraz anoreksji.

Torbiele jajnikowe

Torbiele jajnikowe są relatywnie częste u kotek, a częstotliwość ich występowania wzrasta wraz z wiekiem. Zwykle są to torbiele pęcherzykowe wyrastające z dojrzałych lub zanikających pęcherzyków. Jeśli tworzy te produkują estrogeny, występuje przedłużone oestrus. Podanie hCG lub GnRH wraz z stymulacją mechaniczną pochwy prowadzą do owulacji i ustania objawów rujowych. W przypadkach niepowodzenia leczenia, powinno się podjąć interwencję chirurgiczną.

Pozostałości tkanki jajnikowej po gonadektomii.

Jeśli na jajniku rozwijają się po zabiegu pęcherzyki i torbiele, można je stwierdzić wykonując cytologię pochwy oraz pomiary stężenia progesteronu. Większe torbiele można zobrazować w badaniu USG.

Guzy jajnika

Guzy z komórek ziarnistych oraz dysgerminoma są najczęściej stwierdzanymi nowotworami jajników u kotek. Do objawów klinicznych towarzyszących guzom pochwy należą: uwypuklenie okolicy krocza, wypadnięcie tkanki guza ze sromu oraz bolesne oddawanie moczu lub zaparcia.

Choroby macicy

Spośród chorób macicy u kotek notuje się przypadki torbielowatego rozrostu endometrium, któremu niekiedy towarzyszą torbiele jajnikowe. Kotki cierpiące na zapalenie błony śluzowej macicy mogą nie wykazywać objawów choroby oprócz problemów z rozrodem, lub przeciwnie - mogą u nich rozwinąć się objawy ogólne, w tym gorączka i wpływ z pochwy. Endometritis zwykle spowodowane jest infekcją na tle *E. coli*, paciorkowców lub gronkowców.

Akumulacja ropnej wydzieliny prowadzi do powstania ropomacicza.

Wodomacicze oraz śluzomacicze - nagromadzenie jałowego płynu lub śluzu w świetle macicy może być efektem występowania zaburzeń układu rozrodczego, wywołanych przez zmiany nowotworowe, stany zapalne, czy zmiany wrodzone.

Zapaleniu pochwy może towarzyszyć intensywne wylizywanie okolicy warg sromowych. W takich przypadkach powinno się stosować antybiotyki miejscowo oraz ogólnie zgodnie z antybiogramem.

Badanie kotki - postępowanie diagnostyczne. Należy zebrać pełen wywiad, wykonać badanie fizykalne



i badania kliniczne (serologia, morfologia krwi, profil chemiczny, analiza moczu i in.).

Literatura u autora.

Źródło: XIV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 13-14 października 2018r.



Sandra Goericke-Pesch

Reproductive Unit of the Clinics - Clinic for Small Animals,
University of Veterinary Medicine Hannover, Germany
Email: Sandra.Goericke-Pesch@tiho-hannover.de

HORMONY I NOWE MARKERY W DIAGNOSTYCE CHOROŃ UKŁADU ROZRODCZEGO - OBIECUJĄCE PERSPEKTYWY

W praktyce weterynaryjnej można wykorzystywać oznaczenia różnych hormonów żeby ułatwić postawienie właściwej diagnozy. Niniejszy artykuł ma na celu przegląd hormonów oraz starych i nowych markerów diagnostycznych stosowanych w rozpoznawaniu fizjologicznych i patologicznych stanów układu rozrodczego.

Progesteron (P4) jest najczęściej oznaczanym hormonem w rozrodzie małych zwierząt. Podobnie do innych steroidowych hormonów płciowych - estradiolu 17 β (E2) i testosteronu, może być oznaczany z surowicy lub heparynizowanego osocza i jest względnie stabilny (temperatura pokojowa: 4 dni, temp. 2-8°C: minimum 1 tydzień). P4 jest powszechnie używany do wyznaczania terminu owulacji, a przez to do wyznaczania optymalnego terminu krycia. Wartości referencyjne różnią się pomiędzy laboratoriami i jest kluczowym odnośnikiem do tych stosowanych w danym laboratorium. Ponieważ P4 jest silnie metabolizowany w trakcie dnia, celem prawidłowego monitoringu oznaczenia powinno wykonywać się rano. Inne wskazania do oznaczeń P4 to identyfikacja suk z hypoluteoidyzmem oraz przewidywanie terminu porodu. Jeśli stężenie P4 jest <2 ng/ml (proszę odnosić się do wartości referencyjnych danego laboratorium!), urodzenie pierwszego szczenięcia powinno nastąpić w ciągu 24 godzin.

Estradiol-17 β (E2) jest innym kluczowym hormonem płciowym u samic. Chociaż może być oznaczany z krwi, badanie jest czasochłonne i drogie. Tańszą drogą zbadania wpływu estrogenów jest wykorzystanie cytologii pochwy. Obecność komórek pośrednich dużych, powierzchniowych oraz beżadrzastych w wymazach z pochwy wskazuje na działanie estrogenów. Waginoskopia jest inną metodą weryfikowania estrogenów - estrogeny powodują obrzęk błony śluzowej. Dowiedzenie obecności estrogenów poprzez cytologię pochwy lub badanie waginoskopowe jest pomocne w identyfikowaniu fazy estrus oraz momentu owulacji, ale także przy podejrzeniu zespołu pozostawionej tkanki jajnikowej (w momencie, kiedy suka jest atrakcyjna dla samców), hormonalnie czynnych patologii

jajników i jąder, jak torbiele jajników, guz z komórek ziarnistych czy guz z komórek Sertoliego. W przeszłości oznaczanie stężenia E2 było wykonywane przed i po podaniu GnRH w teście stymulacji, celem zaobserwowania wzrostu u suk z pozostawioną tkanką jajnikową, która w danym momencie nie produkuje hormonów.

Oznaczenie **testosteronu** we krwi obwodowej jest przydatne w diagnozowaniu wnętrza, hipogonadyzmu oraz atrofii jąder. Z powodu pulsacyjnego uwalniania, pojedyncza analiza nie jest wskazana. Chociaż pojedyncze oznaczenie może dać prawidłowe wyniki u psów, istnieje względnie wysokie ryzyko fałszywie negatywnych wyników u kocurów. Powodem jest fakt, że niekastrowane kocury mogą wykazywać bazowe stężenie testosteronu ($T < 0.1$ ng/ml). W konsekwencji zaleca się test stymulacji GnRH - pobranie pierwszej próbki przed stymulacją GnRh (0'), podanie np. 50 ug/kg (1 ml/10 kg) octanu busereliny, oraz oznaczenie jednej do trzech próbek po stymulacji (po 30, 60 i 90 min). Alternatywnie, można wykonać test stymulacji hCG. Znaczący wzrost stężenia testosteronu po stymulacji w porównaniu do stężenia przed, wskazuje na obecność tkanki jądrowej.

Relaksyna jest hormonem peptydowym związanym z ciążą u psów i kotów. Produkowana jest przez trofoblast płodu i może być wykrywana od 24 dnia ciąży. Chociaż istnieją szybkie testy do stosowania w praktyce klinicznej, oznaczanie relaksyny jest metodą z wyboru tylko jeśli nie jest dostępne badanie ultrasonograficzne. Tylko USG może zweryfikować żywotność płodów, podczas gdy oznaczanie relaksyny w krwi może dać wynik pozytywny nawet kilka dni po obumarciu płodów. Ponieważ relaksyna nie jest stabilnym hormonem (2 dni przechowywania w temp. 2-8°C), zalecana jest szybka wysyłka, analiza na miejscu lub mrożenie próbek.

Hormon luteinizujący, LH, jest peptydowym hormonem produkowanym przez przysadkę. Podobnie jak inne hormony peptydowe, LH nie jest stabilny, przechowywanie w temp. 2-8°C jest możliwe maksymalnie przez jeden dzień, dłuższe przechowywanie wymaga mrożenia. Półościowy szybki test jest dostępny i może być używany do wyznaczania momentu owulacji, stwierdzenia czy zwierzę było sterylizowane, czy nie, a także do diagnostyki pozostawionej tkanki jajnikowej. Chociaż test LH jest często używany do wyznaczania wyrzutu LH i określania terminu owulacji w Stanach Zjednoczonych, rzadko wykorzystywany jest do tego w Europie. Oznaczanie LH jest przydatne do weryfikowania czy zwierzę jest kastrowane czy nie. Niskie stężenie LH jasno wskazuje na obecność tkanki jajnikowej (lub jądrowej). W przypadku wcześniejszej sterylizacji, na skutek braku ujemnego sprzężenia zwrotnego, stężenie LH jest znacząco wyższe u zwierząt sterylizowanych. Do stwierdzenia czy podwyższone stężenie LH jest wynikiem wcześniejszej sterylizacji czy piku LH, należy przeprowadzić badanie ginekologiczne, żeby stwierdzić czy zwierzę jest w rui. Ponieważ oznaczenie LH jest szybkie, proste i względnie wiarygodne, jest metodą z wyboru przy sprawdzaniu, czy kot



o nieznanym statusie reprodukcyjnym przyniesiony do sterylizacji był kastrowany. Przeprowadzenie testu LH przed zabiegiem powala uniknąć zbędnego znieczulenia i laparotomii.

Hormon Anty-Mullerowski, AMH, jest glikoproteiną, która znalazła się w centrum uwagi weterynarii nie tak dawno temu. W temp. 2-8°C jest stabilny przez 5 dni, a w temperaturze pokojowej przez nawet 3 dni. AMH jest produkowany specyficznie przez komórki Sertoliego oraz komórki ziarniste po osiągnięciu dojrzałości płciowej. U samca AMH jest kluczowym hormonem w różnicowaniu płci. Oznaczanie AMH jest metodą z wyboru w przypadku zwierzęcia o nieznanym statusie gonadnym oraz przy podejrzeniu pozostawionej tkanki jajnikowej. Wyniki są wiarygodne - sterylizowane samce i samice wykazują ekstremalnie niskie stężenie (poniżej progu detekcji, <0.02 ng/ml, w zależności od laboratorium), podczas gdy zwierzęta niesterylizowane oraz z pozostawioną tkanką jajnikową mają znacząco wyższe stężenie AMH (>0.5 ng/ml). Co interesujące, podwyższone stężenie AMH występuje u pacjentów z guzem komórek ziarnistych oraz guzem komórek Sertoliego, a także u wnetrów i interseksów.

Prostatowa specyficzna esteraza psów (Canine prostatic specific serum esterase, CPSE) jest enzymem, który służyć może jako dobry marker łagodnego przerostu prostaty (BPH). Oznaczenie CPSE jest alternatywą lub dodatkowym narzędziem w stosunku do konwencjonalnych metod diagnostyki BPH, takich jak cytologia czy USG. Jednakże, ani CPSE ani żaden inny marker oznaczany we krwi, nie może służyć jako marker nowotworów prostaty, jak to ma miejsce w przypadku specyficznego antygenu prostaty (PSA) u ludzi.

Oznaczanie **hormonów tarczycy** jest zalecane w przypadku obniżonej płodności i niepłodności, ponieważ hipotyreoidyzm od dawna jest uważany za częstą przyczynę tych zaburzeń, zwłaszcza u ras olbrzymich. Związek pomiędzy zaburzeniami płodności a niedoczynnością tarczycy jest udowodniony u ludzi. U zwierząt jest to zależność ciągle dyskusyjna. Istnieją hipotezy, że obniżone libido i spadek jakości nasienia mogą być związane z niedoczynnością tarczycy u samców. U suk z kolei opisano związek pomiędzy zaburzeniami cyklu rujowego, przedłużającym się anoestrus oraz powracającymi ciążami rzekomymi a hipotyreoidyzmem. Te obserwacje kliniczne trudno jest udowodnić za pomocą kontrolowanych prac klinicznych. Właściwa diagnostyka hipotyreoidyzmu opiera się na analizie stężenia tyroksyny (T4), wolnej tyroksyny (fT4), oraz hormonu tyreotropowego (cTSH). Oznaczanie przeciwciał przeciwarczycowych okazało się przydatne, ponieważ autoprzeciwciała mogą interferować ze stężeniem T4, T3, fT4 oraz fT3. W konsekwencji stężenia odpowiednich hormonów są w normalnym zakresie. Istnieją hipotezy, że obecność wysokiego poziomu autoprzeciwciał może być wczesnym markerem rozwijającej się niedoczynności tarczycy, dlatego badanie kontrolne jest wskazane po 3-6 miesiącach po pierwszym oznaczeniu.

Istnieje kilka starych oraz nowo zidentyfikowanych markerów do różnicowania **ropomacicza** od wodo-/śluzomacicza oraz do weryfikowania zaawansowania ropomacicza (endotoksemia, zespół ogólnoustrojowej odpowiedzi zapalnej - SIRS). Najbardziej użytecznym parametrem laboratoryjnym do różnicowania ropomacicza i śluzomacicza jest kombinacja metabolitu prostaglandyny PGF2α (PGFM) oraz odsetka neutrofilii pałeczkowatych (wrażliwość 100%, specyficzność 81.8%) lub kombinacja odsetka neutrofilii pałeczkowatych oraz białka C-reaktywnego (CRP) (wrażliwość 97.7%, specyficzność 75%). Odnosnie nasilenia ropomacicza, białka ostrej fazy (APP), zwłaszcza wzrost CRP, ale także surowiczego amyloidu A i haptoglobiny wskazują na SIRS lub komplikacje pooperacyjne, a wysokie ich poziomy są związane ze śmiertelnością. Jednakże także proste parametry, jak nieprawidłowa temperatura ciała (podwyższona/obniżona) oraz leukopenia okazały się przydatne do przewidywania ryzyka wystąpienia zapalenia otrzewnej (odpowiednio 3,5 oraz 18 razy wyższe ryzyko). Średnie do silnego osłabienie, błądź błon śluzowych oraz leukopenia wiązały się z przedłużoną pooperacyjną hospitalizacją ≥3 dni (7,3 oraz >3,5 wyższe ryzyko), wskazując na wysoką przydatność poprawnie przeprowadzonego podstawowego badania klinicznego oraz prostego badania krwi - nawet w warunkach podstawowej praktyki klinicznej. Inne czynniki wskazujące na poważny stan pacjenta to rozlane wykrępowanie wewnątrzkrążynowe (DIC) oraz trombocytopenia. Wzrost wysycenia tlenem krwi żyłnej wskazuje na dobre rokowanie. Stosunek białka w moczu do kreatyniny oraz/lub utrzymująca się proteinuria wskazują na uszkodzenie nerek w wyniku endotoksemii.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 13-14 października 2018r.

Z historii weterynarii

Dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki
Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

**PROF. DR ANDRZEJ WALENTOWICZ
- LEKARZ I LEKARZ WETERYNARYJNY
ZASŁUŻONY DLA KRAKOWA**

Andrzej (Jędrzej) Walentowicz (1850-1897) urodził się w Krzeszowicach. W piśmiennictwie jego imię



spotyka się jako Andrzej i Jędrzej. W Przeglądzie Weterynaryjnym rok. I -1886, str. VII zapisano, zapewne błędnie: „Walentowicz Antoni Dr. miejski lekarz wet. w Krakowie.”

Studia weterynaryjne odbył w wojskowym instytucie weterynaryjnym w Wiedniu i ukończył je w 1872 r. z odznaczeniem, poczem postanowił uzupełnić swoje wykształcenie o studia medyczne. W związku z tym musiał na nowo podjąć przerwana wiele lat wcześniej naukę gimnazjalną, co z pozoru może wydawać się niezrozumiałe. Szkoła weterynaryjna w Wiedniu nie wymagała świadectwa dojrzałości. Nie było też potrzebne przy uzyskaniu posady weterynarza podwawelskiego grodu, ponieważ wyżej były cenione talent i szeroka wiedza, niż odpowiednik dzisiejszej matury. Od 1878 r. studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ), gdzie w 1884 r. uzyskał stopień doktora w. nauk lekarskich.

Doktor wszech nauk lekarskich (łac. doctoris medicinae universae) był tytułem powstałym w drugiej połowie XIX w. w Cesarstwie Austrii, w miejsce wcześniejszych tytułów doktora medycyny, chirurgii, magistra położnictwa i magistra okulistyki. Nadawany był absolwentom studiów medycznych. Był odpowiednikiem dzisiejszego tytułu zawodowego lekarza (oraz - w innych dziedzinach - tytułu magistra) i nie wiązał się z napisaniem pracy doktorskiej, ani ze stopniem naukowym doktora.

Walentowicz po studiach weterynaryjnych, jako stypendysta rządowy, badał księgosusz w Galicji i Bukowinie. Przedsięwzięte wówczas na jego polecenie środki zaradcze przyniosły bardzo dobre rezultaty, co z kolei zapewniło mu rządowe fundusze na pokrycie kosztów podróży naukowej do Monachium, Stuttgartu i Paryża, gdzie odbył studia uzupełniające.

W 1873 r. został miejskim weterynarzem w Krakowie. W 1886 r. był delegowany przez władze miasta Krakowa do Instytutu Pasteura w Paryżu, celem zapoznania się z produkcją oraz metodami szczepień przeciwko wściekliźnie.

W roku 1885 został docentem weterynarii w szkole rolniczej w Czernichowie i w latach 1885-1897 wykładał zoologię oraz weterynarię. W tej typowo rolniczej podkrakowskiej wiosce już w 1860 r. utworzono Szkołę Praktyczną Gospodarstwa Wiejskiego, funkcjonującą do dziś jako Zespół Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka, będąca najstarszą szkołą rolniczą w Polsce. Założycielem szkoły było Krakowskie Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze, które utrzymywało ją z pieniędzy skarbu państwa oraz z funduszu banku krajowego, aż do końca 1880 r. Wówczas - na mocy uchwały sejmowej z 24 września 1878 r. uznano ją za zakład krajowy i z dniem 1 stycznia 1881 r. przeszła pod zarządek wydziału krajowego, ze zwierzchnim nadzorem kuratorium, delegata wydziału krajowego oraz delegata Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie. W wykazie grona nauczycielskiego występują docenci: Walentowicz Jędrzej, dr. - dla weterynarii oraz Stefczyk Franciszek, dr. - dla języka polskiego i historii.

Absolwentem Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie z 1945 r. jest m.in. Romuald Fitko - lekarz weterynarii, profesor zwyczajny w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Warto też nadmienić, że w 1890 r. dr Franciszek Stefczyk powołał do życia Spółdzielczą Kasę Oszczędności i Pożyczek, która dała początek spółdzielczości wiejskiej.

Andrzej Walentowicz od 1888 r. prowadził wykłady z weterynarii na wydziale lekarskim UJ. Na podstawie rozprawy „O wpływie nerwu nasieniowego zewnętrznego na wydzielanie mleka u owiec i kóz” uzyskał w 1888 r. na tym wydziale habilitację w zakresie weterynarii. W 1892 r. został profesorem nadzwyczajnym wydziału lekarskiego UJ, w którym zorganizował muzeum oraz pracownię bakteriologiczną. W pracy dydaktycznej podjął się prowadzenia kursu z policii weterynaryjnej, który był wtedy nadobowiązkowy, a przez to i płatny przez studentów. Kurs był dostępny zarówno dla słuchaczy wydziału lekarskiego, jak i powstałego w 1890 r. Studium Rolniczego UJ. Wychodząc naprzeciw zróżnicowanym akademickim programom, profesor stworzył w późniejszym okresie dwa odrębne programy zajęć dla wydziału lekarskiego i studium rolniczego przy Wydziale Filozoficznym UJ. Wykłady z policii weterynaryjnej prowadzone na dwóch wydziałach można śmiało uznać za istotny moment w dziejach akademickiego nauczania weterynarii w Krakowie. Władze obu wydziałów wspólnie starały się u władz o reaktywowanie katedry weterynarii w pełnym słowa znaczeniu. Stało się to dopiero w 1892 r., kiedy Andrzej Walentowicz uzyskał profesurę nadzwyczajną. Warto zauważyć, że katedrę weterynarii UJ prowadził w dwóch okresach 1815-1818 oraz 1823-1829 dr med. Sebastian Girtler, który wykładał 6-7 razy w tygodniu. Po jego śmierci katedrę zniesiono i wznowiono ją w 1850 r., po czym powtórnie zlikwidowano i ostatecznie powołano do życia dla Walentowicza w 1892 r., ustanawiając nadzwyczajną katedrę weterynarii.

Poszukiwał godnego locum dla swojej katedry oraz wystąpił o ustalenie stałego etatu asystenta. W 1895 r. jej pierwszym asystentem został mianowany Fryderyk Simon (1868-1901), lekarz, wychowanek wydziału lekarskiego UJ oraz weterynarz, po studiach uzupełniających w Wiedniu.

Początkowo uzyskał przy ul. Św. Jana osobny lokal z przeznaczeniem na wykłady i ambulatorium. Ostatecznie w 1896 r. otrzymał na rzecz katedry pomieszczenia w budynku przy ul. Kopernika 8.

Jego program badawczy i dydaktyczny katedry był pomyślany z rozmachem. Wykłady dla słuchaczy medycyny oraz dla lekarzy kandydatów do egzaminów fizykalnych prowadził do 1897 r. Dla słuchaczy medycyny wykładał 3 razy w tygodniu po jednej godzinie naukę o chorobach stadnych i zaraźliwych wraz z policją weterynaryjną oraz patologie i terapię najczęstszych chorób domowych.

Swoje rozprawy naukowe publikował w Pamiętniku Akademii Umiejętności, w Przeglądzie Lekarskim,

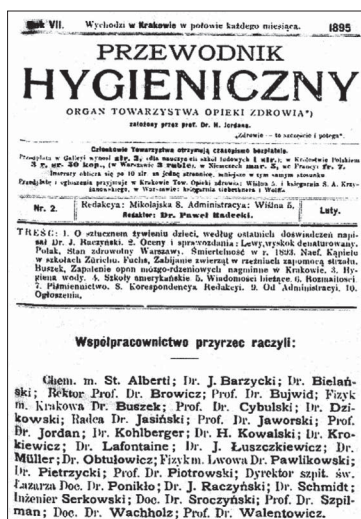


w Przeglądzie Weterynaryskim, w czasopiśmie Weterynaryjnym oraz po niemiecku w różnych czasopismach weterynaryjnych. Jest autorem szeregu prac z zakresu diagnostyki i terapii schorzeń zwierząt (zachowano oryginalną pisownię):

- 1) Uwagi nad wścieklizną. Przegląd lekarski 1876.
- 2) Kilka uwag o szczypieniu zarazy płucnej u bydła. Przegląd lekarski 1876.
- 3) Echinorhynchus. Pamiętnik wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności 1877.
- 4) Kamienie i skamieliny w ustroju zwierzęcym. Przegląd lekarski 1879.
- 5) Pomór na karpie w Kaniowie. Przegląd Weterynaryski Nr. 11. 1 Listopada 1886. Rok I.
- 6) Pomór na karpie w Kaniowie. Dokończenie. Przegląd Weterynaryski Nr. 12. 1. Grudnia 1886. Rok I.
- 7) Kilka uwag o budowie stajen i umieszczeniu zwierząt ze stanowiska higieny. Przegląd Weterynaryski Nr. 3. 1 Marca 1887. Rok II.
- 8) O wpływie nerwu nasieniowego zewnętrznego na wydzielanie mleka u owiec i kóz. Przegląd Weterynaryski Nr. 4. 1 Kwietnia 1888. Rok III.
- 9) O wpływie nerwu nasieniowego zewnętrznego na wydzielanie mleka u owiec i kóz. Doświadczenia u owcy. Przegląd Weterynaryski Nr. 5. 1 Maja 1888. Rok III.
- 10) O wpływie nerwu nasieniowego zewnętrznego na wydzielanie mleka u owiec i kóz. Doświadczenia na kozie. Przegląd Weterynaryski Nr. 6. 1 Czerwca 1888. Rok III.
- 11) O wpływie nerwu nasieniowego zewnętrznego na wydzielanie mleka u owiec i kóz. Dokończenie. Przegląd Weterynaryski Nr. 7. 1 Lipca 1888. Rok III.
- 12) O kamieniach w ustroju zwierzęcym. Przegląd Weterynaryski Nr. 8. 1 sierpnia 1890. Rok V.
- 13) Gruźlica bydła, a rzeżactwo żydowskie. Przegląd Weterynaryski Nr. 9. 1 września 1890. Rok V.
- 14) O przypadku dwupłciowości obustronnej u świni, hermaphroditismus bilateralis (z pracowni anatomii opisowej, prof. Dra L. Teichmanna. Odbitka z tomu XIV Pamiętnika wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności). Kraków 1887, stron 6, 2 tabl. litogr. Nakładem Redakcji „Przeglądu Weterynaryskiego” 1891.
- 15) O walce pasorzytów w przewodzie pokarmowym konia. Przegląd Weterynaryski Nr. 10. 1 października 1891. Rok VI.
- 16) Otrucie kielkami. Przegląd Weterynaryski Nr. 12. 1 Grudnia 1891. Rok VI.
- 17) O wartości rozpoznawczej tuberkuliny Kocha w perlicy bydłowej. Przegląd Weterynaryski Nr. 3. 1 marca 1893. Rok VIII.
- 18) O wartości dyagnostycznej malleiny. Przegląd Weterynaryski Nr. 12. 1 grudnia 1893. Rok VIII.
- 19) Z psychologii zwierząt. Wykład publiczny na rzecz domu akademickiego w Krakowie. Przegląd Weterynaryski Nr. 8. 1 sierpnia 1894. Rok IX.
- 20) Przyczynek do powstawania promienicy. Przegląd Weterynaryski Nr. 11. 1 listopada 1894. Rok IX.

Był współpracownikiem Przewodnika higienicznego - organu Towarzystwa Opieki Zdrowia założonego przez prof. dr. H. Jordana.

W numerze 2/1985 tego czasopisma Andrzej Walentowicz figuruje w wykazie prenumeraty na okres od 8 Stycznia do 5 Lutego 1895. Pismo było bezpłatne dla członków Towarzystwa opieki zdrowia, którego



członkiem mógł być każdy kto na jego cel złożył zhr. 2 składki. Przewodnik w przedpłacie kosztował dla Galicyi zhr. 3, a dla nauczycieli szkół ludowych zhr. 1 (zachowano pisownię oryginalną).

Z dużym zaangażowaniem uczestniczył w układaniu słownika wyrazów technicznych weterynaryskich, wydanego wspólnie ze słownikiem wyrazów lekarskich w 1895 r. w Krakowie.

Przedstawiając wykład publiczny pt. „Z psychologii zwierząt” kwestował na rzecz domu akademickiego w Krakowie (Przegląd Weterynaryski Nr. 8. 1 sierpnia 1894). Wszystkie dzieła weterynaryjne ze swojej biblioteki zapisał Towarzystwu Bratniej Pomocy Słuchaczy Weterynaryi we Lwowie.

Był prezesem Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (1895 r.). W stowarzyszeniu dla wydawnictwa dzieł lekarskich brał czynny udział jako członek, a następnie wiceprezes.

Aktywnie udzielał się w Stowarzyszeniu Ochrony Zwierząt w Krakowie założonym w 1887 r. Zarząd Stowarzyszenia sprawował wydział, składający się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza oraz 12 członków. Walentowicz Andrzej, dr. med. był jednym z członków wydziału.

W wykazie urzędników Magistratu królewskiego stołecznego miasta Krakowa występuje jako weterynarz Walentowicz Jędrzej, dr. wsz. n. lek. W tej działalności poświęcał dużo energii i czasu pracom w komisjach - sanitarnej oraz przemysłowo-lekarskiej, w której miał decydujący głos w sprawie zakładania wzorowych obór i mlecarni. Był autorem szeregu projektów dotyczących właściwych pod względem higienicznym warunków hodowli zwierząt.

W lipcu 1891 r. odbył się w Krakowie VI Zjazd lekarzy i przyrodników, który obradował w 14 sekcjach. Przewodniczącym sekcji weterynaryi był Andrzej Walentowicz. W Przeglądzie Weterynaryskim nr 8 z 1890 r. zapisano, że tymczasową sekcję weterynarii zawiązano



19 lipca 1890r. Przewodniczącym wybrano dr. Andrzeja Walentowicza, doc. wet. w UJ, I weterynarza miejskiego w Krakowie. Jego zastępcą był Karol Klich c.k. weterynarz powiatowy w Krakowie, sekretarzem sekcji był Maksymilian Papée II-gi weterynarz miejski w Krakowie.

Na Zjeździe w 1891r. prezentowano referat „O gruźlicy” opracowany przez prof. dr. Piotra Seifmana, wet. kraj. Aleksandra Litticha, dr. Józefa Kubickiego i doc. dr. Andrzeja Walentowicza.

Podczas wystawy bydła rogatego i konkursu mleczności odbywanym w okresie 21-27 czerwiec 1894 r., Andrzej Walentowicz z Krakowa, był jurorem. Odnosnie tej wystawy oraz wystawy owiec i trzody chlewnej, która miała miejsce w okresie 8-12 czerwiec 1894 r., w Przeglądzie Weterynaryjskim Nr. 7 z 1 lipca 1894 jest informacja, że służba weterynaryjna była podczas obu wystaw wzorowo zorganizowana, tak, że zyskała sobie ogólne uznanie.

Profesor Andrzej Walentowicz zmarł przedwcześnie 8 listopada 1897 r., będąc chlubą zawodu weterynaryjnego, którego godność wysoko cenił. Jego przyjaciel dr Józef Szpilman, rektor C.K. Akademii Weterynaryjnej we Lwowie we wspomnieniu pośmiertnym wskazał, że zmarły był człowiekiem szlachetnym, wielkich zalet serca, gotowym do pomocy kolegom i rodzinie, niespożytego hartu ducha. Zamiłowanie do zawodu prowadziło go wyżej i wyżej „per aspera ad astra” (przez trudy do gwiazd). Jako nauczyciela cechowała go skromność w obejściu i przystępność, czym wzbudzał u uczniów szacunek, poważanie i prawdziwą sympatię.

Piśmiennictwo:

- 1) Internet: wikipedia.
- 2) Zagadnienia doradztwa rolniczego. Wydawnictwo Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Poznaniu, nr 2/2009.
- 3) Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1889. Nakładem C.K. Namiestnictwa. Lwów 1889.
- 4) Internetowy Polski Słownik Biograficzny.
- 5) Bibliografia Polska XIX stulecia (W-Z) t. V.
- 6) Przegląd Weterynaryjski: tom I/1886 oraz numery 11 i 12/1886, 3/1887, 4 do 7/1888, 8 i 9/1890, 10 i 12/1891, 3 i 12/ 1893, 8 i 11/1894 oraz 12/1897.
- 7) Pamiętnik wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności, t. XIV. Kraków 1887.
- 8) Gryglewski R.W.: Nauczanie weterynarii na Uniwersytecie Jagiellońskim w XIX i początkach XX wieku. Życie Wet. 2018, (3).
- 9) Perenc A.: Historia lecznictwa zwierząt w Polsce. Wrocław-Warszawa, 1958.



Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia



XXII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA OKRES MIĘDZYCIAŻOWY U BYDŁA - TRZY NAJWAŻNIEJSZE MIESIĄCE

13-14 czerwca 2019r.

w Teatrze Zdrojowym w Polanicy - Zdroju
przy ul. Parkowej 2

Konferencja poświęcona będzie ważnym zagadnieniom i procesom jakie przebiegają w organizmie krowy w okresie międzyciążowym. Czas ten decyduje o dalszej płodności i wydajności zwierząt. W odniesieniu do krów o użyteczności mlecznej nabiera to szczególnego znaczenia, w kontekście osiągniętych efektów ekonomicznych.

Przewidziane są również warsztaty, dotyczące zastosowania najnowszych technik diagnostycznych oraz wspomaganego rozrodu u bydła.

Szczegółowy program oraz informacje organizacyjne zamieszczone są na stronie konferencji:

www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl

TEMATY WYKŁADÓW

1. dr hab. Wojciech Barański, prof. nadzw.: „Zdrowa macica - cielna krowa”;
2. dr hab. Krzysztof Lutnicki prof.nadzw., dr hab. Łukasz Kurek, dr Piotr Debiak: „Stłuszczenie wątroby u krów mlecznych - współczesne możliwości diagnostyczne”;
3. dr Sebastian Smulski: „Zagrożenia dla gruczołu mlekowego w okresie poporodowym”;
4. prof. J. Twardoń, dr Grzegorz J. Dejneka: „Czy warto przeprowadzać badania kliniczne gruczołu mlekowego u krów”;
5. prof. Walter Baumgartner: „Ostra i podostra kwasica żywca u bydła”;
6. prof. Heiner Bollwein, dr Julia Traversari: „Wydłużenie okresu laktacji u krów wysokowydajnych - wpływ na procesy reprodukcyjne”.



7. prof. Heiner Bollwein, dr Julia Traversari: „Wydłużenie okresu laktacji u krów wysokowydajnych - wpływ na produkcję mleka, zdrowie wymienia oraz BCS”;
8. dr Jacek Mrowiec: „Wykorzystanie perineoplastyki w celu skrócenia okresu międzyciążowego u krów z zaburzeniami szczelności sromu”;
9. prof. Aleksander Starke: „Syndrom tłuszczenia wątroby u bydła a zaburzenia jej funkcji”;
10. dr Jacek Wawrzykowski, mgr Franczyk Monika, prof. Marta Kankofer: „Profil proteomiczny zatrzymanego łożyska u krów”;
11. dr Michał Bednarski: „Zakażenia bakteryjne przewodu pokarmowego krów w okresie powycieleniowym oraz cieląt po pierwszym miesiącu życia”;
12. dr hab. Piotr Brodzki, prof. nadzw.: „Endometritis u bydła w okresie poporodowym”;
13. dr hab. Krzysztof Rypuła, prof. nadzw.: „Przyczyny i możliwości zapobiegania chorobom zakaźnym i pasożytniczym u bydła w okresie międzyciążowym”;
14. dr Łukasz Hlubek: „Żywnienie krów w okresie międzyciążowym”;
15. prof. Oleksandr A. Valchuk: „Monitorowanie okresu międzyporodowego za pomocą online serwisu Cattle Center”

WARSZTATY

„Postępowanie z krowami z zaburzeniami płodności (powyżej 4 - 5 kryć)”

W programie: badanie USG, cytologia, biopsja, ćwiczenia na wyizolowanych narządach, zajęcia terenowe (13.06.2019 w godz. 9:00 - 12:00 Kamieniec Żąbkowicki - gospodarstwo Starców).

Prowadzący: dr hab. Wojciech Barański, prof. nadzw., dr Jacek Mrowiec, prof. Jan Twardoń, lek. wet. Wojciech Ptak.

Grupa 10 osób, opłata 500,00 zł

Zapisy na stronie:

www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl

Decyduje kolejność zgłoszeń

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

Prof. Jan Twardoń

jan.twardon@upwr.edu.pl



Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, w porozumieniu z Komisją do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, ogłasza nabór na specjalizacyjne studia podyplomowe z zakresu

ROZRÓD ZWIERZĄT

Planowany termin rozpoczęcia: wrzesień 2019

Warunkiem upoważniającym do podjęcia studiów specjalizacyjnych jest: posiadanie dyplomu lekarza weterynarii, prawo wykonywania zawodu lekarza we-

terynarii, co najmniej 2-letni staż pracy w zawodzie lekarza weterynarii.

Czas trwania specjalizacji wynosi 2,5 roku (5 semestrów)

Studia obejmują wykłady, seminaria, konsultacje, staże, zaliczenia i egzamin końcowy. Wniosek zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 28 listopada 1994r. (Dz.U. nr 131, poz. 667) powinien zawierać:

1. Imię i nazwisko wnioskodawcy oraz datę i miejsce urodzenia.
2. Miejsce zamieszkania.
3. Opis przebiegu pracy zawodowej.
4. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko.
5. Informacje o ukończonych kursach specjalizacyjnych.
6. Informacje o publikacjach.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Odpis dyplomu lekarza weterynarii.
2. Odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu.
3. Deklarację pokrycia kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniający go zakład pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać u kierownika kursu prof. dr. hab. Jana Twardonia pod adresem: Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław, tel. 713 205 306, 607 577 710, e-mail: jan.twardon@upwr.edu.pl oraz na stronie www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl.

Wnioski należy składać do dnia 30 lipca 2019r. pocztą lub osobiście pod adresem: prof. dr hab. Jan Twardoń, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, Pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław.

Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 1:
prof. dr hab. Jan Twardoń

Dziękam:
prof. dr hab. Krzysztof Kubiak



Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, w porozumieniu z Komisją do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, ogłasza nabór na specjalizacyjne studia podyplomowe z zakresu

CHOROBY PRZEŻYWCZY

Planowany termin rozpoczęcia: wrzesień 2019

Warunkiem upoważniającym do podjęcia studiów specjalizacyjnych jest: posiadanie dyplomu lekarza weterynarii, prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii, co najmniej 2-letni staż pracy w zawodzie lekarza weterynarii.

Czas trwania specjalizacji wynosi 2,5 roku (5 semestrów)



Studia obejmują wykłady, seminaria, konsultacje, staże, zaliczenia i egzamin końcowy. Wniosek zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 28 listopada 1994 r. (Dz.U. nr 131, poz. 667) powinien zawierać:

1. Imię i nazwisko wnioskodawcy oraz datę i miejsce urodzenia.
 2. Miejsce zamieszkania.
 3. Opis przebiegu pracy zawodowej.
 4. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko.
 5. Informacje o ukończonych kursach specjalizacyjnych.
 6. Informacje o publikacjach.
- Do wniosku należy dołączyć:
1. Odpis dyplomu lekarza weterynarii.
 2. Odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu.
 3. Deklarację pokrycia kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniający go zakład pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać u kierownika kursu prof. dr. hab. Jana Twardonia pod adresem: Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław, tel. 713 205 306, 607 577 710, e-mail: jan.twardon@upwr.edu.pl oraz na stronie: www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl.

Wnioski należy składać do dnia 30 lipca 2019 r. pocztą lub osobiście pod adresem: prof. dr. hab. Jan Twardoń, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, Pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław.

Kierownik specjalizacji:
prof. dr. hab. Jan Twardoń

Dziekan:
prof. dr. hab. Krzysztof Kubiak

☆☆☆

Pracownicy Zakładu Chorób Świń Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach wraz z dyrekcją Instytutu zapraszają w dniach 6-7 czerwca 2019 r. na Międzynarodową Konferencję Naukową pt.:

CHOROBY ŚWIŃ O DUŻYM ZNACZENIU EKONOMICZNYM NA TLE SYTUACJI EPIZOOTYCZNEJ ZWIĄZANEJ Z ASF

Konferencja jest adresowana przede wszystkim do producentów trzody chlewnej, lekarzy weterynarii, producentów pasz, łowczych i leśników, jak również wszystkich zainteresowanych aspektami związanymi z bioasekuracją i skuteczną dezynfekcją gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną. Referaty wygłoszą wybitni praktycy i naukowcy krajowi oraz zagraniczni.

Konferencji towarzyszyć będzie wystawa firm związanych z produkcją trzody chlewnej.

Sekretariat Konferencji:

Anna Rakowska: tel. 81 889 31 20,

e-mail: anna.rakowska@piwet.pulawy.pl.

Miejsce obrad: Weterynaryjne Centrum Kształcenia Podyplomowego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, al. Partyzantów 57, 24-100 Puławy. Koszt uczestnictwa (udział w wykładach, materiały konferencyjne oraz uczestnictwo w spotkaniu towarzyskim): 400 zł brutto.

Wpłaty należy dokonać na konto: Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach (Instytut) - Bank BGŻ BNP Paribas SA Oddział w Puławach

nr 35 20300045 1110 0000 0053 1520

z dopiskiem:

Konferencja choroby świń 2019

do 31 maja 2019 r.

Zgłoszenia na konferencję można dokonywać poprzez formularz rejestracyjny zamieszczony na stronie www.konferencjaswinie.pl.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
dr hab. Grzegorz Woźniakowski, prof. nadzw.

☆☆☆

Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach na wniosek Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii ogłasza nabór na czterosemestralne studia specjalizacyjne z dziedziny:

CHOROBY RYB

Ukończenie studiów pozwala lekarzom weterynarii ubiegać się o zdawanie egzaminu specjalizacyjnego celem uzyskania tytułu specjalisty w danej dziedzinie.

**Planowany termin rozpoczęcia:
wrzesień 2019 r.**

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne zgłaszanie uczestnictwa na adres: Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy, Weterynaryjne Centrum Kształcenia Podyplomowego, al. Partyzantów 57, 24-100 Puławy, tel. 81 889 32 34; fax 81 886 40 04; e-mail: wckp@piwet.pulawy.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać u kierownika studium dr. n. wet. Jana Żelaznego pod nr. telefonu 605 567 405.

Zgłoszenie powinno zawierać dokumenty przewidziane Rozporządzeniem MRiGŻ (Dz.U. z 28.11.1994 r. nr 131, poz. 667). W myśl tego rozporządzenia warunkiem przyjęcia jest zgłoszenie przez zainteresowanego lekarza weterynarii wniosku zawierającego: imię i nazwisko wnioskodawcy, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania (adres, tel., e-mail), informację o przebiegu pracy zawodowej, ukończonych kursach specjalizacyjnych i szkoleniach oraz ewentualnych publikacjach.

Do wniosku należy dołączyć odpis dyplomu lekarza weterynarii, odpis aktualnego zaświadczenia okręgowej izby lekarsko weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu, deklarację o pokryciu kosztów specjalizacji oraz dokument potwierdzający co najmniej dwuletni staż pracy. O kolejności przyjęcia na studia



decyduje suma zgromadzonych punktów konkursowych, począwszy od najwyższego wyniku punktowego.

Termin składania dokumentów upływa 31 maja 2019 r.

Kierownik szkolenia specjalizacyjnego przewiduje możliwość przesunięcia terminu rozpoczęcia I semestru. Ogłoszenie i formularz podania o przyjęcie na specjalizację umieszczone są na stronie piwet.pulawy.pl/kslw.

Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 8

- Choroby ryb:

dr n. wet. Jan Żelazny

Dyrektor PIWet-PIB:

dr hab. Krzysztof Niemczuk, prof. nadzw.



Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych Oddział we Wrocławiu, Katedra Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu



**Boehringer
Ingelheim**



zapraszają na spotkanie z kardiologią w weekend poprzedzający Noc Kupały czyli na

Walentynki Kardiologiczne

w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym we Wrocławiu-Pawłowicach,
ul. Pawłowicka 87/89 Wrocław

– PLAN KONFERENCJI 15.06.2019r. –

9:00-9:10 Powitanie uczestników

9:10-9:30 Historia chorób serca. *Maciej Janeczek*

9:30-11:00 Zastoinowa niewydolność serca: ZŁOTE ZASADY. *Dave Dickson*

11:00-11:30 Przerwa kawowa

11:30-12:30 Choroba zastawki mitralnej: leczenie pacjentów w fazie przedklinicznej: kiedy i jak? *Peter Modler*

12:30-14:00 Co nowego w leczeniu pacjentów z zastoinową niewydolnością serca psów? *Dave Dickson*

14:00-14:45 Przerwa lunchowa

14:45-15:45 Skuteczne leczenie ostrej niewydolności serca. *Peter Modler*

15:45-16:45 Po co kardiologowi patolog? *Izabela Janus*

16:45-17:15 Kardiotoksyczność doksorubicyny w teorii i praktyce. *Agnieszka Noszczyk-Nowak*

17:15-17:30 Dyskusja

17:30-18:00 Serce tańczące. *Borja Soto*

Rejestracja:

vet4vet.info (do 31.05) - liczba miejsc ograniczona

Oплата uczestnictwa w kwocie 260 zł do 31.05.2019r. na konto: 09 1140 2004 0000 3402 7465 0170

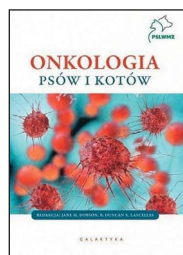
tytułem: Kardiowalentynki - imię i nazwisko uczestnika
właściciel konta: Marek Wojtacki, ul. Gen. Andersa
18, 10-693 Olsztyn

Informacje różne

Nowości Wydawnicze

Jane M. Dobson, B. Duncan X. Lascelles
ONKOLOGIA PSÓW I KOTÓW

Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2018, 416 stron,
oprawa twarda, cena 280 zł



W najbliższym czasie lekarze weterynarii będą coraz częściej leczyć psy i koty z chorobą nowotworową, co bezpośrednio wiąże się z wydłużeniem średniej długości życia zwierząt towarzyszących oraz rosnącymi oczekiwaniami ich opiekunów. Jestem pewien, że książka Onkologia psów i kotów będzie nieocenioną pomocą w codziennej pracy każdego praktykującego lekarza weterynarii. Ta kultowa już pozycja jest nie tylko cennym podręcznikiem akademickim, ale przede wszystkim niezwykle praktycznym przewodnikiem, którego wartość polega na połączeniu aktualnej wiedzy naukowej z doświadczeniem klinicznym znanych na całym świecie autorów.

Wydanie oryginalne tej książki znajduje się na mojej podręcznej półce, odkąd rozpocząłem pracę jako lekarz weterynarii. Polecam ją wszystkim studentom medycyny weterynaryjnej oraz praktykującym lekarzom.

Dr n. wet. Dariusz Jagielski,
przewodniczący Sekcji Onkologii Polskiego
Stowarzyszenia Lekarzy Wet. Małych Zwierząt

ZJAZD ABSOLWENTÓW ROCZNIKA 1994

SZANOWNE KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Wszystkich, którzy rozpoczęli studia weterynaryjne we Wrocławiu 1988r., kończyli w 1994r. lub też studiowali z nami w tzw. międzyczasie, serdecznie zapraszamy na:



ZJAZD ABSOLWENTÓW (XXV-lecie)

**Spotkajmy się we Wrocławiu
15 czerwca 2019 roku**

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesyłanie deklaracji uczestnictwa wraz ze swoimi danymi kontaktowymi na adresy:

biszibi@bishurt.com i czerskibo@gmail.com

Po otrzymaniu danych kontaktowych prześlemy wszelkie dodatkowe informacje.

W imieniu organizatorów
W. Hildebrand

Szanowni Państwo!

W związku z potrzebą zwiększenia przepływu informacji oraz promocji działań podejmowanych przez samorząd lekarsko-weterynaryjny, na portalu społecznościowym Facebook został uruchomiony Fanpage Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Pod adresem <https://www.facebook.com/izbalekwet/> będą zamieszczane wszystkie informacje dotyczące podejmowanych przez nas inicjatyw.

Z poważaniem
Rzecznik Prasowy
Krajowej Izby Lekarsko-Wet.
Witold Katner

MOJE PRZEMYŚLENIA O GMO

Od kiedy rozwinęła się biologia molekularna, skrót GMO nabrał wartości nie tylko spożywczych, ale przede wszystkim politycznych. Typowe rośliny z piętnem GMO, takie jak kukurydza, soja, tytoń i słonecznik, zawsze wywołują wrzawę medialną.

Natomiast cicho o jarzynach i owocach, które są równe kształtem, jakby prosto z drukarki D3 (szczególnie zapuszkowana marcheweczka). Cicho o tych roślinach, bo to daje małe efekty medialne, a drobnych rolników trzeba chronić.

Natomiast rewolucja w badaniach genetycznych to manipulacja genami. Powiem o tym trochę, ale w zakresie towarzyskich doniesień.

Ciekawostką jest doniesienie o mięsie powstałym z tkanki pewnej rośliny strączkowej, o smaku nie do odróżnienia od oryginału. Na razie nie popularne ze względu na cenę.

Inne ciekawe doniesienie jest o tym, że powstała grupa artystów tworząca wraz z biologami molekularnymi, nowe struktury tkankowe roślinne, zwierzęce i nawet ludzkie. Te twory jako wizje artystyczne hodują na specjalnych pożywkach, które można podziwiać na specjalistycznych wernisażach.

Spektakularnym wydarzeniem tego typu w Polsce, był wernisaż pewnej artystki, gdzie odbyła się degustacja laboratoryjnego piwa. Piwo to powstało dzięki drożdżom piwnym, zmodyfikowanym tak, że do ich genomu wprowadzono jeden z genów artystki. Pani ta uprzedziła zaproszonych trzynaścioro gości, że pijąc to piwo, będą pili jakby JA. Był to szok, ale piwo pili. Celowo zaprosiła trzynaścioro osób aby nawiązać do biblijnej „Ostatniej wieczerzy”.

Tu w doniesieniu skończył się opis tego wydarzenia, bez dalszego wątku filozoficznego, ale zaczęły mnie dręczyć pewne skojarzenia z przekazami biblijnymi, a dotyczące życia dorosłego Jezusa i jego ojca, tego prawdziwego, niebiańskiego.

Mało wiem o tym co zapisane w Biblii, ale pewne wydarzenia są bardzo znane katolikom.

„Ostatnia wieczerza” jest wydarzeniem powiązanym wg mnie z genetyką, o czym nie wiedzieli skrybowie, piszący o różnych wydarzeniach w tamtych czasach. Jezus żegnając się z przyjaciółmi, wydał zakrapianą kolację, a na koniec biesiady miał powiedzieć: „pijcie wino to jest krew moja, jedzcie chleb, to jest ciało moje”. Jezus mówił prawdę, ale towarzysze, przeżywając powagę chwili, wzięli to za symbol wirtualnego połączenia z Jezusem, i tak jest tradycyjnie do dzisiaj. Eucharystia.

Myślę, że Jezus mógł znać technikę manipulowania genami i wyhodować wcześniej drożdże piwne, do których genomu wprowadził jakieś swoje geny. Tak też postąpił z ziarnem pszenicy z którego upieczony został „niedrożdżowy” chleb, znany dzisiaj jako podplomyk.

Przypomnę, że drożdże do pieczenia przypadkowo odkryli dopiero Rzymianie.

To, że Jezus znał się na technice kreowania genomów, może nie odbiega daleko od prawdy, ponieważ jego ojciec był i jest świetnym fachowcem od manipulowania genami i syna w tej materii wyszkolił.

Mówi się, że Bóg stworzył świat, bo jest utalentowanym matematykiem, a to pozwoliło mu wymyślić „stałe przyrody”, a na koniec, nie uwierzyć, nawet teorie względności. Tą tajemnicę odkrył dopiero Einstein udowadniając wzorem $E=mc^2$. Jak już Bóg miał w garści jądra atomowe, protony, neutrony, bozony, kwarki i hadrony, a do nich tzw. zderzacze - to dopiero teraz mógł spokojnie budować świat, a na Ziemi manipulować genami.

Pierwsze próby stworzenia człowieka nie udały się, a nawet następne postaci były nie do przyjęcia przez Stwórcę. W końcu po wielu próbach Bóg wykreował różne Pithecanthropus (Neandertal, Sinanthropus, Java Man itp.). Te stworzy też nie nadawały się do życia na Ziemi i po wielu manipulacjach genowych został stworzony Homo erectus, którego doskonalanie nie ma końca.

To wszystko dziś nazywamy trwającą ewolucją i doborem naturalnym gatunków.

Po, w miarę udoskonaleniu się mózgu, aby się nam ciekawiej żyło, Stwórca zaprogramował „dobro” i „zło”.

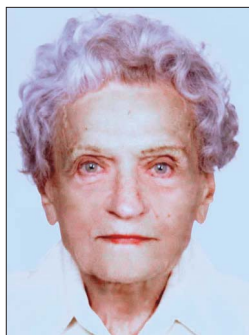
Čłowiek zaczął manipulować w genomie i tak wracamy do początku moich spostrzeżeń.

Tomasz Tarkowski



Ex funebri charta

POŻEGNANIE ŚW. PAMIĘCI DR KRYSZTINY WISŁOWSKIEJ



Dnia 1 grudnia 2018 r. w Warszawie zmarła doktor nauk weterynaryjnych, lekarz weterynarii Krystyna Wiśłowska. Urodziła się 19 stycznia 1921 r. w Krakowie. W 1924 r. rodzice przenieśli się wraz z córką do Lwowa. Po zdanej z wyróżnieniem maturze w 1939 r. pragnęła rozpocząć studia dziennikarskie. Niestety, we wrześniu do Lwowa weszli sowieci i rozwinęły się Jej marzenia o studiach dziennikarskich. Wbrew rodzinie rozpoczęła studia weterynaryjne, które ukończyła pod kolejną okupacją, tym razem niemiecką. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną przeniosła się do Krakowa, gdzie podjęła pracę na stanowisku starszego asystenta w Pracowni Rozpoznawczej w Krakowie. W 1945 r. przeniosła się wraz z mężem do Wrocławia. W 1946 r. nostryfikowała na Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie wydany we Lwowie przez Niemców dyplom ukończenia studiów weterynaryjnych. W styczniu 1946 r. podjęła pracę w Rzeźni Miejskiej we Wrocławiu na stanowisku zastępcy Dyrektora. W Zakładzie tym przeszła kolejne etapy rozwoju zawodowego, poczynając od lekarza halowego poprzez kierownika Sanitariatu, Inspektora Zakładowej Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej, dochodząc do stanowiska zastępcy Kierownika Zakładowego Weterynaryjnego Inspektoratu Weterynarii. W grudniu 1950 r. uzyskała stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy nt. „Wpływ różnych metod oszalańniania na stopień wykrwawienia poubojowego ciał rasy nizinnej czarno-białej”. W grudniu 1981 r. przeszła na zasłużoną emeryturę. Poza pracą zawodową zajmowała się dia-

łałnością kulturalno-oświatową. Była Przewodniczką I klasy PTTK do 2001 r. oprowadzającym wycieczki francuskojęzyczne. Języka francuskiego nauczyła się biegle w prywatnej szkole sióstr zakonu Notre Dame. Brała udział w konkursach krasomówczych PTTK. Dwukrotnie zajęła I miejsce zawdzięczając nienagannej polszczyźnie, świetnemu panowaniu nad wyznaczonym i kontrolowanym czasem i wzruszającej tematyce. W wieku 80 lat wstąpiła na Uniwersytet Trzeciego Wieku, gdzie prowadziła zajęcia z języka francuskiego. Mając 94 lata i 212 dni (20 sierpnia 2015 r.) w drodze konkursu otrzymała tytuł „Najstarszego Nauczyciela w Polsce”. Za pracę zawodową i społeczną została odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1986), Złotym Krzyżem Zasługi (1979), odznaką Zasłużony Pracownik Weterynarii (1966), Honorową Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Zakładów Mięsnych (1974), Złotą Odznaką Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia (1978), Zasłużony Działacz Kultury (1987), Złotą Honorową Odznaką Oddziału Wrocławskiego PTTK (1988) oraz Srebrną Odznaką Zarządu Głównego PTTK (1988).

Droga Krysiu.

Dziś żegnamy Ciebie, nasza droga Koleżanko, będziesz żyć zawsze w naszych sercach. Zapamiętamy Cię zawsze uśmiechniętą, pełną empatii dla drugiego człowieka. Byłaś nie tylko mądrym, ale przede wszystkim szlachetnym i prawym człowiekiem o wielkich zaletach umysłu i charakteru. Ty dodawałaś nam blasku swoją osobowością. Brakować będzie nam Twojego humanistycznego spojrzenia na świat, Twoich wierszy, w których tak pięknie przedstawiałaś prozę codziennego życia. Żegnamy Cię pograżeni w smutku i zadumie. Całej Rodzinie śp. Krystyny Wiśłowskiej składamy wyrazy najszczęstszego współczucia.

*Członkowie Koła Seniorów Lekarzy Wet.
oraz Prezes, Radą, Koleżanki i Koledzy
z Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.*

☆☆☆

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

SYNA - JANUSZA WIŚŁOWSKIEGO

- O MATCE ŚP. DR N. WET. KRYSZTYNIE WIŚŁOWSKIEJ

WSPOMNIENIE O MATCE, KRYSZTYNIE WIŚŁOWSKIEJ, Z DOMU KUBALSKIEJ

Moje dzieciństwo w szczęśliwym, choć biednym domu, to były czasy, gdy dziecko zamiast komputera miało rodziców, babcię i dziadków, którzy mówili o korzeniach rodziny, o przeszłości Polski.

Dzięki Babci, Zofii Wiśłowskiej, sięgam pamięcią do Powstania Listopadowego, zsyłek po Powstaniu Styczniowym, po którym praprapradziadek po ucieczce do Galicji zmienił nazwisko, a papiery szlacheckie wykorzystał jako formy krawieckie.



Dzięki matce Matki, Stefanii Kubalskiej, z domu Burzyńskiej, sięgam pamięcią do drugiej połowy XIXw., gdy mój pradziadek był inżynierem budującym „drogę żelazną” do Jassów w Rumunii, a dzięki Cygance - mamce, mój dziadek wyssał artystyczną duszę, dzięki czemu w czasach I i II Wojny Światowej zarabiał rzeźbiąc, tkając dywany, robiąc odlewy figurek, ale także sprzedając ciasteczka pieczone przez babcię. Dziadek Kubalski nauczył mnie grać w szachy jak miałem 5 lat, a nazwisko miał po praszczurze, uszlachconym za udział w Tryumfie Wiedeńskim w 1683 r.

Matka urodziła się 19.01.1921 r. w zamożnej rodzinie mieszczańskiej 50 m od rynku w Krakowie. Do końca życia zachowała galicyjską „kinderstube” z czasów Franciszka Józefa. Była w najlepszym słowa tego znaczeniu „panną z dobrego domu”. Bardzo pracowita, ambitna, z dużą wiedzą, dobrze wychowana, z dużą kulturą wypowiedzi, otwarta na ludzi, po swoje ostatnie dni zadbana, wyznająca wartości rodzinne, patriotyczne, religijne, jak trzeba walczyć, ale nie przystosowana do czasów zakłamania, które miały przyjsć.

Dziadek, Roman Kubalski wykrył błędy dyrektora banku, w którym pracował, za co został zwolniony z pracy i musiał przenieść się do Lwowa, gdzie dostał posadę w Banku Rolnym, w którym przed II Wojną Światową był Prokurentem. Babcia była świetną Panią domu, bardzo związana z młodszą córką Marią, a Dziadek był kumplem Matki, z którą zwiedzał Lwów i okolice, w ziemie na nartach, czy saniami, w lecie na stacjach po dworach w Bieszczadach albo Karpatach Wschodnich.



Matka chodziła do Szkoły Sióstr Zakonu Notre Dame, w której poziom nauki był bardzo wysoki. Np. wyniosła z niej taki poziom francuskiego, że nie używając tego języka od 1939 r., po 30 latach braku kontaktu z językiem zaczęła oprowadzać wycieczki mówiąc po francusku, po 76 latach mogła bez problemu wykladać francuski na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, a jeszcze w roku jej śmierci rozmawiałem z nią po francusku. Miesięczne chesne wynosiło 60 zł (kwota wystarczająca na biedne utrzymanie 4 osobowej rodziny), ale ambitna Matka uczyła się na piątki i jako najlepsza uczennica była zwolniona z opłat. Jak miała kłopoty z matematyką, rodzice opłacili jej korepetycje.

Po miesiącu sama zaczęła udzielać korepetycji z tego przedmiotu. Zarobiła tyle, że sama sobie opłaciła 300 zł w 1938 r. za wycieczkę szkolną przez Czechy (Praga), Niemcy (Berlin i Norymbergę) do Francji, gdzie m.in. dziękowała Francuzom, którzy pomagali odradzającej się Polsce w latach 1918-1921. Zwiedziła, oprócz Paryża, Mont Saint Michel, katedrę w Reims. Świetna humanistka, z bardzo dobrymi ocenami na maturze w 1939 r. marzyła o karierze dziennikarskiej. Jednak we wrześniu po niemieckich bombach, które spadły na Lwów, do miasta weszli okupanci Sowieccy. Był to czas kiedy skończyło się jej bez troskie dzieciństwo, a zaczęło dorosłe, nieprzewidywalne życie. Drogą eliminacji, wbrew radom rodziców, matka zdecydowała się na przedwojenną Akademię Medycyny Weterynaryjnej (której później zmieniono nazwę). Znajomy profesor weterynarii też ocenił negatywnie ten pomysł - jego słowa: „Będzie pani trudno” sprawdziły się, choć nie od razu. Na pierwszy rok zapisało się około 300 studentów, w tym 13 dziewcząt. Jedną trzecią stanowili Polacy, wśród nich sporo było uciekinierów z Warszawy, 1/3 Ukraińcy, którzy z Polakami rozmawiali po polsku, 1/3 Żydzi. W 1940 r. matka wyszła za mąż za Zygmunta Tadeusza Wisłowskiego, starszego od niej o 9 lat syna najwzrostniejszego polskiego kupca w branży „bławatnej” we Lwowie, przed wojną miał 6 sklepów. Ślubem odwołał mego ojca od przedzierania się do polskiego wojska we Francji. Za Sowietów rodziny mego ojca i matki były cały czas spakowane, oczekując w każdej chwili wywiezienia „na białe niedźwiedzie”, tj. na Sybir, czy do Azji Środkowej, ale były mniejszości narodowe w Polsce zaangażowane w sowieckim aparacie terroru nie miały do nich zbyt dużych pretensji, bo ich nie zadenuncjowały jako „bieloruszczyków” (czyli nie pracujących fizycznie przed okupacją sowiecką). Raz NKWD przyszło po dziadka Wisłowskiego, ale dozorca ostrzegł go, by nie wracał do domu i zmienił miejsce zamieszkania. W czerwcu 1941 na liście wywózkowej był już dziadek Kubalski. Na szczęście do Lwowa weszli Niemcy. O ile terror sowiecki był ukrywany (podobno wywieziono w 1,5 roku ponad 20% Polaków, z których ponad połowa nie wróciła - nie wiem czemu IPN nie podaje takich liczb, często mordowano zatrzymanych i więźniów), o tyle za Niemców lęk zastąpiło przerażenie: mord profesorów na wzgórzach Wólczych, likwidacja Żydów, łapanie, wywóz na przymusowe roboty do Niemiec, groźna aktywizacja milicji ukraińskiej. To milicja ukraińska zaaresztowała studentów weterynarii pod zarzutem działalności dywersyjnej. Wśród zatrzymanych były dwie kobiety. W jednej celi w Brygidkach umieszczono żonę jednego z profesorów weterynarii i moją Matkę. Studenci spędzili w więzieniu trzy tygodnie, kobiety zostały zwolnione po 24 godzinach. Noc spędzona na więziennej pryczy była ciężkim przeżyciem. Ale przecież było to niczym w stosunku do tego, co przeżywało, lub nie zdołało przeżyć tylu Polaków na Nieludzkiej Ziemi. Kiedy za władzy niemieckiej ponownie została uruchomiona Weterynaria, znowu powstał problem - co robić? Matka postanowiła kończyć studia. Profesorowie polscy, za



wyjątkiem jednego, pozostali ci sami. Tylko katedrę mięsoznawstwa i mleka objął sympatyczny Austriak, a obowiązki języka niemieckiego uczył pan o ładnym polskim nazwisku i niemieckiej arogancji. Matka uczyła się, zaliczała ćwiczenia, odbyła staż a ostatni egzamin w 1944 r. zdawała przy warczeniu nadlatujących bombowców sowieckich. Po wojnie w 1946 r. nostryfikowała dyplom na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.



Rodzina stanęła przed wyborem, czy wyjeżdżać ze Lwowa, czy nie. Gdy już było bardzo prawdopodobne, że Anglicy po raz kolejny zdradzili Polskę, rodzina oceniła, że zagrożenie banderowskie i sowieckie jest większe niż niemieckie, wynajęła 1/2 wagonu kolejowego i wyjechała do Bochni, powiększając liczbę wypędzonych ze Lwowa. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie, po dobrej pracy przy szczepieniach zwierząt, straszna bieda, gdy nie było żadnej pracy i wtedy ze swoim ojcem Matka smuglowała do Krakowa zakupione na wsi jedzenie, które sprzedawali dalszej rodzinie. Raz została złapana na zakupie przez milicjanta - Ukraińca i musieli się wykupić za 200 zł przeznaczone na zakup. A potem Matka dostała rewelacyjnie płatne badanie klaczy na żrebnosć i była „bogata”. Gdy na początku 1945 r. weszli Sowieci, wymieniali pieniądze na nowe, ale tylko 100 zł na osobę i znowu zaczęła się bieda, bo resztą można było palić w piecu (mam jeszcze wytrzepane z walizki przez babcię w latach 60-tych 5000 przedwojennych złotych, za tę kwotę można było przed wojną kupić nowy samochód - Fiata).

Ojciec znalazł pracę w Katowicach, Matka miała pracę w Krakowie, dojeżdżali do siebie często siedząc na zderzakach wagonów towarowych. W 1945 przyjechali do Wrocławia, gdzie były wolne poniemieckie mieszkania. Zajęli mieszkanie, a babcia i dziadek Kubalscy zajęli mieszkanie o piętro wyżej. Po wojennych doświadczeniach bali się zajmować dostępne wille na Sępolnie, bo prawdopodobnie po pewnym czasie zajęliby je ubowcy czy NKWDziści, a oni znowu nie mieliby gdzie mieszkać. Do połowy lat 60-tych XX wieku rodzice „mieszkałi na walizkach” - bali się, że Rosjanie dogadają się z Niemcami, którzy wyrzucą Polaków z Wrocławia.

Rodzice jako pionierzy miesiącami „społecznie” oczyszczali miasto z gruzów. Matka pracowała w Rzeźni Miejskiej, po początkowych kłopotach (Pani? Kobieta? z nożem na hali? NIEMOŻLIWE!!!) niedługo awansowała na zastępcę dyrektora. Jak się urodziłem w 1948 r., moim ojcem chrzestnym został dyrektor Mieczysław Tułasiewicz, przedwojenny oficer (był w oflagu, więc bez problemu przeżył, takiego szczęścia by nie miał, gdyby trafił w łapy Sowietów). W grudniu 1950 r. Matka uzyskała stopień doktora nauk weterynaryjnych na podstawie rozprawy nt. „Wpływ różnych metod oszalamiania na stopień wykrwawiania poubojowego cieląt rasy nizinnej czarno-białej”. Mimo kilkakrotnych propozycji nie zapisała się do partii komunistycznej. Dyrektor przypłacił to kilkuletnim więzieniem, Matka zwolnieniem i „wilczym biletem”, a został zatrudniony młody, partyjny lekarz. Mój ojciec zarabiał w banku jako skarbnik mamie 800 zł na 3 osoby. Nie starczało. Babcia Kubalska zapłaciła Matce za kurs kroju i szycia, a co miesiąca dodawała za emerytury 50 zł. Matka dorabiała jak mogła, szyła dla mnie ubranka, a jak nastąpiła „odwilż” w 1956 z czerwonej flagi, którą musieliśmy wywieszać za Stalina i Bieruta na balkonie, zrobiła mi kilka par majtek. Wcześniej szyła znajomym, rodzinie, brała udział w przecenach, stemplując buty i ubrania, sprawdzała kupony Totolotka, brała udział w inwentaryzacjach itp.

Od 1956 dostała zgodę na pracę w Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej, awansując następnie na kierownika Sanitariatu, potem Inspektora Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej, dochodząc do stanowiska zastępcy Kierownika Weterynaryjnego Inspektoratu Weterynarii. W grudniu 1981 r. przeszła na emeryturę. Mimo, że wtedy wiek wyznaczał datę odejścia z pracy, Matkę przetrzymano jednak o rok dłużej.

Matka została odznaczona za pracę zawodową i społeczną: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1986), Złotym Krzyżem Zasługi (1979), odznaką - Zasłużony Pracownik Weterynarii (1966), Honorową Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Zakładów Mięsnych (1974), Złotą Odznaką Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia (1978), Zasłużony Działacz Kultury (1987), Złotą Honorową Odznaką Oddziału Wrocławskiego PTTK (1988) oraz Srebrną Odznaką Zarządu Głównego PTTK (1988).

Matka miała potrzebę działania, spotykania ludzi, zwiedzania świata. Z PTTK zjeżdżała całą Polskę wzdłuż i wszerz, zawsze z moim ojcem, a często i ze mną. Za granicą dużo widziała wraz z mężem - była za granicą w krajach obozu komunistycznego - Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Bułgarii, także w Jugosławii, oprócz Rosji i Ukrainy była w innych sowieckich republikach, w tym Gruzji, Uzbekistanie, Armenii. Zwiedziła Japonię, południową Francję, Hiszpanię, Włochy oraz opłynęła Morze Śródziemne zwiedzając Stambuł, Ateny, Palermo, Tunis i Aleksandrię. Opoowiadała o swoich wyjazdach na spotkaniach w klubach kultury i remizach.

Już na początku lat 1960-tych zaczęła oprowadzać wycieczki po Wrocławiu, pisała także skrypty dla



przewodników (m.in. o Świętych i o Zakonach), wykorzystując też wiedzę mojego Ojca, także Przewodnika I klasy PTTK.

Brała udział w Konkursach Krasomówczych PTTK w Golubiu Dobrzyniu. Dwukrotnie zajęła I miejsce dzięki nienagannej polszczyźnie, świetnemu panowaniu nad wyznaczonym i kontrolowanym czasem i wzruszającej wrocławsko-lwowskiej tematyce. W pierwszym roku XXI wieku, jak skończyła 80 lat, zmiana przepisów o przewodnikach i podatkowych, coraz bardziej skomplikowane przejazdy po mieście sprawiły, że zrezygnowała z prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej - oprowadzania wycieczek. W tym samym 2001 r. wstąpiła na Uniwersytet Trzeciego Wieku, gdzie prowadziła zajęcia z języka francuskiego do lata 2015 r. Księga rekordów odnotowała nazwisko Matki jako „Najstarszego Nauczyciela w Polsce”. Ciekawe, kiedy ktoś pobije jej rekord - nauczyciel, co tygodnia prowadzący zajęcia z języka obcego, mający 94 lata i 212 dni.

Poczuła się jednak zmęczona samotnym mieszkaniem i przeniosła się do Warszawy jesienią 2015. Zrezygnowała z mieszkania z rodziną oraz zaofiarowanego jej samodzielnego mieszkania, decydując się na zakonny dom opieki, w którym miała pierwszy raz od lat regularne, dobre jedzenie, a dodatkowo samodzielny, ładny pokój, posługę duszpasterską i moje regularne wizyty.

Nie byłoby to wspomnienie, gdybym pominął jej walkę o dom. Gdy przez całą podstawówkę chorowałem, np. wydała w 1957 r. majątek na *gentizine* - tabletki kosztowała 100 zł, a brałem ją codziennie przez ponad miesiąc. Sprzedała wszystkie pierścionki, wszystko z domu co miało wartość. Pamiętam też, jak wymusiła, bym mógł sięść na stoliczku pod oknem w przedziale, w którym siedziało już 12 osób jadąc na zalecony przez starego lekarza, leczniczy pobyt w Zakopanym („nie wiem na co choruję, ale niech go pani wywiezie z Wrocławia na 3 miesiące” - i pomogło!).

Wychowywała mnie też telefonicznie, bo po pracy często biegła na wycieczkę, a do pracy jak tylko mogła, wracała na nocny dyżur (koleżanki jej oddawały swoje dyżury). A ja przepisywałem po kilka razy wypracowania, by można je było odczytać i zrozumieć. Dzięki jej wychowaniu zostałem bardzo dobrym polonistą, byłem najlepszym uczniem, studentem, otrzymałem dyplom z wyróżnieniem, jeszcze dziś mówię po francusku, a rozmowy z rodzicami dały mi olbrzymią wiedzę humanistyczną. Zawiodłem ją, bo po zrobieniu doktoratu, nie ukończyłem habilitacji, bo wywnioskowałem, że po 1990 r. elektrownia w Żarnowcu nie zostanie wybudowana, a elektronika krajowa zostanie zniszczona. Nie miałem więc czego szukać w nauce pracując dalej w Instytucie Technologii Elektronowej. Ale widząc moje efekty, po pewnym czasie zaakceptowała moją pracę w korporacjach przy wdrażaniu oprogramowania wspomagającego zarządzanie, a potem samodzielną działalność w zakresie księgowości.

Matka od wielu lat modliła się o „dobrą śmierć”. Bóg wysłuchał jej prośb i w miarę w dobrej formie fizycznej

i psychicznej zabrał ją do siebie 1.12.2018 r. Matka od lat mówiła, że najgorszym życzeniem jest „100-lat”. Zbrakło jej do tego wieku dwa lata i 7 tygodni. Niech odpoczywa w spokoju wiecznym. Amen.

Będzie mi jej brakowało.

Janusz Wisłowski

dr Roman Bochdalek

PAMIĘCI TYCH CO ODESZLI

Z liczного grona nauczycieli akademickich pracujących w Katedrze Epizootiologii i Klinice Ptaków i Zwierząt Egzotycznych (obecna nazwa) Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu w latach 1945-2018 r. odeszło już 18 osób. A oto i Oni w kolejności upływających lat:

1. Profesor, lek. wet., dr med., dr med. wet. h.c. Zygmunt Markowski (13 września 1951 r.).
2. Lek. wet. Zofia Strumiłło
- asystent (22 czerwca 1959 r.).
3. Lek. wet. Jerzy Krasuski
- asystent (26 czerwca 1968 r.).
4. Profesor dr Jerzy Lipanowicz
(22 kwietnia 1971 r.).
5. Dr n.wet. Roman Matuszewski
- adiunkt (23 stycznia 1972 r.).
6. Profesor dr Tadeusz Sobiech
(4 sierpnia 1974 r.).
7. Lek. wet. Jan Sarapata
- st. asystent (31 grudnia 1976 r.).
8. Lek. wet. Waldemar Wasiukiewicz
- st. asystent (14 września 1981 r.).
9. Profesor dr hab. Zenon Wachnik
(19 grudnia 1981 r.).
10. Dr n.wet. Rudolf Niemczuk
- adiunkt (15 listopada 1993 r.).
11. Lek. wet. Romuald Nowosad
- asystent (28 grudnia 1999 r.).
12. Lek. wet. Ignacy Ziajka - asystent
(zmarł po 2000 r., dokładną datę trudno ustalić).
13. Profesor dr hab. Stanisław Klimontowski
(19 lutego 2002 r.).
14. Lek. wet. Wojciech Szeligowski
- st. asystent (3 czerwca 2003 r.).
15. Dr n.wet. Ewa Śmiełowska-Łoś
- adiunkt (8 czerwca 2003 r.).
16. Profesor dr hab. Zbigniew Jara
(11 października 2008 r.).
17. Profesor dr hab. Jan Zwierzchowski
(4 maja 2010 r.).
18. Profesor dr hab., dr h.c. Michał Mazurkiewicz
(28 lutego 2013 r.).

Życie to seans filmowy, który się zaczyna i kiedyś się kończy.

„**Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią Im się płaci**” - W. Szymborska





UNIWERSYTET
PRZYRODNICZY
WE WROCŁAWIU

Katedra Epizootologii z Kliniką Ptaków
i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny
Weterynaryjnej



Polskie Towarzystwo
Nauk Weterynaryjnych
Seksja Fizjologii i
Patologii Ptaków

W imieniu Organizatorów mam zaszczyt zaprosić na:

Jubileuszową, 50 Konferencję Naukową „AKTUALNE PROBLEMY W PATOLOGII DROBIU”

W programie konferencji znajdują się wykłady poświęcone problemom weterynaryjnym i zootechnicznym w stadach drobiu grzebiącego oraz wodnego.

Konferencja odbędzie się w dniach

28-30 czerwca 2019 r.

w Hotelu Polanica Hotel Resort & Spa w Polanicy-Zdroju

Osoby zainteresowane uczestnictwem w Konferencji proszone są o rejestrację na stronie internetowej: www.konferencjadrobiarskawroclaw.pl lub drogą mailową na adres: konferencja.drobiarska@upwr.edu.pl **do 7 czerwca 2019 r.**

Koszt uczestnictwa w Konferencji wynosi 750,- PLN (z VAT) i obejmuje materiały konferencyjne, 2 noclegi w pokojach 2-osobowych, obiady i uroczyste kolacje.

Opłatę uczestnictwa w Konferencji prosimy wnieść na konto PTNW o/Wrocław Sekcja Fizjologii i Patologii Ptaków.

Nr konta:

82 1020 5242 0000 2902 0273 0067
z dopiskiem „Konferencja Drobiarska”

Więcej informacji na stronie internetowej:

www.konferencjadrobiarskawroclaw.pl

lub

www.upwr.edu.pl w zakładce *konferencje, seminaria wykłady*

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego
prof. dr hab. Alina Wieliczko

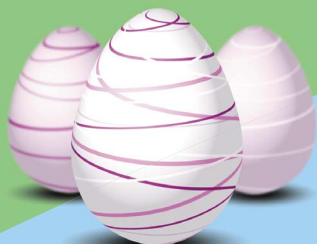
W BIULETYNIE:



ZŁOTY JUBILEUSZ ABSOLWENTÓW ROCZNIKÓW 1962-1968 i 1963-1969 (str. 41)



SPOTKANIE WIGILIJNE SENIORÓW LEKARZY WETERYNARII 2018r. (str. 45)



**WRĘCZENIE DYPŁOMÓW PRAWA WYKONYWANIA
ZAWODU LEK. WET. oraz WIECZÓR WIGILIJNY... (str. 45)**